

Czwartek 18. kwietnia 1929.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. wa Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Sprzeczne ujmowanie podstawowych zagadnień naszego życia państwowego.

Wizje przeszłości. --- Chmury na horyzoncie życia gospodarczego.

Nowi ministrowie obejmują urządowanie.

Warszawa. (Pat.) Dnia 16-go o godz. 10.30 rano odbyło się w Ministerstwie W. R. i O. P. przekazanie urzędowania przez dotychczasowego ministra p. dra Switalskiego, obecnego prezesa Rady min., ministrowi drowi Stawomirowi Czerwińskiemu, dotychczasowemu podsekretarzowi stanu w temże ministerstwie. —

W pożegnalnym przemówieniu zapewnił p. minister Czerwiński p. Premiera, że Min. Oświaty prowadzone będzie i nadal w myśl jego poczyni i linii wytycznych i polecił ministerstwo jego specjalnej opiece. —

P. Premier odpowiedział, że z ministerstwem łączy go serdeczne więzy uczuciowe i że losy tego ministerstwa będą go zawsze żywo obchodziły.

Warszawa. (Pat.) W dniu dzisiejszym o godz. 1 w południe odbyło się w Min. Pocht i teleg. wobec zebranych funkcjonariuszy tego ministerstwa pożegnanie ustępującego ministra poczt i teleg. Bogusława Miedzińskiego i powitanie nowomianowanego min. pulk. Ignacego Boernera. Min. Miedziński po odpowiedzi na wygłoszone przemówienie przedstawił zebrany ministrowi Boernera, który w krótkim przemówieniu streścił program swojej pracy na przyszłość.

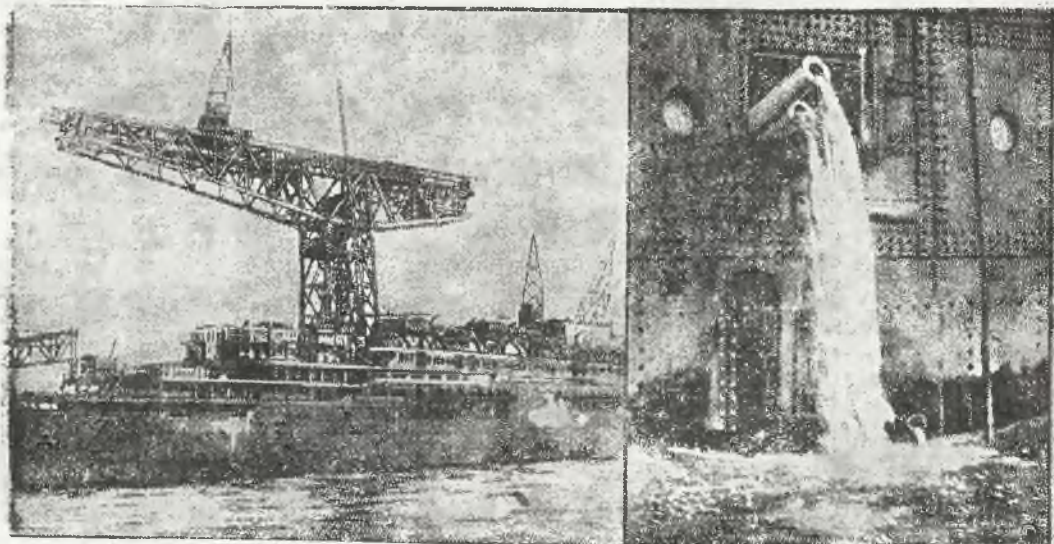
O ZNIESIENIU WIZ MIEDZY POLSKA A MAŁA ENTENTA.

Bukareszt. (AW.) Pisma donoszą, że między państwami Małej Ententy a Polską toczą się rokowania w sprawie zniesienia wiz paszportowych między temi państwami. Na konferencji majowej Małej Ententy w Belgradzie będzie powzięta odpowiednia decyzja. —

NOWE BANKNOTY DOLAROWE.

Warszawa. (AW.) „Kurier Czerwony” donosi, że Stany Zjednoczone przystąpią w najbliższym czasie do wymiany starych banknotów dolarowych na nowe. Celem osiągnięcia oszczędności nowe banknoty będą o 1 cm. krótsze od obecnych. Wypuszczenie nowej emisji nastąpić ma z dniem 1 lipca. — Okres przeznaczony na wymianę starych banknotów na nowe nie będzie długi.

Odbudowa spalonego parowca.



(xy) Niedawno wybuchł na wielkim parowcu niemieckim „Europa” groźny pożar, który zniszczył część okrętu. Obecnie odbywa się energiczna praca nad rekonstrukcją tego okrętu. Wypompowuje się nagromadzoną w nim wodę, aby uczynić go zdolnym do żeglugi. Następnie okręt oddany zostanie do warsztatów okrętowych, gdzie odbudowane zostaną maszyny i kotły parowe.

Rycina nasza przedstawia olbrzymi parowiec „Europa” w czasie naprawy. Górne pokłady zostały odmontowane, aby umożliwić robotnikom naprawianie szkód w ścianie okrętu. Z prawej strony widać jedną z licznych pomp, umieszczonych w lukach okrętowych w celu wypompowywania wody z wnętrza okrętu.

ZJAZD POLAKÓW Z AMERYKI.

Warszawa. (Pat.) Pan marszałek senatu Szymański przyjął dziś w południe delegację komitetu organizacyjnego zjazdu Polaków z Ameryki w osobach naczelnika wydziału Min. Spraw Zagr. Garwońskiego oraz p. Laurysiewicza, którzy prosili p. marszałka o godność prezesa Komitetu organizacyjnego zjazdu, na co p. Marszałek wyraził zgodę. —

ZA KRYTYKĘ PRIMO DE RIVERY.

Paryż. (Pat.) „New York Herald” donosi z Hendyn, że pewien młody Amerykanin, oze

niony z obywatelką hiszpańską, a przebywający stale w Madrycie, który wystąpił z krytyką Primo de Riveri, został aresztowany. Ambasada amerykańska zażądała zwolnienia aresztowanego.

NOWY REDAKTOR NACZELNY „DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO”.

Poznań (AW) Stanowisko redaktora naczelnego „Dziennika Poznańskiego” objął red. Uznański z Warszawy, b. redaktor „Przeglądu Wieczornego”, a ostatnio „Dnia Polskiego” w Warszawie.

Kto wygra?

Debaty o odszkodowanie. — Sytuacja Niemiec. — Burżuazyjna polityka Francji. — Znaczenie Nadrenii. — Niemcy mogą płacić. — Jedyna gwarancja. — Gmatwanie sprawy. — Horoskopy Niemiec.

Sprawa spłaty odszkodowań wojennych przez Niemcy przycichła trochę. Debaty, prowadzone w Paryżu między delegatami Francji i Niemiec, nie przyniosły pozytywnego rezultatu. Było to z góry do przewidzenia. Niemcy grają na zwłokę, wyczekując takiego ukształtowania się stosunków między wielkimi państwami, któreby im ułatwiły wyzyskanie najdogodniejszej sytuacji. Zdaje się, że pod tym względem Niemcy są w lepszym położeniu, niż najbardziej zainteresowana, z wielu względów, Francja. Sytuacja polityczna Niemiec mocniejsza jest o tyle, że Francja straciła człowieka, bardzo negatywnie wobec Niemiec usposobionego, z którego opinią, jako najbystrzejszego polityka i wojownika, sfery rządowe liczyły się zawsze. Ze śmiercią Focha, z usunięciem się od życia politycznego Clemenceau, dzwoniący na alarm, utracił swoją dawną czystość tonu.

We Francji rozumieją wprawdzie dobrze niebezpieczeństwo niemieckie, ale pracowite i oszczędne społeczeństwo francuskie nigdy nie grzeszyło dalekiem przewidywaniem przyszłości. Praca i handel potrzebują spokoju, z tego też może powodu, polityka Poincarégo i Brianda jest bardziej burżuazyjna, niż państwowa i narodowa. Briand siedzi na dwóch stołkach. Pozycja bardzo niewygodna. Ustępliwość jego, a często, niestety, chwianie się i brak stanowczości nie wróży

dobrych rezultatów w zakończeniu sprawy odszkodowań wojennych. Zdaje się nieraz, jakby ten bardzo wymowny mąż stanu nie doceniał całego splotu komplikacji, jaka się mieści w wyrazach „odszkodowania wojenne Niemiec”.

Ścisłe z odszkodowaniem połączona jest sprawa Nadrenji, a zatem spokoju europejskiego. Jeśli spłata odszkodowań przez Niemcy i jej wysokość cyfrowa mogą być uważane jako bezpośrednio dotyczące ententy, to ewakuacja Nadrenji jest sprawą pokoju ogólnie - europejskiego. W tym punkcie tkwi głęboko ukryta tajemnica polityki niemieckiej: odzyskanie jak najrychlej wolnych rąk nad Renem, ażeby tem swobodniej można było rozpocząć walkę o przedwojenną hegemonję w Europie. Do tej walki Niemcy od chwili podpisania Traktatu Wersalskiego sposobą się systematycznie i wytrwale. Nie jest to tajemnicą dla nikogo. Budżet niemiecki mimo przesuwania cyfr na różne pozycje, ażeby tem łatwiej można było ukryć rzeczywistość, jest najlepszą rewelacją tej polityki. Jeżeli prasa nasza zbyt często mówi o tem, to bynajmniej nie z powodu jakiejś osobliwej niezwykłości dla narodu niemieckiego, lecz z ostrożności, aby po raz drugi nie paść ofiarą łatwowierności wobec sąsiadów.

W jakim stosunku do wysokości odszkodowań jest sprawa ewakuacji Nadrenji?

Anitra krem wspaniale udelikatnia, matuje cerę, znakomity pod puder. Dla panów konieczny po goleniu. 1750

Wszelkie badania ekonomicznego położenia Niemiec ustaliły fakt niezaprzeczalny, że położenie obecne Niemiec pozwala w zupełności na spłatę według planu Dawesa, a tembardziej według skali zredukowanej. Niemcy wszakże o wysokości rat, jak i o wysokości całej sumy spłacalnej targują się, utrzymując, że — nie są w stanie płacić. Wysokość sumy musi pokryć długi Stanów Zjednoczonych i koszt zniszczenia a, któremu Francja i Belgja uległy. W zwykłych stosunkach strona, wyrządzająca szkodę albo straty, pokrywa dobrowolnie, albo sądownie bywa do tego zmuszona — mniejsza o sposoby i środki jakimi się to ma dokonać. Niemcy o wysokości rat targują się. To im wolno. Ale strona pokrzywdzona potrzebuje gwarancji do trzymywania umowy. Ze strony Niemiec nie ma żadnego zapewnienia, że przez pół wieku będą regularnie płacić. Ponieważ ententa zaciągała na wojnę długi w Stanach Zjednoczonych, Ameryka musi żądać gwarancji od ententy. W tym punkcie tkwi sedno całej sprawy odszkodowań. Jeśli Niemcy stoją twardo na stanowisku niemożności płacenia uitalonej już — przypuśćmy — wysokości odszkodowań lub z czasem odmówią płacenia dalszych rat — co wtedy? Pieniężne pretensje Ameryki zwracają się do ententy.

Niemcom chodzi nie o wyjaśnienie sytuacji, lecz o zagmatwanie i przewleknięcie. Nie oni do stracenia nie mają a wygrać mogą wiele, bo cała kwestja odszkodowań, skutkiem ich oporu zmienia punkt ciężkości a z kwestji spornej o znalezieniu wyłącznie europejskiem, stać się może sprawą finansową między Europą, a Stanami Zjednoczonymi, czyli zmienia zupełnie płaszczyznę polityczną.

Francja, Anglja i Belgja, jako strony

MICHAŁ ROLLE.

KASANDRA NIESŁUCHANA.

(W 70-tą rocznicę skonu poety).

(Ciąg dalszy)

Zapatrzywania wspomnianego księdza myśliciela były Krasieńskiemu niewątpliwie dobrze znane. Wszak spotykał z nim się w Rzymie, w gościnnym domu Ankiewiczów i niejednokrotnie widł długie i ożywione dyskusje. Wpływ atoli znacznie silniejszy wywarł na przyszłego genialnego twórcę „Nieboskiej” rodak jego i starszy kolega na polskim Parnasie, Adam Mickiewicz, redaktor „Trybuny Ludów”, a zwłaszcza znakomity tegoż artykułu o Sejmie polskim z roku 1833.

„Przepowiadają tę burzę — twierdził on stanowczo — filozofowie, poeci, księża, na różnych punktach ziemi, w różnych partjach i religiach. Dość podnieść oczy w górę: tam ks. Lamennais, Schelling, Lamartine, Chateaubriand i mnóstwo innych, jak chorągwie na wieżach pokazują, skąd wiatr zaczyna wznosić się; dość ucho przyłożyć do ziemi: tam w tawernach niemieckich, w foburgach paryskich, nawet w chatkach włoskich jeden rodzi się huk wrócający trzęsienie ziemi. Kiedy nastąpi burza, za rok czy za lat sto, dla mnie obojętne pytanie; czuję, że nastąpić musi”.

Pewność ta potęgowała się i w Krasieńskim, aż wydała utwór przewidujące proroctwo, genialny: „Nieboska Komedia”. Nie przekonanie jednak Mickiewicza i współczesnych mu luminary umysłowych Zachodu, nie rozruchy paryskie St. Symonistów, były tą ostateczną pobudką do ujęcia nagromadzonych obaw i przeczuć w całość artysty-

czną. „Taką niecią, około której rozezyn idee społecznych ściał się w kryształ „Nieboskiej” był polski głos emigracyjny z nad Sekwany, na który wzdręgnęła się szlachetna dusza poety”.

W sierpniu 1833 podawał sobie na emigracji z rak do rak, częściej z oburzeniem, rzadziej z zachwytem, prospekt na Nową Polskę podpisany przez najczerniejszego z czerwonych, w przyszłości denuncjanta polityki paryskiej, na razie smutnej sławy i pamięci redaktora J. B. Ostrowskiego.

Pod jego reformatorskimi elukubracjami mogłoby się śmiało podpisać panowie Troccy, Radki i Leniny i dziwna rzecz, że dotychczas — chyba z nieświadomości tylko — nie wyhaftowali na swym czerwonym sztandarze nazwiska tego dziadka czy pradiadka komunizmu, negującego i oplwającego wszystko, szargającego w błocie najświętsze hasła i uczucia.

Ten polski Pankracy nad Sekwaną pieł się i wściekał, prowokował i drażnił tendencyjne a w dwudziestoletnim pocie zamierała dusza, z bólu grały wszystkie nerwy, przeczulony mózg snuł proroctwo wizje obrazów, krew ścinających w żyłach.

Więc cisnął genialną projekcję rzeczywistości przesłanek ówczesnych na ekran wiekowego tła przyszłości; wykuł mistrzowska ręką z surowych brył arcydzieło, przyjęte zrazu obojętnie, z biegiem lat rozumiane coraz lepiej, oceniane tem głębiej, im silniej wypadki dziejowe stwierdzały wieszczce przecucia autora.

Krasieński z salonów geneeskich znalazł na wyłot arcydzieła paladyna legitymizmu, byłego ministra Burbonów, powszechnie uznaniem otaczanego Chateaubrianda, łatwy więc domysł, z jakim zaciekawieniem wczytywał się w jego „Przyszłość świata”, jak wpijały się w mózg naszego poety słowa nad grobem stojącego doświadczonego starca: „Europa szybko pospiesza ku przekształceniu demokratycznemu. „Europa musi naprzód przyjąć jednostajny system polityczny. Lecz, aby ten jednostajny system polity-

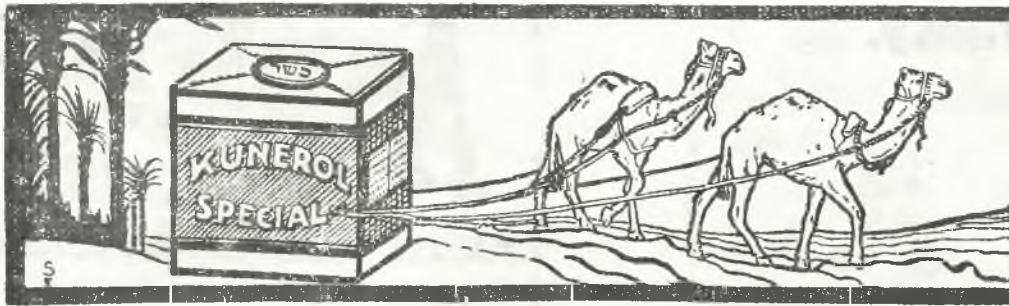
czny założyć, jest prawie rzeczą widoczną, że wybuchną wojny zewnętrzne, że trzeba będzie przejść przez podwójny bezład: fizyczny i moralny. Gdyby szło tylko o samą własność, to zachodzi pytanie, czy będzie ona zmieniona, czy też jej urządzenie pozostanie nietknięte? Społeczeństwo, gdzie jeden człowiek ma dwa miliony dochodu, inni zaś ludzie muszą napelniać naczynia kawałkami zgnilizny, aby zebrać robaki, które sprzedane rybakom są jedynym sposobem egzystencji dla życia rodzin — takie społeczeństwo, na podobnych oparte zasadach, czy może się ostać wśród postępu wyobrażeń? — Jeśli jednak własność będzie naruszona, wynikną natychmiast nieogarnione wstrząśnienia, które się nie uśmierzą bez rozlewu krwi. Prawo krwi i ofiary jest wszędzie. Bóg, aby odnowić porządek świata, wydał Swojego Syna na śmierć krzyża. Jaka będzie nowa społeczność, nie wiem. Nie znam jej praw... Jakim sposobem nastąpi zrównanie majątków? — Zrównoważenie pracy i zapłaty? Jaką drogą kobieta nyzyska zupełne swe usamowolnienie? tego także nie wiem... Ludzkość, rodzaj człowieczy, prawdopodobnie zwiększeje, ale sam człowiek zmaleje; władze geniuszu ludzkiego znikną częściowo, wyobraźnia, poezja, sztuki skonąją między dziurami pszczołnika społecznego, gdzie każda jednostka ludzka będzie tylko pszczołą, kolkiem maszyny, atomem materji żyjącej.

„Gdyby zaś wiara chrześcijańska miała zagasać, społeczeństwo skamieniałoby przez wolność...”

„Widzę Lud wstrząsający się, ogłaszający swą potęgę, Lond, który woła: chęć! będzie! przyszłość dla mnie — przedemną nie widziano nic! świat mnie oczekiwał! Moi ojcowie byli dziećmi i niedołężnikami...”

Chateaubriand wskazał wyraźnie niebezpieczeństwo, grożące światu w razie zwycięstwa komunizmu, miał jednak za wiele rozumu i uczciwości w rozumowaniu, aby zaprzeczyć z góry możliwości rzeczywistnienia się kiedyś komunizmu na świecie.

(C. d. n.)



KUNEROL

gwarantowanie czysty tłuszcz jadalny z orzechów kokosowych. Wyrabiany pod ścisłym nadzorem rytualnym Rabin p. S. Ehrenfelda z Maltersburga, co potwierdza atestem koszerności Rabin Awrum Cwi Perlmutter z Warszawy. KUNEROL może być zatem używany bez obawy do przyrządzania potraw wielkanocnych przez wszystkich przestrzegających przepisy rytualne.

najbardziej zainteresowane, mają w tej zrecznej grze niemieckiej tylko jeden atut w ręku — okupacja Nadrenji. Za lat pięć i ten atut wysunąć się z rąk może, o co Niemcy bardzo nalegają. Ale Traktat Wersalski zastrzega dalsze utrzymanie okupacji, jeśli Niemcy zobowiązań nie wypełnia.

Kwestja ewakuacji przybrać może inny charakter. Wobec tego, że Niemcy i odszkodowań płacić nie chcą i zbroją się — czego nie robią dla przyjemności — przedłużenie okupacji stać się może koniecznym jako jedyny środek powstrzymania wojennych zapędów Niemiec. Tego żądał Foch, jako jedynej gwarancji pokoju w Europie. Traktat Wersalski stworzył nowy ustroj Europy. Nie możemy zaprzeczyć, że istnienie w dawniejszych granicach Jugosławii, republiki czeskiej, Rumunii i Polski opiera się na prestiżu i sile wojennej Ententy. Z chwiłą opuszczenia przez nią Renu, sytuacja Niemiec zmienia się: wystąpi kwestja przyłączenia Austrii i korytarza.

To chyba nie będzie zapowiadać pokoju.

W układach o odszkodowanie Niemcy grają na zwłokę: albo kto kogo przetrzyma, albo liczą może na to, że zbliżające się wybory w W. Brytanji przyniosą zwycięstwo Labour Party i liberalów, a wtenczas mogą liczyć na obu przewodców tych stronnictw, Mac Donalda i Lloyd Georga o tyle, że nacisk ich zmusi rząd wielkobytyjski do wycofania wojsk okupacyjnych. Pozostaną tylko francuskie; wówczas burżuazyjno - pacyfistyczne nastrojona Francja da się łatwo skłonić różnemi ustępstwami do wycofania wojsk okupacyjnych. Briand za dużo lubi gadać, aby być człowiekiem stanowczego czynu.

Gdyby jednak kombinacje te mało miały szans powodzenia, Niemcy zgodzą się na wysokość każdej sumy odszkodowawczej, byle mieć obie strony Renu w swoim posiadaniu, gdyż wtenczas będą miały drogę otwartą do Belgii, do Dunaju, do Francji i do Wisły.

Wkrótce obaczmy, kto wygra? Zdaje się, że Niemcy i Schacht.

kultury umysłowej. Studja początkowe odbył we Lwowie, potem kształcił się, jak i jego rodzic, w Akademji krakowskiej, a po jej ukończeniu z tytułem magistra filozofji wyjechał w celu dalszego kształcenia się zagranicę.

Wrócił stamtąd do rodzinnego miasta z głośniejszym już nazwiskiem jako znany poeta — klasyk. Wystarczy powiedzieć, że za zasługi na polu poezji papież Klemens VIII. obdarzył go wieniec poetyckim, który specjalni delegaci przywieźli mu do Lwowa, a król Zygmunt III. mianował go poetą królewskim następnie zaś nadał mu szlachectwo.

Do zasług poetyckich, których koroną są przepiękne jego „Sielanki“, dołączył Szymonowicz niepospolite zasługi jako duchowy twórca Akademji w Zamościu, której organizację powierzył mu kanclerz Jan Zamoyski, wielbiciel i przyjaciel poety. W Zamościu też i w pobliskiej miejscowości Czarniecinie spędził Szymonowicz lata późniejsze aż do śmierci. Choć jednak rozdzielony ze Lwowem, pozostał „Lwowczykiem“ do końca swego życia i sława jego była sławą Lwowa.

To też gród nasz nie powinien zapomnieć o swym wielkim synu. Zbliżająca się 300-letnica jego skonu nie może i nie powinna być przeoczona przez mieszczaństwo lwowskie, którego Szymonowicz jest chluba. Zamość przygotowuje się do uczczenia 300-lecia śmierci znakomitego poety lwowskiego, więc tem więcej Lwów ma święty obowiązek uczcić odpowiednio tę rocznicę.

Bojówki komunistyczne w Niemczech.

Niemiecka prasa nacjonalistyczna zamieszcza szczegóły organizacji bojówek komunistycznych w Niemczech, t. zw. „Rote Front Kämpferbund“.

Według informacyi, w r. 1926 bojówki komunistyczne liczyły 118.000 członków, r. 1927 — 120.000 ludzi, zaś w r. 1928 tylko 101.000. W organizacjach tych panuje dyscyplina ściśle wojskowa. Członkowie odbywają specjalne ćwiczenia. Na czele poszczególnych jednostek, t. zw. plutonów, stoją kierownicy, których większość przeszła przeszkolenie w Rosji sowieckiej. Jednocześnie przy każdej formacji prowadzony jest wywiad. Cała Rzesza podzielona jest na 29 okręgów, 177 podokręgów i 1629 grup lokalnych. Najmniejsza jednostka stanowi grupa, złożona z 8-miu ludzi.

Jak widać komuniści niemieccy rozporządzają armją doskonale wyćwiczoną, która w każdej chwili jest gotowa stanąć do walki

Mowe kłopoty tureckich obywateli.

(1) Do licznych kłopotów, jakie mają obywatele tureccy z powodu reform Kemala Pasza, przybył jeszcze świeży. Oto rozkazano im przyjąć nazwiska zachodnio - europejskie.

Do tej pory nie było wśród Turków nazwisk rodowych. Zadawalniano się imieniem, zaczerpniętym ze wschodnich bajek. Tysiące kobiet nazywało się po prostu Fatima i nie więcej. Gdy wychodziły za mąż, dodawano mówiąc o nich, Fatima, żona np. Hussana,

Wyrzucenie na bruk

całej falangi pracowników państwowych po latach służby bez żadnego zabezpieczenia.

(—) W sferach urzędniczych poruszenie wywołało formalne wyrzucenie na bruk całego szeregu funkcjonariuszy, posiadających po za sobą długoletnią uczciwą służbę. Mianowicie w dniu 31 marca liczni funkcjonariusze państwowi we Lwowie i na prowincji otrzymali z Izby Skarbowej następujące zawiadomienia:

„Wskutek reskryptu Ministerstwa Skarbu z dnia 28 marca 1929 L. D. I. 2354/2/29. — zwalniam Pana, na zasadzie postanowienia art. 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej z dnia 17 lutego 1922, Dz. U. R. P. Nr. 21 poz. 164 art. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 22 marca 1928, Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 367, ze służby państwowej z dniem 31 marca 1929 i przyznaję Panu wobec nienabycia praw do zaopatrzenia emerytalnego odprawę w wysokości trzymiesięcznego uposażenia. Wypata tej odprawy zostanie zarządzona osobno“.

Zawiadomienia te stały się dla tych, do których były wystosowane, istotnym wyrokiem śmierci głodowej. Bo kogóż dotknęły te banieje! Ludzi osiadałych w służbie i obarczonych obowiązkami rodzinnymi, którzy wszystkiego mogli się spodziewać, tylko nigdy tego, że na stare lata wyrzuci się ich na bruk, rzucając im ochlap w postaci 3-miesięcznej odprawy.

Sprawa nabiera cech krzyczącej krzywy-

dy przeto, że ci wszyscy funkcjonariusze płacili należność emerytalną i mogli być chyba pewni, że zapewniają sobie w ten sposób znośną starość. A tymczasem podcięto niespodziewanie ich egzystencję i skazano ich na nędzę. W jednym np. ze znanych nam wypadków „zwolniono“ obecnie ze służby człowieka przeszło 60-letniego, mającego za sobą 32 lata służby, zaliczone mu do emerytury, na którą ściągano mu z pensji przepisane wkładki. I dziś ten człowiek znalazł się nagle na bruku — z trzymiesięczną odprawą! Wierzyć się nie chce, aby to było możliwe, a to przecież fakt. A takich faktów jest cały szereg, gdyż skrzywdzono w ten sposób liczny zastęp funkcjonariuszy.

Zrozumiałe też jest poruszenie, jakie te niesłychane w treści i formie zarządzenia wywołały w kołach urzędniczych. Są to jednak konsekwencje osławionego art. 116, którego zmoreza wisi ciągle jeszcze nad rzeszami urzędniczymi i objawia się w wypadkach tak krzyczących swą niesprawiedliwością, jak poruszone przez nas w niniejszym artykule.

Należy słusznie oczekiwać, że ciężka krzywda, wyrządzona ostatnio długoletnim pracownikom państwowym, których wspomnieliśmy na wstępie zarządzeniem zepchniętym w bagno nędzy, zostanie niezwłocznie naprawiona, bo to, co się stało, jest naprawdę czymś wprost monstrualnym.

300-lecie śmierci wielkiego syna Lwowa.

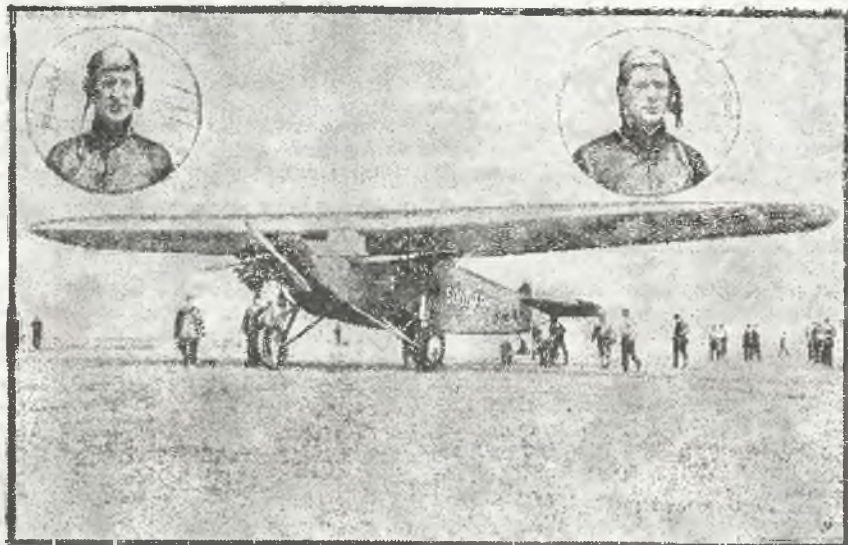
(c) Za niespełna trzy tygodnie — w dniu 5 maja — upływie 300 lat od śmierci znakomitego poety lwowskiego, Szymona Szymonowicza - Simonidesa. Rocznicę ta nie powinna przebrzmieć bez echa we Lwowie, gdyż Szymonowicz, to nie tylko chluba poezji polskiej, ale przede wszystkim chluba i duma Lwowa, który był jego kołobką.

Pochodził mianowicie Szymonowicz ze

starej rodziny mieszczańskiej lwowskiej i był synem szanowanego powszechnie mistrza krawieckiego, który, jak przeważna część mieszczan ówczesnych, prócz znajomości swego fachu, posiadał studja uniwersyteckie i stopień mistrza nauk wyzwolonych Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Mając tak świątliwego ojca, Szymonowicz od dziecka wzrastał w atmosferze wysokiej

Odnalezieni lotnicy.



(xy) Dwaj angielscy lotnicy kapitanowie Kingforth - Smith i Ulm, udali się dnia 31 marca br. samolotem „Southern Cross” (Krzyż południa) z Australji w podróż do Anglii. Pierwszym etapem miały być Indie. W krótkim czasie jednak lotnicy przestali dawać o sobie wiadomości i sądzono ogólnie,

że zginęli. Obecnie jeden z samolotów, wysłany na poszukiwanie zaginionych lotników odnalazł ich całych i zdrowych.

Rycina nasza przedstawia samolot „Krzyż południa” z oboma lotnikami. Z lewej strony w górę kapitan Kingforth - Smith, z prawej strony Ulm.

Waczem następował tytuł urzędu, jaki piastował mąż.

Mężczyźni nosili przeważnie takie imiona, jak Ali, Hussan, Hassan itp.

Nowy ukaz Kemala Paszy nakazuje w najszybszym terminie przeprowadzenia rejestracji nazwisk.

Z „przyjaciela” — wróg Polski.

Poeta rosyjski Balmont po swym pobycie w Warszawie, podczas którego zapewniał Polaków o swej dożgonnej przyjaźni, zmienił

nieba południa, na specjalne podkreślenie zasługuje piękny „Krużganek klasztorny”.

P. Marja Chybińska zaprezentowała szereg obrazków olejnych, akwarelowych i gabinetu miniatur. Z wystawionych prac interesują najbardziej ostatnie. Zdaje się, że obok pp. Galezowskiej i Dąbrowskiej jest p. Chybińska trzecią osobą w współczesnej Polsce, uprawiającą sztukę malowania miniatur. Piękna, ale nie znajdująca wśród dzisiejszej publiczności nabywców sztuka straciła popyt z chwilą udoskonalenia fotografii. W cennym medaljonie, zwisającym na szyi pięknej damy w ubiegłych dziesiątkach lat, jakże często za pociśnięciem sprężyny, można było zobaczyć miękko modelowaną, grającą świeżością barw, miniaturę ukochanej przez nią osoby. Dzisiaj, o ile modna, a raczej niemodna pani, zdecyduje się na noszenie medaljonu, zamknę w nim napewno — fotografie. Znak czasu! Niemniej, porzucając teren refleksyj, przyznać należy, że sztuka p. Chybińskiej jest piękna. Jej miniatury, wyposażone w doskonały, szlachetny rysunek, świeżość barw, doskonałą harmonję w ich tonowaniu, miękkość modelunku — budzą powszechny zachwyt. Czuje się, że sztuka ta jest p. Chybińskiej najbliższą i tem się też tłumaczy, że równe zainteresowanie mogą budzić i jej portrety (np. portret p. H.) i kompozycje do malarstwa miniaturowego zbliżone, jak np. „Toaleta”. I w tem de facto powinna artystka tkwić. Jej pejzaże stoją niżej miniatur, grzesząc monotonią kolorytu i częstotliwością powtarzanych motywów.

Poważnie zarysował się talent p. Józefy Kirchnerówny, która wystąpiła z trzema dziełami. Zwłaszcza oba freski, a to „Autoportret” — oryginalny w charakterystyce, dekoratywnym traktowaniu i ciekawym kolorystyce, oraz „Roma Forum” — Via del Santo Uffizio”, wykazujący swój odrębny nastrój, jednają artystkę prawdziwe uznanie. I jej też w tej sztuce musi snuć być najlepiej, stąd „Roma” — Forum romanum” razi zbytnią ostrością migocących barw i schematyzmo-

Aspirin

TABLETKI 

przy objawach przeziębienia
reumatycznych bólach.
Do nabycia w aptekach

nagle przekonania i stał się dożgonnym przyjacielem Litwy.

Wystąpił on ostatnio w Białogrodzie, gdzie między innymi wygłosił odezwy o pieśniach ludowych narodu litewskiego, atakując w ordynarny sposób Polskę jako „zbrodnego sąsiada”, który „obrabował bezbronną Litwę”.

Te wywody Balmonta nie znalazły odzewu wśród kolonii rosyjskiej w Białogrodzie, która, oburzona szeregiem nietaktów, postanowiła Balmonta bojkotować.

Zeznania do podatku dochodowego na rok 1929.

Izba Skarbowa we Lwowie przypomina, że termin do składania zeznań o dochodzie do wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1929 upływa tak dla osób fizycznych i spadków wakujących, jakoteż dla osób prawnych z dniem 1. maja 1929 r. Wypełnione formularze zeznań należy składać do tych władz podatkowych i instancji, w których okręgu osoby, podlegające podatkowi, miały miejsce zamieszkania w dniu 15. grudnia 1928 r.

W razie niezłożenia zeznania w powyższym terminie, wymiar podatku będzie uskuteczniowany na podstawie materiałów, jakimi władza rozporządza, płatnicy zaś, którzy w przepisany terminie nie złożą zeznań, ukarani będą grzywną do 100 zł.

waniem, omal geometrycznym zwalisk i głazów. Freski działają na widza bez porównania silniej!

P. Irena Lamezanówna - Salins dała portret męski, wykonany z dużą starannością i umiejętnością, w dobrej technice malarzkiej. Kilka jej pejzaży technie młodzieńczością jasnego kolorytu, dużo w nich powietrza i światła.

Z pokaznym dorobkiem artystycznym wystąpiła ulubienica Lwowa p. Bronisława Rychter - Janowska. Niewielu jest takich artystów, których dzieła zdolne są tak chwycić za serce, jak to czynią obrazki p. Rychter - Janowskiej. Dziwnie bliskie są widzowi i z dziwną bezpośredniością na niego działają. I niema, zda się, omal pokoju intelektualisty, miłośnika piękna, w którym nie jaśniałyby na białej ścianie staropolski dworek, opleciony gąszczem latorośli, skapany w słoneczny, przesączający promienie przez koronkę liści starych kasztanów, lub brzoź (drzewa szczególnie ulubione przez artystkę i często malowane), sięgając całą gamą swoich złocistych płam. Albo Jej wnętrza, przepojone sentymentem dla zamierzchłej przeszłości. Pokoje prababek, opustoszałe komnatki szlacheckich dworów, owiane czarem minionych dni, kąciki dumań, wyposażone w stylowe, staroswieckie meble, mówiące o przeszłości rozwianiem muslinowych firanek, upiętych na starą modę, płonąca lampka, rozjaśniająca mroki wnętrza, starym klawikordem, pełną cennych gracików serwantką...

P. Rychter - Janowska jest prawdziwą poetką. Jeśli Jej dobrze w pejzażu słonecznego południa, który z prawdziwą maestrią i zawsze chętnie maluje, to jednak zda się jest jej lepiej w krainie przeszłości, która u niej, jak nikt omal, z przeogromnym subtelnością wyczarować na swoich obrazach. Wierzy można się dziwić, że obrazki p. Rychter - Janowskiej znajdują chętnych nabywców. Są tak miłe, tak bliskie sercu, tak rozświetlają swym czarem „wczorajszosci” szalone nierzemnie tempa dzisiejszego dnia, że mimowolnie się do nich

WYSTAWA DZIEŁ SZTUKI

art. mal. Albinowskiej-Minkiewiczowej, Chybińskiej, Rychter - Janowskiej, Szemika i innych.

W niedzielę, dnia 14 bm. odbyło się otwarcie „Wiosennej Wystawy” w salach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych. Licznym przyszedł, którzy tłumnie napłynęli do sal Towarzystwa w ono słoneczne, pierwsze od tylu miesięcy jasne i ciepłe, szczerą wiosną roześmiane przedpołudnie, nie zmąciły pogodnego nastroju rozwieszone na ścianach sal liczne dzieła sztuki. Jakby pod wpływem wiosennych podmuchów rozkwitły na licznych płótnach i kartonach przepiękne, pyszne barwa kwiaty p. Albinowskiej - Minkiewiczowej rozdrgały się słoneczne płamy na ścianach wiekowych dworów i w pełnych sentymentu wnętrzach p. Rychter - Janowskiej; cudnie zapachły goździki p. Szemika. Oko przemęczone jednostajnością zimowego krajobrazu ogarniało radośnie te z prawdziwym artystycznym wyczarowane przez twórców cuda przyrody.

Zwolennicy pięknego talentu p. Albinowskiej - Minkiewiczowej mogli nasycić oczy bujnym plonem jej pracy (22 obrazów), z którego przemawia jej wielka sztuka. Źródło tej sztuki tkwi w przesubtelnym odtwarzaniu przyrody, przezczem widza uderza doskonałością form, na równi z świetnie zgraną harmonją barw. Szczególnie piękne: „Żółte róże”, grające symfonią kolorów „Margaretki”, pełne nastroju „Wiedzące kwiaty”, niezmiernie miły, w opalizujących tonach trzymany, mały obrazek „Na jasmie tle” wzbudzały szczerzy zachwyt. W obrazach z Taorminy, trzymany w jasnym, ciepłym kolorystyce, tak właściwym dla oddania motywów, waczerniętych z pod rozświeconego

Komunikacja lotnicza

znajduje coraz więcej zwolenników.

Wyniki, osiągnięte przez linie lotnicze „Lot” w marcu b. r., dowodzą, iż publiczność coraz bardziej przyzwyczaja się do nowoczesnego środka komunikacji, jakim jest samolot.

Podczas, gdy w styczniu z samolotów korzystało 176 pasażerów, w lutym cyfra ta wzrosła do 508, w marcu zaś do 638 osób.

Podobnie korzystnie przedstawia się przewóz poczty i towarów. W styczniu samoloty przewiozły 989 kg. poczty i 9.017 kg. towarów, w lutym 1.802 kg. poczty i 12.869 kg. towarów, w marcu 2.378 kg. poczty i 21.707 kg. towarów.

W miesiącu bieżącym samoloty kursują między Warszawą, Poznaniem, Katowicami, Krakowem, Lwowem, Gdańskiem, Bernem i Wiedniem. Z końcem kwietnia wejdzie w życie nowy rozkład lotów, przyczem sieć powietrzna zostanie znacznie rozszerzona.

Wyścig pociągu z huraganem.

W związku ze strasliwym huraganem, który w ostatnich dniach nawiedził Arkanzas w Ameryce, pociągając za sobą liczne ofiary w ludziach, donoszą o niezwykle wypadku uniknięcia katastrofy pociągu na linii kolejowej Missouri-Pacyfic, który znalazł się w obrębie szalejącego orkanu.

W szalonym wyścigu z orkanem pociąg wyszedł jako zwycięzca, unikając okropnej katastrofy. Maszynista zauważył mianowicie zbliżający się orkan, unoszący wyrwane z ziemi drzewa i części zabudowań, wobec czego przyspieszył tempo pociągu do maksimum — szybkości 70 mil na godzinę, po czym po półgodzinnej szalonej jeździe udało mu się wydobyć ze strefy, ogarniętej orkanem.

Obecna wystawa przyniosła długi szereg nowych prac, znakomitej malarki. Są zatem jej pełne uroku dworki (przepiękny dwór w Wielogłowach i szereg innych) i są z właściwym artystycznym kunsztem malarskim odwzorowane wnętrza. Są pejzaże z południa, udekorowane bujnością koloru i nastrojów. Nie brak również kompozycji z elementami figuralnymi, wśród których znajduje się młocny w nastroju „Ostatni” i utrzymana w liłowych tonach subtelna „Ave Maria”. Brak barw przykuwa oko widza przepiękny „Widok z okna”. Z pośród szeregu olejnych dzieł wyodrębnia się doskonałością ekspresji, śmiałością ujęcia, ujmującym kolorytem pastelowy portret artysty Grabowskiego w roli Perecineta.

Książd Wojciech Szemik, (uczeń p. Bronisławy Rychter — Janowskiej). Chciałoby się zapytać, gdzie krył się do tej pory ten artysta, o którym tak niewiele słyszano? To, co w obecnej wystawie dał, jest tak interesujące i tak bardzo piękne, że trudno nie pisać o nim omal w superlatywach. Mimo fatalne oświetlenie i pomieszczenie obrazów w ostatniej salce, w najgorszych warunkach, talent jego zwraca uwagę widza z całą bezpośredniością. Świetność rysunku, głębia plastyki, duża teżżna malarska, ujawniająca się w silnym, zdecydowanym kolorystyce jego dzieł, podanym jednak, jakby przez zadytmione szkła — oto walory niepowsporniejszej sztuki książdza Szemika. Jego prace: „W skarbcu”, „Dzbany miedziane”, „Owoce”, lub szczególnie przepiękne „Kwiaty” są świetne! Na równie wysokim poziomie stoją i inne jego dzieła, że wspomnę porywającą urokiem: „Bramę klasztoru”, „Pusty dom”, „Krużganek klasztoru” i inne. Sądząc po sukcesie, jaki na naszym gruncie ten wiele zapowiadający artysta odniósł, można żywić nadzieję, że w niedługim czasie będzie się o nim mówić wiele i chlubić.

Wystawy dopełniły: interesujący nastrój pasteli: „Zaułek w Wenecji” p. Zygmunta Szwarzera i trzy obrazy p. Bronisława Olshewskiego, wśród tych najlepsze: „Portret dziewczynki”.

M. K.

Jubileusz zasłużonego uczonego.

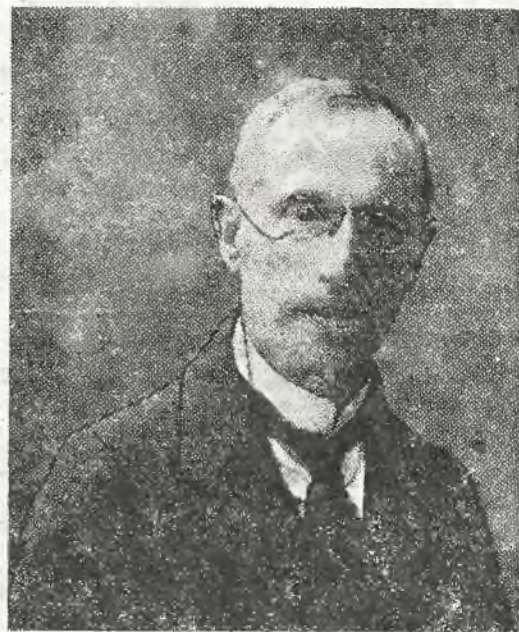
(Pięćdziesięciolecie pracy pisarskiej Henryka Biegeleisena).

W samotności i cichem odosobnieniu od dzisiejszego nerwowego i chaotycznego życia święci jubileusz pięćdziesięciolecia swej pracy pisarskiej jeden z nieznużonych i niezmiennie płodnych pracowników na polu krytyki literackiej, Henryk Biegeleisen. Mimo podeszłego wieku i grubą siwą przeczyszonych włosów tkwi w tym nestorze krytyków polskich niewygasły żar temperamentu i młodości, który pozwala mu na napisanie w ciągu ostatnich lat kilku potężnych tomów z dziedziny etnografii polskiej, za co powołany został na stanowisko członka komisji antropologicznej Akademii Umiejętności w Krakowie. Dzisiaj więc, mając przeszło siedemdziesiąt lat, jest jubilat równie niewyczerpany w swej pracy, jak w latach największej swej płodności. Jest to bezwzględnie tajemnica jego wiecznie czynnego i pulsującego energią umysłu, który umie z przedziwną siłą chłonać żywotne soki wiedzy.

Lwią część swojej pracy pisarskiej poświęcił Henryk Biegeleisen studjom krytycznym z dziedziny literatury polskiej i w tym zakresie leży największy plon jego zasług. Patrząc dzisiaj z oddali tych lat może się z dumą pochlubić zdobytymi pozycjami, których jest mnóstwo i zapomnieć wobec nich o cierpieniach i walkach jakie przeżył w ciągu tych lat w obronie głoszonych przez siebie opinii i sądów literackich.

Henryk Biegeleisen urodził się w roku 1856 w Tlustem nad Zbruczem. Ojciec jego brał udział w powstaniu styczniowym i wychowywał synów w polskim duchu patriotycznym. Szkoły średnie ukończył w Brzeżanach, następnie studiował filozofję w uniwersytecie lwowskim, gdzie był uczniem znakomitego historyka Ksawerego Liskego. — Brał bardzo czynny udział w życiu politycznym — społeczne młodzieży i należał do Czytelnicy akademickiej, która zajmowała wówczas wśród młodzieży czołowe stanowisko. — Biegeleisen był członkiem jej wydziału i w sprawozdaniach Czytelnicy za rok 1878 zamieścił swoją pierwszą pracę o „Stanisławie Trembeckim”. Po ukończeniu wydziału filozoficznego i otrzymaniu stypendium wyjechał za granicę i studiował estetykę i historię sztuki w Berlinie i Lipsku. Po otrzymaniu dyplomu doktora filozofii pod słynnym filozofem Wundtem, wrócił do Lwowa i rozpoczął ożywioną pracę literacko — dziennikarską. Był on długoletnim współpracownikiem „Kurjera lwowskiego”, „Gazety lwowskiej”, „Słowa Polskiego”, gdzie zamieszczał swoje artykuły o wybitnej tendencji demokratycznej. — Równocześnie był gorliwym współpracownikiem dwu warszawskich pism politycznych „Przeglądu tygodniowego” i „Prawdy” pod red. Aleks. Świętochowskiego. Zamieszczał poza tem cały szereg rozpraw krytycznych z dziedziny literatury w „Bibliotece warszawskiej”, „Ateneum”, „Przewodniku naukowym”, „Tygodniku ilustrowanym”, „Kłosach”, „Kraju” itd.

Pierwsze uznanie w świecie literackim zjednało mu studjum krytyczne „O Panu Tadeuszu”, które wyszło w wydaniu książkowym w r. 1884 u Paprockiego w Warszawie. Potem rozpoczął Biegeleisen bardzo wydatną



Jubilat Dr. Henryk Biegeleisen.

i pełną zasług pracę ogłaszania z autografów utworów Słowackiego i pierwszych krytycznych wydań Mickiewicza (4 tomy), Słowackiego (6 tomów), Fredry (4 tomy), Szekspira (10 tomów). Napisał pozatem monografię o Lenartowiczu na podstawie rękopisów i listów poety i wydał pierwszą w Polsce ilustrowaną „Historję literatury polskiej” w 5 tomach.

Wszystkie te studia i prace zjednały mu bardzo zaszczytny sąd i spotkały się z uznaniem tak wybitnych uczonych i krytyków, jak Tarnowski, Kraszewski i Chmielowski.

Jeszcze przed wojną rozpoczął Biegeleisen prace ludoznawcze nad pieśniami, zwyczajami i wierzeniami ludu polskiego na tle porównawczem. Plonem tych studjów są dzieła: „Matka i dziecko” (1927), „Wesele” (1928), „U kolebki, przed ołtarzem, nad mogiłą” (1928).

Od czterdziestu lat pracuje równocześnie Biegeleisen na polu pedagogicznym jako kierownik szkoły przemysłowej uzupełniającej i profesor języka i literatury polskiej w gimnazjach lwowskich. Z tym zakresem działania łączy się też jego praca literacka jako redaktora „Mrówki” i „Biblioteki polskiej”, wydawanych przez księgarnię B. Polonickiego we Lwowie, wydawnictw, które odegrały bardzo poważną rolę w wychowaniu i wykształceniu młodzieży polskiej na polu literatury.

Obfity, sumienny na fachowych studjach i mrówczych badaniach oparty plon długoletniej pracy Henryka Biegeleisena stawia go w rzędzie niezwykle zasłużonych dla literatury polskiej pracowników pióra. W wielu wypadkach był Biegeleisen iniejatorem bardzo pożytecznych wydawnictw, głębokim i wnikliwym odkrywcą ciekawych faktów i źródeł literackich. W tem tkwi też największa jego zasługa. U schyłku swojego życia, po tej wielkiej i płodnej pracy, stoi dzisiaj Biegeleisen samotny, ale z uczuciem dobrze spełnionego wobec literatury obowiązku. Uczucie to towarzyszyć mu będzie z pewnością na dalszej pięknej drodze jeszcze wielu lat pracy na pożytek piśmiennictwa polskiego.

Kazimierz Bukowski.

Samobójstwo po śmierci matki.

SYN, NIE MOGĄC PRZEŻYĆ SKONU MATKI, ZAZYWA TRUCIZNĄ.

(xy) Buchalter pewnego banku prywatnego w Budapeszcie, czterdziestopięcioletni Dezydery Haeker, żył z swoją staruszką matką, która od dłuższego czasu leżała chora w łóżku. Oboje żyli w bardzo skromnych warunkach, zdala od życia i ludzi.

Siostra Hackera popełniła przed trzema laty samobójstwo przez otrucie. Buchalter był człowiekiem bardzo obojętnym,

sumiennym i punktualnym i wracając do domu przynosił zawsze dla siebie i dla matki jadło.

Onegdaj zjawił się w mieszkaniu urzędnik banku, w którym zajęty był Haeker, aby go zapytać, dlaczego od 3 dni nie pojawia się w banku.

Kiedy na jego pukania nie dano mu żadnej odpowiedzi, udał się do dozorey. O-

baj z dozorcą wrócili pod drzwi mieszkania Hackera i zauważyli nagromadzone w skrzynce gazety z trzech dni.

Zawiadomiono policję, która otworzyła urzędowo drzwi mieszkania. W sypialni znaleziono martwą matkę Hackera, leżącą w łóżku.

Koło niej siedział Hacker, również martwy. Sekcja lekarska stwierdziła, że matka umarła śmiercią naturalną.

natomiast syn jej popełnił samobójstwo przez zażycie szybko działającej trucizny.

Zawstydzające niedbalstwo.

O pomnik Kilińskiego w parku Stryjskim

(e) Brak poszanowania — nie już petyzmu — dla wspomnień i pamiątek przeszłości stał się wśród pokolenia powojennego prawie regułą. Żyje ono i myśli tak, jakby Polska dopiero od 10 lat istniała, a przedtem nie wogóle nie było uwagi i poszanowania godnego. Odbija się to na każdym kroku i na ostatnie Mohikanów wyglądają dziś ci, którzy żywią w swem sercu kult dla przeszłości i jej drogie wspomnienia i postaci.

Jeden z takich Mohikanów, w nadesłanym nam piśmie, zwraca uwagę na jeden z takich objawów braku petyzmu dla naszej przeszłości.

Jak wszystkim wiadomo, w parku stryjskim, nazywającym się parkiem imienia Kilińskiego, wznosi się pomnik bohaterskiego szewca - pułkownika, pod którego przewodem lud warszawski w czasie pamiętnej Rzurekacji 1794 r. wypędził Moskali z Warszawy.

Idźcie i popatrzcie, jak dziś pomnik tego bohatera polskich walk o niepodległość — dumy, chluby i wzoru mieszczaństwa polskiego — wygląda! Aż przykro spojrzeć, w takim znajduje się zaniedbania i w takim zdewastowanym stanie. Jakby po przejściu barbarzyńców, niszczących wszystko, co ma jakiegokolwiek związek z kulturą. Corągiew złamana, twarz pokieraszowana, z odpadłym wąsem, całość godna politowania...

Stan pomnika wogóle domaga się na gwałt naprawy, bo jest dziś tego rodzaju, że zamiast być ozdobą parku, specji go formalnie. Może więc o, do których to należy, zajma się tą sprawą i przywrócić pomnikowi Kilińskiego wygląd właściwy. Niech przestanie on być publicznym świadectwem naszego niedbalstwa nawet w takich rzeczach, w których w grę wchodzi nasze uczucie narodowe, nasza ambicja narodowa.

Na „Dom Żołnierza“.

Z dnia na dzień pomnaża się fundusz na budowę opmniku 10-lecia niepodległości Państwa Polskiego, którym ma być we Lwowie „Dom Żołnierza“, a to dzięki ofiarności społeczeństwa i szlachetnej działalności Towarzystwa budowy Domu Żołnierza z prezesem p. komisarzem Rządu dr. Nadolskim na czele.

Do wielu fundatorów tej przyszłej placówki oświatowo - kulturalnej dla kilku tysięcy żołnierzy, którzy rok rocznie pełnią służbę wojskową we Lwowie, przybyli w miesiącu maren nowi. M. i.: p. Zofja Romanowska złożyła 30 zł., Spółka Akcyjna eksploatacji soli potasowych nadesłała 500 zł., z Administracji „Dziennika Lwowskiego“ wpłynęło 1.000 zł., Dyrekcja, urzędnicy i urzędniczki Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie złożyli 165 zł. (razem złożyli już na ten cel kwotę 3.298 zł.). Oficerowie, podoficerowie, urzędnicy i urzędniczki wojsk., oraz funkcjonariusze, zajęci w biurach i zakładach wojsk., którzy opodatkowali się na ten cel jeszcze w r. 1928 miesięczną wkładką złożyli w miesiącu marcu br. 377 zł. 10 gr. Ponadto Komendant placu mjr. Woźniakowski złożył 10 zł. zamiast rozsyłania kzyceń światecznych, Związek urzędników Administracji wojsk. D. O. K. VI. złożył 96 zł. 82 gr., a

Baon podchorążych rezerwy piechoty nr. 6 nadesłał z Rawy Ruskiej kwotę 13 zł.

Ponieważ Towarzystwo budowy Domu Żołnierza przystąpiło już do opracowania projektu Domu Żołnierza i postanowiło jeszcze w tym roku poświęcić kamień węgielny pod budowę — apeluje gorąco do Instytucji, Związków, Stowarzyszeń i osób, które doceniają należycie konieczność szybkiego zrea-

lizowania tego dzieła, by pośpieszyli z ofiarą na ten cel w gotówce lub w naturze.

Gotówkę składać można (lub przesłać czekiem) w Miejskiej Kasie Oszczędności we Lwowie na konto Towarzystwa budowy Domu Żołnierza, a deklaracje przyjmuje sekretarz Tow. p. radca Łaba, Magistrat, Prezydentum.

Panika w czasie zawodów bokserskich.

OKOŁO 100 OSÓB ODNIOSŁO RANY.

W Chicago podczas walki bokserkiej w słynnym Colosseum powstała panika na skutek sprzeczki, jaką wywołał jeden z gości, któremu nie podobał się sposób walki murzyna Jack'a Thompson'a i z tego powodu niepoehlebnie wyrażał się o rasie czarnej.

Jeden z obok siedzących murzynów podniósł się na to z siedzenia i rzucił się na owego gościa z brzytwa. Tamten momentalnie wyjął rewolwer. Obok siedzący, zobaczywszy rewolwer u jednego, a u drugiego brzytwę, rzucili się do ucieczki. Ponieważ na sali było ciemno, trzask upadających krzeseł robił wrażenie, że balkon się załamuje.

Wszystko powstało z siedzeń i rzuciło się do wyjścia. Powstał zgłęb, krzyk nieopisany. Ci, co byli bliżej barjery, oddzielającej balkon od siedzeń na parterze, zepchnięci przez barjerę, spadali w mroku z dość znacznej wysokości na tych, którzy znajdowali się na dole.

Masa ta ludzi runęła do areny, gdzie toczyła się walka, bo tam tylko było nieco jaśniej, trawowała po ciałach osób, które w popłochu poprzewracały się poprzez krzesła. Reporterzy i wybitniejsi obywatele, w tem kilku sędziów, znajdujących się obok areny, dostali się w sam środek zgłębku i ucierpieli znacznie.

Kiedy zapalono jednak światło na sali, publiczność zorientowała się, że nie grozi jej żadne niebezpieczeństwo, i wróciła z powrotem do krzeseł. W międzyczasie zajęły ambulanse i zabrano więcej poturbowanych z połamanymi nogami i rękami do szpitala.

Wypadek ten miał miejsce podczas ósmej kolejki walki, jaką toczył Fields z Thompson'em. Policja napróżno starała się odnaleźć tych dwóch jegomościów, którzy wywołali panikę. Ogółem ze sto ludzi odniosło mniejsze lub większe obrażenia.

Rozwód w drodze radjotelegraficznej.

MAŻ Z BIEGUNA POŁUDNIOWEGO DAJE SWOJĄ ZGODĘ NA ROZWÓD.

(xy) W tych dniach nastąpił rozwód w sposób nłtranowoczesny. Kapitan El Bolling, który znajduje się obecnie z wyprawą Byrda na biegunie południowym, wniósł na krótko przed swoim odjazdem do bieguna skargę rozwodową do sądu w Filadelfji.

Proces przeciągnął się, a tymczasem Bolling musiał wsiąść na okręt Byrda i ruszyć do bieguna. Tymczasem proces skończył się i do

sądu w Filadelfji wpłynął gotowy akt sądu, sporządzony z żoną kapitana w innym mieście.

Bolling był w ciągłym połączeniu radjotelegraficznym z przedem rozwodowym w Filadelfji. Chętnie przestał on tą drogą swoją zgodę na rozwód.

Oddalenie między Filadelfją a miejscem obecnego postoju kapitana wynosi 16.000 mil.

Wojna filmowa Francji z Ameryką.

ODWOŁANIE PREMIER FILMÓW AMERYKAŃSKICH W PARYŻU.

(xy) We Francji wyszła nowa ustawa, nakazująca

sporządzenie kontyngentu filmów amerykańskich, dozwolonych do wyświetlania w kinoteatrach francuskich.

Ustawa ma na celu ochronę francuskiej produkcji filmowej przed zalewem filmów amerykańskich. W odpowiedzi na to wszystkie wielkie wytwórnie amerykańskie ogłosiły bojkot filmowy Francji.

Wszystkie stosunki tych wytwórni z kinoteatrami i agencjami filmowymi we Francji zostały zerwane.

Wszystkie amerykańskie filmy, których premierę wyświetlania zapowiedziano na ekranach paryskich, odwołano.

Funkcjonariusze różnych amerykańskich biur filmowych w Paryżu zwolniono z posad.

Artystka Gorczyńska apeluje!

Dalszy ciąg skandalicznej afery.

Dnia 14 bm. sąd koleżeński Związku Aktorów Scen Polskich osądził skandaliczną aferę swojej członkini p. Marji Gorczyńskiej, która przy pomocy „Kurjera Czerwonego“ prywatną swoją przegodę usiłowała podnieść do ogólnoludźkiego zagadnienia „etyczno-moralnego“.

Jedyny ten w historii sceny polskiej wypadek, świadczący o powojennej gangrenie pojęć moralnych, wywołał powszechne oburzenie i skończył się fatalnie dla bohaterki skandalu, gdyż sąd koleżeński ZASP-u, stojąc na straży godności zawodowej i dobrego imienia aktora polskiego, zawiesił p. Gorczyńską w prawach członkowskich na przeciąg jednego roku, co równa się uniemożliwieniu artystce wystąpienia w ciągu tego czasu na jakiegokolwiek scenie polskiej.

Oskarżonej przysługuje prawo wniesie-

nia apelacji, w ciągu dni czterech od zapadnięcia wyroku.

P. Gorczyńska postanowiła przed upływem ostatecznego terminu, to znaczy się przed dniem 28 bm. złożyć apelację.

W najbliższych więc dniach rozegrają się dalsze akty brudnego, brukowego, melodramatu.

Sprawa p. Gorczyńskiej w pierwszych dniach maja rozpatrywana będzie ponownie przed sądem koleżeńskim ZASP-u w zmienionym składzie. Trybunał apelacyjny stanowić będą: pp. Mieczysława Cwiklińska, Brzeziński i Siedziński.

Wyrok, który wyda sąd koleżeński w tym składzie będzie ostateczny i bezapelacyjny. Opierając się na opinii, jaka wśród poważnego aktorstwa panuje w związku z kompromitującą aferą p. Gorczyńskiej, nie należy

przypuszczać, ani spodziewać się, aby sąd apelacyjny ZASr-u złagodził wymiar kary.

Drugi bohater skandalu dyr. inż. Sławiński postanowił przeciwko p. Marji Gorczyńskiej wystąpić na drogę sądową, pociągając ją do odpowiedzialności za oszczerstwo, na skutek udzielonych „Kurjerowi Czerwonemu” przez artystkę szczegółów o stosunkach rodzinnych inż. Sławińskiego.

Według bowiem opublikowanych przez pismo informacji inż. Sławiński miał się skarżyć p. Gorczyńskiej na swoje złe pożytki z żoną.

Wiadomość ta jest całkowicie nieścisła. Została ona skomponowana przez p. Gorczyńską celem nadania brudnej historii bardziej romantycznego i pikantnego tła.

Inż. Sławiński, który jest powtórnie żonaty z przechrzczoną żydówką, dotychczas żył ze swoją żoną zgodnie i spokojnie. Przypuszczać należy, że dopiero po niefortunnej erotycznej przygodzie, stosunki te mogły się zmienić na gorsze.

Za kilka dni sprawa p. Gorczyńskiej znów wejdzie na widownię publiczną. Według wszelkiego prawdopodobieństwa nie będzie to jeszcze ostatni akt skandalu.



Z SALI SĄDOWEJ.

Potworny mord w kościele na tle osobistej zemsty.

Karol Mazur i Jan Mazur uznani winnymi zbrodni zabójstwa -- dostali po 6 i 7 lat ciężkiego więzienia.

(K. D.) Wczoraj w drugim dniu procesu przesłuchano najpierw resztę świadków, z których dwaj ostatni, mianowicie Kazimierz Lachowicz i Dmytro Greniuch zeznali odcinając dla trzeciego oskarżonego, Piotra Konarskiego, utrzymując, jakoby ten ze śp. denatem na kilka tygodni przed morderstwem pogodził się.

Następnie po zamknięciu postępowania dowodowego odczytano postawione przysięgłym pytania w kierunku zbrodni morderstwa, oraz w kierunku zbrodni zabójstwa.

Zabrał głos prokurator dr. Paklikowski i w dłuższym znakomitym rzeczowym wywodzie, owianym duchem obywatelskim, wypunktował winę wszystkich trzech oskarżonych. — Mowę prokuratora uzupełnił głęboką argumentacją zastępca rodziny śp. denata, adw. dr. Bromberg.

Z obrońców pierwszy replikował poseł adw. dr. Pieracki, który w świetnym, jak zwykłe przemówieniu, potępiwszy zbrodnię jak najciężniej, ndowadniał jedynie, że obu Mazurów należy się surowa kara, ale za zabójstwo

— gdyż rozprawa nie zdołała wykazać, by po nad wszelką wątpliwość można mówić o morderstwie z premedytacją.

W zupełności do tonu i poziomu przedmówców dostrzelił się — drugi obrońca Mazurów adw. dr. Axer i obrońca Piotra Konarskiego adw. dr. Batecki, który podkreślił brak jakiegokolwiek rzeczowych dowodów, by klient jego maczał swe palce w tej zbrodni.

Sukces obrony był zupełny. Bowiem przy sięgłi po dłuższej naradzie wydali werdykt, w którym pytania w kierunku morderstwa odrzucili 10, 5 i 12 głosami, a 12 głosami potwierdzili zabójstwo odnośnie do Karola i Jana Mazurów. Piotr Konarski miał szczęście, gdyż nawet pytanie w kierunku jego współudziału w zabójstwie 7 głosami odrzucono.

Na tej podstawie Trybunał wydał wyrok, skazujący Karola Mazura na 6 lat, a Jana Mazura na 7 lat ciężkiego więzienia z obstrzeżeniami.

Piotra Konarskiego uwolniono od oskarżenia. Zasądzeni wyrok przyjęli.

20) Ignacy Piorun, 26-letni rolnik z Czystylowa;

21) Paweł Baworowski, 17-letni zarobnik z Czystylowa;

22) Władysław Piorun, 18-letni chłopak z Czystylowa;

23) Marja Turczyn 35-letnia zarobnica

Cały ten komplet odpowiada za zbrodnię zdrady głównej, popełnioną przez to, że w czasie od r. 1925 do maja 1928 na terenie Tarnopolszczyzny pracował na rzecz „Komunistycznej partii Zach Ukrainy” przez knowanie, wzywanie, pobudzanie słowem, pismami i drukami antypaństwowymi, społeczeństwo do walki orężnej i rewolucji, mającej na celu oderwanie Małopolski Wschodniej od Państwa Polskiego i przyłączenie jej do radiańskiej Ukrainy.

Dalej:
24) Dmytro Lachman, 27-letni rolnik z Czystylowa;

25) Iwan Pałamar, 31-letni szewc z Czystylowa;

26) Wasyl Choptian 28-letni rolnik z Czystylowa;

27) Aleksander Babij, 30-letni rolnik z Czystylowa;

28) Eljasz Rogowski, 27-letni sekretarz gminy ze Smykowiec;

29) Wasyl Zamkowy, 34-letni rolnik z Czystylowa.

Ci znów wszyscy odpowiadają za zbrodnię współwiny w zdradzie głównej przez to, że wiedząc o całej akcji, zaniedbali donieść o niej władzom.

Wreszcie 30) Zachariasz Liebermann, 16-letni syn gospodarza z Czystylowa i 31) Michał Olechowski, 44-letni rolnik z Czystylowa, opowiadają za zbrodnię zaburzenia spokoju publicznego, popełnioną przez rozszerzanie druków antypaństwowych.

Rozprawę prowadzi nadr. Angielski. — Oskarża prokurator Wróbel z Tarnopola. — Bronią adwokaci Honigwill z Warszawy, dr. Landau z Przemyśla oraz lwowscy dr. Dawydia, dr. Einangler, dr. Przysupski i dr. Wołoszyn.

Proces potrwa kilka tygodni.

Wielki proces polityczny.

31 komunistów tarnopolskich przed lwowskim Trybunałem przysięgłych.

(K. D.) Odroczone w dniu 18 lutego b. r. z powodu niejawienia się wskutek wstrzymania ruchu kolejowego — szeregu oskarżonych, rozpoczęła się dziś rano przed tut. Trybunałem przysięgłych, jako delegowanym, rozprawa główna przeciw 31 komunistom z Tarnopolszczyzny.

Na ławie oskarżonych zasiadli:

1) Stefan Ciwiński 30-letni rolnik z Czystylowa,

2) Jerzy Sidorowicz, 37-letni szewc z Tarnopola;

3) Abraham Sobelsohn false Haliozer, 24-letni stolarz z Tarnopola;

4) Israel Grünberg f. Wassermann, 43-letni krawiec z Tarnopola;

5) Dmytro Gorij, 36-letni rolnik z Tarnopola;

6) Włodzimierz Ambroziuk, 26-letni rolnik z Iwaszowa górnego;

7) Łukasz Byca, 30-letni rolnik z Małaszowic;

8) Eljasz Kierniczny, 44-letni kominiarz z Tarnopola;

9) Anna Ciwińska, 25-letnia mężatka z Czystylowa;

10) Stefan Zazula, 26-letni rolnik z Czystylowa;

11) Onufry Szwec, 29-letni rolnik z Czystylowa;

12) Grzegorz Świtajło, 37-let. rolnik z Hluboczka Wielkiego;

13) Dmytro Ciwiński, 27-letni rolnik z Czystylowa;

14) Paweł Staczyński, 20-letni parobek z Czystylowa;

15) Wasyl Zamkowy, 20-letni zarobnik z Czystylowa;

16) Mikołaj Zamkowy, 20-letni rolnik z Czystylowa;

17) Józef Zamkowy, 23-letni rolnik z Czystylowa;

18) Mikołaj Sereda, 26-letni stolarz z Czystylowa;

19) Stefan Bodnar, 19-letni szewc z Czystylowa;

Plaga przemytnictwa w Polsce.

Według statystyki śląskiej straży granicznej, w miesiącu marcu b. r. przytrzymało za nielegalne przekroczenie granicy ogółem 400 osób, w tem — 259 osób z towarem przemycanym z zagranicy do kraju, 101 za nielegalne przekroczenie granicy do Polski, 39 za usiłowanie nielegalnego przekroczenia granicy z Polski do Niemiec. W 28 wypadkach skoniskowano przemyt bez właściciela.

Ogólna wartość skonfiskowanego towaru w miesiącu marcu br. wynosi sumę 354.000 zł.

Ocenzurowany został film, który wywołał w świecie politycznym całej Europy wiele hałasu

„O ŚWICIE” 12. Października 1915 r.

Udział biorą wojska niemieckie, jeńcy belgijscy, personal szpitala Birkenheada, sąd wojenny niemiecki itd. 19718

Skon ks. arcybiskupa Hryniewieckiego.



(d. Na powyższym zdjęciu fotograficznym widzimy zwłoki śp. ks. arcybiskupa Hryniewieckiego, złożone w trumnie na katafalku. W poniedziałek zwłoki były umieszczone w kaplicy Boimów, z której dziś popołudniu będą przewiezione do Bazyliki Archikatedralnej. Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się jutro we czwartek o godzinie 9 rano, poczem

eksportacja zwłok śp. Zmarłego odbędzie się na dworzec kolejowy, będą przewiezione do Łoczowa, skąd w piątek orszak pogrzebowy wyruszy do wsi Zazule. Tam złożenie zwłok śp. ks. arcyb. Hryniewieckiego na cmentarzu miejscowym odbędzie się w sobotę o godzinie 10 rano.

Groźny pożar sklepu z naftą przy ulicy św. Zofji.

Nafciarka silnie poparzona. — Dolary w płomieniach.

(d.) W rzeczywistości przy ul. św. Zofji 1. 22 znajduje się sklep z naftą i benzyną, którego właścicielką jest Marja Skibowa. Wczoraj około 7-mej godziny wieczór na maszynie naftowej przyrządzała sobie herbatę. W pewnym momencie nafta w maszynie zajęła się, a płomienie w jednej chwili ogarnęły ladę drewnianą, nasyconą naftą. Skutkiem tego ogień począł gwałtownie szerzyć się.

Skibowa w szufladzie miała większą ilość banknotów dolarowych, stanowiących jej cały majątek. Nie namyślając się wiele, rzuciła się do stojącej w płomieniach lady i zabrała dolary, z których część już paliła się, w czasie czego doznała bardzo silnego poparzenia twarzy i rąk. Wreszcie Skibowa zdołała wybiec ze sklepu na ulicę, gdzie wypuściła z rąk wszystkie banknoty, a sama z

bólu runęła na ziemię. Wiatr począł banknoty roznosić po ulicy.

W tym czasie nadjechał telefonicznie zaalarmowany oddział straży pożarnej pod komendą instruktora p. Kociumbasa, na polecenie którego strażacy zebrali część nadpalonych już banknotów dolarowych. Jaką sumę Skibowa posiadała w dolarach, narazie nie wiadomo, gdyż ją silnie poparzoną i nieprzytomną Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala powszechnego.

Strażacy energicznie zabrali się do stłumienia ognia, który ogarnął cały sklep. Pod osłoną dwóch prądów wody zdołali wytoczyć na ulicę trzy beczki nafty, które jeszcze nie poczęły się palić. Wreszcie ogień opanowano zupełnie i ugaszono.

Strata jest znaczna.

Afera adwokata Grzeszczyńskiego przed Trybunałem karnym.

Druzgocące zeznania świadka Markowej.

(K. D.) Wczoraj przesłuchano najpierw poszkodowaną Teklę Markową ze Skniłowa, której zeznania zamurowały oskarżonego mecenasa dokumentnie.

Świadek podaje, że w roku 1925 sprzedała wojskowości w Skniłowie pod budowę lotniska 3 i pół morga gruntu za cenę 15.000 zł.

Pertraktację prowadził z nią major Wereszczyński, który dla spisania kontraktu skierował świadka do adw. Grzeszczyńskiego. — Umówione honorarium wynosiło 600 zł. Ceny kupna świadkowi z miejsca nie uiszczono. Major Wereszczyński obiecał jednak, że za kilka dni pieniądze z Warszawy nadejdą.

Nazajutrz dowiedziała się Markowa ku swemu największemu przerażeniu, że Grzeszczyński całą gotówkę 15.000 zł. pobrał. Udała się więc do niego. Czekala szereg godzin w kancelarii, by się dowiedzieć, że gotówka ułokowana została w Banku Handlowym, skąd za chwilę oskarżony ją podejmie. Tymczasem chwila ta trwała z górą cztery tygodnie. Świadek straciła wiele czasu na wysiadywanie po kilkanaście godzin dziennie na Watach Hetmańskich lub w kancelarii oskarżonego.

Zniecierpliwiona skierowała się do majora Wereszczyńskiego, któremu oświadczyła, że Grzeszczyński żadnego upoważnienia do pobrania gotówki od niej nie dostał i zażądała wypłaty należności.

Wezwany Grzeszczyński w obecności majora i kilku oficerów wręczył świadkowi 2000 złotych gotówką, a na resztę dał jej książeczkę wkładową Banku Zbożowego.

Świadek udała się na drugi dzień do Banku po odbiór gotówki, gdzie dowiedziała się, że została oszukana, gdyż żadne pieniądze nie zostały na tę książeczkę złożone. Stąd wynikło, że oskarżony sam wpisał w książeczkę tę kwotę. Poszła na policję, gdzie powiedziała jej że adwokata ścigać nie można. Dopiero na interwencję jednego z posłów sprawą zajął się starosta grodzki i Grzeszczyńskiego aresztowano. Później Grzeszczyński dał jej jeezycze 1000 złotych.

Po trzyletnim procesie ze Skarbem Państwa świadek uzyskała całą resztę należności wraz z procentami w łącznej sumie 16.526 zł. Świadek poniosła jednak znaczną szkodę, bo straciła wtedy okazję do nabycia upatrzonego obiektu. Obecnie nabyła za tę kwotę obiekt na Lewandówce, wynoszący zaledwie 360 sznów.

Zeznaniom świadka Markowej przysłuchiwał się przedstawiciel Gener. Prokuratury Skarbu, dr. Pucznia - Czapliński.

Po przesłuchaniu dalszych dwóch świadków, którzy również nie szczędzili osobę oskarżonego — rozprawę odroczono do dziś.

Trup dziecka

na podwórzu szkoły im. św. Antoniego.

(d.) Wczoraj terejan szkolny Stecura, usuwając śnieg z podwórza szkoły im. św. Antoniego na Łyczakowie, natknął na zwłoki małego dziecka, liczącego zaledwie kilka dni. O fakcie tym zawiadomiono policję, wraz z którą na miejscu zjawił się lekarz miejski dr. Jaszczerowski, który stwierdził, że dziecko jest płci męskiej, a porzucone w śnieg przez matkę zostało jeszcze przed kilku miesiącami. Na polecenie dra Jaszczerowskiego zwłoki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej. W sprawie tej policja wdrożyła dochodzenia celem odzyskania matki tego dziecka.

NADESŁANE.

ELEGANCKIE

KAPELUSZE DAMSKIE

POLECA SALON MÓD 1782

S. GEPERT, Akademicka 12.

Blednice

Niedokrwistość u s u w a, — wzmocnienia, podnieca apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalescentów.

tylko Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste na maladze hiszpańskiej. — Laboratorium chem. farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów. 712

Wiktor Stępień KUPIEC

zmarł po krótkich cierpieniach dnia 15-go kwietnia 1929 r., przeżywszy lat 43.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 17-go kwietnia 1929 r., o godzinie 5-tej po południu, z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski, na który to obrzęd zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążona
19712 ZONA.

Podziękowanie.

JW Panu Drowi Maksymilianowi Seidlerowi, prymarjuszowi lecznicy Okr. Związku Kas Chorych składam najserdeczniejsze podziękowanie za przeprowadzenie ciężkiej operacji u mojej żony, oraz JW Panom Dr. Garbiczowi, Dr. Weinsztowi, Dr. Nacherowi i Dr. Fleckerowi za troskliwą opiekę jaka była otoczona w czasie choroby w powyższej lecznicy. 19495. Bolesław Lambor.



1500

CYRK

STANIEWSKICH UL. KOPERNIKA I. 33 przyjechał tylko na kilka dn. Dziś i codziennie o 8:30 wiecz. Wielki Imponujący Program. Pierwszy raz we Lwowie: Rewja ludów i fenomenów z 5 części świata. Przy udziale 120 osób. Szczegóły w afiszach i programach. 19631

Kto wygrał 400.000 zł.?

Warszawa, 16 kwietnia (A. W.) W dzisiejszym dniu 31-go i ostatniego ciągnięcia 5-tej klasy Loterii państw, padły główne wygrane na następujące numery:

20.000 zł. nr. 24.504 (z wygraną tą łączy się automatycznie premia w wysokości 400.000 zł.) — 15.000 zł. nr. 151182, 10.000 zł. nr. 69467, 5.000 zł. nr. 82.325, 2.000 zł. nr. 60860.

Z konferencji reperacyjnej.

BERLIN. 16. 4. (PAT.) Biuro Wolffa donosi z Paryża, że dzisiejsze przedpołudniowe posiedzenie plenarne konferencji reperacyjnej wypełniła dyskusja nad sprecyzowaniem memorandum przedłożonego konferencji przez 4 delegacje głównych mocarstw wierzyielskich. W dyskusji chodziło głównie o kwestję, czy cyfry zawarte w memorandum odpowiadają niemieckiej zdolności płatniczej. Biuro Wolffa kończy swoją depeszę następującym zdaniem: Jak slychać, sytuacja jest nadal bez zmiany krytyczna i nie dają się przewidzieć narazie żadne jeszcze możliwości rozwiązania.

Zamach na wicekróla Indyj.

LONDYN. (AW). Z Kalkuty donoszą o zamachu na wicekróla Indyj. Nieznani sprawcy podpalili podkłady kolejowe na moście w okolicy Harlbaru, przez których miał przejeżdżać wicekról Indyj. Przypuszczają, że ma się tu do czynienia z zamachem nacjonalistów hinduskich.

Pożegnanie prof. Bartla.

Marszałek Piłsudski podnosi zasługi byłego premiera.

Warszawa. (Pat.). Dziś o godzinie 5 popoł marszałek Piłsudski zaprosił do Belwederu na herbatkę prof. Bartla i wszystkich członków jego gabinetu, oraz premiera dra Switalskiego wraz ze wszystkimi ministrami. Do prof. Bartla zwrócił się p. Marszałek z następującymi słowami:

Panie Kazimierzu! Wśród wielu rzeczy, które przeżyłem w ostatnich latach, Ty byłeś tym, który mi w nich najwięcej pomagałeś. Wśród spraw, których dokonałeś, została jedna rzecz, która jest aere perennis: — technika pracy państwowej, która dzięki Tobie stała się znacznie wyższa niż dawniej. — Polska technika państwowa stała do niedawna na stopniu tak niskim, że brała rozpacz, gdyż była gorsza od techniki najmniejszych państw. Pod tym względem, Panie Kazimierzu, stworzyłeś to, że Polska nieraz jest obecnie podziwiana pod względem umiejętności rządzenia. Spotykałem nieraz ludzi, z którymi o rzeczach państwowych rozmawiałem i po Tobie nie umiałem się — z nimi zupełnie porozumieć. Nie brali oni pod uwagę tego, że za Twoich czasów wiele odskoczyliśmy od tamtych dni, gdy jeszcze najmniejsze państwo było pod względem techniki rządzenia od nas lepsze. Ty sam może nie doceniasz tej Twojej zasługi wobec Państwa, a przecież państwo może istnieć tylko wtedy, gdy umie się rządzić. Wyjeżdżasz obecnie celem poratowania swego zdrowia, swoich nerek, jak mówią ludzie, którzy umieją anatomicznie po lekarsku badać ustrój. Po odzyskaniu zdrowia wrócisz do nas, jak swój, jak kolega.

Niechże zgina Twoje nerwy, niechże zgina Twoje nerki.

Prof. Bartel, zabrawszy z kolei głos, wypowiedział następujące przemówienie:

Czeigodny Panie Marszałku i Szanowni Panowie Koledzy! Naprzód najserdeczniej z całej duszy dziękuję za te słowa Panu Marszałkowi. Uznanie Pana Marszałka dla mnie i dla kolegów moich było zawsze najwyższą nagrodą za naszą pracę. Służymy wszyscy sprawie publicznej pod rozkazami Pana Marszałka, pod Jego przewodnictwem, a życzenia Twoje, Panie Marszałku, były dla nas zawsze świętym rozkazem. Powiadam — świętym, gdyż odnosimy się do Ciebie, jako do Wodza Narodu z pełnem nabożeństwem. Stosunek mój i moich kolegów, którzy wychodzą z rządu i w których imieniu wołano mi chyba to powiedzieć, nie jest stosunkiem podwładnego do swego przełożonego. Jestto stosunek zwykłych ludzi do wielkiego człowieka. Wychodząc z rządu, pragnę zaznaczyć, że stoję i zawsze jestem gotów do dyspozycji Pana Marszałka na każdym stanowisku, które mi Pan Marszałek wskaże. Na każdym stanowisku oddaję Ci moje siły, wszystkie moje zdolności cały mój zapał oddaję Tobie jako Wodzowi Narodu. Czuję się nadal Twoim podwładnym. Twoim urzędnikiem i Twoim żołnierzem Panie Marszałku. Proszę, abyś to moje oświadczenie przyjął tak szczerze, jak je składam.

Pożegnane wizyty.

Prof. Bartel w klubie sprawozdawców parlamentarnych.

Warszawa. Wczoraj w południe podejmował prof. Bartla objadem pożegnalnym p. Prezydent Rzpltej, zaś o godz. 5 popoł. p. Bartel złożył pożegnalną wizytę Marszałkowi Piłsudskiemu. Wyjazd nastąpić ma w środę.

Prof. Bartel złożył przed południem wizytę pożegnalną marszałkom sejmowi i senatu, następnie zaś przybył do Klubu sprawozdawców parlamentarnych.

Przy wejściu powitali prof. Bartla prezes Klubu red. Bazylewski i wiceprezes red. Wierzyński.

Prof. Bartel wygłosił do licznie zgromadzonych członków Klubu następujące przemówienie:

„Przypominam sobie, że byłem tu u panów 15 maja 1926 roku. Było wtedy ciepło, nawet gorąco. Panowie oczekiwali odemnie pewnych deklaracji. Pamiętam, choć pamięć mam mocno strudzona, że wtedy ledwo żyłem. Zdaje mi się, że panowie dobrze je sobie przypominają.”

Głosy: „Bardzo dobrze!”

„I dziś po trzech latach, kiedy idę na odpoczynek, uważam za swój obowiązek zgłosić się tu również, aby się, że tak powiem,

odmeldować. Bo skoro się wówczas zameldowałem, jako stary żołnierz muszę się odmeldować. I przy tem odmeldowaniu się u reprezentantów opinii, chciałem panom podziękować za przyzwoity i lojalny stosunek do mnie. Rozumiem, że panowie garbowaliście mi skórę, każdy według swego upodobania, lecz wychodziło to mi często na korzyść, bo bez krytycznego oświeślenia postępowania człowieka, byłoby niedobre.”

Dlatego do panów żadnych żalów nie mam, przeciwnie, za wszystko, czego doznałem, bardzo serdecznie dziękuję. Na koniec tylko zapewniam, że to, co robiłem, że wszystkie moje działania były dokonywane tylko pod kątem widzenia interesów Państwa — własnych nigdy.”

Na to przemówienie odpowiedział krótko prezes Bazylewski, dziękując p. Premierowi za przybycie i życząc mu zasłużonego odpoczynku. Cieszymy się — zakończył p. Bazylewski. — że w jesieni powitamy pana z powrotem. Prof. Bartel pozostawił u nas po sobie jako poseł i prezes komisji konstytucyjnej trwał i miłe wspomnienie.

W zakończeniu dokonano wspólnego zdjęcia fotograficznego.

Program pracy

Nowego kierownika Ministerstwa Skarbu.

Warszawa. (PAT) Nowomianowany kierownik Ministerstwa Skarbu p. Ignacy Matyszewski wygłosił 16 bm. tj. w dniu objęcia przez siebie urzędowania, do zgromadzonych dyrektorów departamentów i dyrektorów instytucji podległych Ministerstwu Skarbu, następujące przemówienie:

Panie Wiceministrze, Panowie! Przystępując do kierowania resortem, z którego pracą dotychczas stykałem się sporadycznie tylko i zdaleka, czuję się w obowiązku powiedzenia Panom w kilku zdaniach, jak pracę tę pojmuję i jak zamierzam się do niej odnosić. Jako kierownik, nie zaś minister, powołany jestem

do spełnienia określonych zadań i w określonym terminie, jeżeli wogóle określenie terminu przy zjawiskach tak złożonych jak ekonomiczne i polityczne, jest rzeczą możliwą. Tembardziej chcę, aby zapoznali się Panowie z metodą, jaką stosować zamierzam.

Ustępujący rząd pana profesora Bartla, podobnie jak poprzednie od r. 1926 działające rządy, zostawia po sobie skarbiec zasobny, kasy pełne, walutę ustabilizowaną.

Temsamem działalność rządów poprzednich w których tak długo tękę skarbu piastował p. Czechowicz, daje nam wszystkim najcenniejszą, gdyż na praktyce oparta wytyczną. Przy-

KINO „CASINO” „ANNA KARENINA”

wyśw. w dalszym ciągu filmów 18710
wedle LWA TOLSTOJA p. t. 18710
Zniżki i bilety woln. wstępu ważne tylko na 1-szy i ostatni seans. —

W głównych rolach:
GRETA GARBO
i JOHN GILBERT

mać się zatem będziemy wskazań, które okazały już swą skuteczność, unikać wszelkich gwałtownych, wyraźnie przez życie nie wskazanych zmian. Główną troską, jaka przyświecała działalności skarbu w tych chlubnych dlań latach, o jakich mówiłem, a która — wierzę — stała się już zasadą nie do obalenia w przyszłości, była równowaga budżetowa państwa.

Równowaga budżetowa opiera się na stosunku nie tylko przez ministra skarbu, ale przez wszystkich, którzy administrują pieniędzmi skarbowym, stalej i czujnej oszczędności. Mówię — czujnej, gdyż w życiu gospodarzem każdy najlepiej, najstaranniej opracowany plan musi być dostosowywany bezustannie do wciąż zmiennej koniunktury ekonomicznej, zależnej nie tylko od nas, ale przede wszystkim od tysięcy złożonych czynników międzynarodowego życia gospodarczego. To też choć każdy członek rządu winien mieć swobodę wykonania budżetu, stanowiącego podstawę pracy za którą on jest odpowiedzialny, będę jednak obserwował pilnie koniunkturę i akcentował ewentualną konieczność zmian, któreby wymagały odstępstwa od przewidzianego planu w kierunku przykrego, ale niezbędnego czasem zmniejszenia wydatków.

Brak doświadczenia w pracy skarbowej, z czego zdaje sobie sprawę, stwarza w moim osobistym ustosunkowaniu do administrowania groszem publicznym zdwojoną ostrożność.

Być może jednak, że tam, gdzie chodzi o rozpoczynanie zamierzonych prac, pociągających zobowiązania na przyszłość lub bezpośrednie zaciąganie nowych zobowiązań, tam ostrożność może będzie niekiedy pożyteczną.

To co powiedziałem Panom dotyczy działalności Ministra Skarbu jako poborcy i administratora pieniędzy państwowych. Inne bowiem dziedziny pracy Ministerstwa Skarbu połączone są z zakresem prac innych Ministerstw gospodarczych lub rządu jako całości. Nie miejsce tu i nie czas mówić o nich. Równowaga budżetu, oszczędność, przystosowanie się do realnych możliwości kraju, te bazy, o których mówiłem Panom przed chwilą, są prawdami elementarnymi. Wiem, że trudność leży nie tyle w pojęciu prawd tych, ile w ich konsekwentnym stosowaniu. Chcę Panom oświadczyć, że wyteżę całą moją energię i decyzję, której mi nie zabraknie, aby tej trudnej, choć prostej rzeczy dokonać. Jestem pewny, że Panowie uczynią to samo. W ten sposób uda się nam może osiągnąć to, co jest niewątpliwie wspólnym naszym celem: obsłużyć dobrze i uczciwie Państwo na jego odcinku skarbowym.

Będę szczęśliwy, jeżeli uda mi się prztem osiągnąć także to, co jest jedynym celem osobistym jaki mam, podejmując tę pracę: osiągnąć szacunek ludzi, którzy obdarzyli mnie zaufaniem, szacunek społeczeństwa i szacunek Panów.

stoi na Saskim placu z napisem „Honor i Ojczyzna”. Wtenczas to stał się ten wielki dziejów naszych cud, że zdrowa mniejszość sejmowa oparta o głowę państwa, i prawdziwie patrijotyczny duch wojsk raz jeden zgłębiła w Polsce większość zdemoralizowaną i krzyczącą na przemian. Dzisiaj znowu są wszystkie te same warunki! Ta sama konieczność naprawy przez poprzednie Sejmy, zepsutego ustroju. Ta sama większość gardliwca na przemian, i rzucająca słowa „Naród lub demokracja”, i ta sama patrijotyczna mniejszość świadoma tego samego obowiązku co w roku 1791, to jest dobrowolnego ograniczenia własnych praw.

Tak pisze „Głos Prawdy”, uchodzący za organ grupy pułkowników. Natomiast „Epoka”, do niedawna organ prof. Bartla, odpowiada nieświadomie w sposób następujący: „Dla przyszłości Państwa zagadnienia ustrojowe —

zagadnienia związane z fundowaniem silnej władzy, mają niewątpliwie większe znaczenie od doraźnych trosk gospodarczych, finansowych lub społecznych. Ale wielkich tych zagadnień polityki wewnętrznej nie można w sposób zadowalniający rozwiązać inaczej, jak w dobie rozkwitu gospodarczego”. — Tymczasem stwierdza „Epoka”, że na horyzoncie dzisiejszego życia gospodarczego zarysowują się trzy chmury.

Przedewszystkiem bierny bilans handlowy i niemożność załatwienia go, jak to czynią Niemcy inwestycyjnymi długoterminowymi kredytami zagranicznymi. Dadej pogorszyła się w ciągu ostatnich miesięcy sytuacja na rynku wewnętrznym, a trzecią wielką chmurą jest przemysł budowlany, którego stan budzi obawę, że 11 z rzędu w niepodległej Polsce sezon zostanie stracony. Nie stwierdzamy faktów powyższych, aby siać pesymizm — kończy „Epoka” — nie mniej podkreślić pragniemy, że po dniach anormalnego zainteresowania sprawami politycznymi będzie trzeba nawrócić na całym froncie do zagadnień gospodarczych.

Często zła polityka uniemożliwiała historii rozwój gospodarczy narodu. Ale bodaj jeszcze częściej zła sytuacja gospodarcza przekreślała najlepsze zamierzenia polityczne.

Na marginesie tej dyskusji duże zaciekanie budzi głos żydowskiego „Naszego Przeglądu”. Stwierdza on, że w kołach gospodarczych panuje pewne zaniepokojenie z powodu wyników ostatniego kryzysu gabinetowego. Wskazuje na to, że jedynie minister Kwiatkowski reprezentuje sfery gospodarsze, natomiast

inni ministrowie, jakoteż wiceministrowie, nie posiadają dostatecznej rutyny na polu polityki gospodarczej i przeto nie są wykluczone z ich strony eksperymenty, zupełnie w chwili obecnej niepożądane. Również pewne zaniepokojenie panuje — jak stwierdza „Nasz Przegląd” — wśród posłów BB., należących do t. zw. grupy gospodarczej. Wczoraj rano została zwołana u pułkownika Sławka narada, której treść zachowana jest w tajemnicy.

O ile wiadomo jednak, omawiana była kwestja ustosunkowania się tej grupy do niektórych zagadnień gospodarczych, nader aktualnych, a szczególnie do sprawy rady finansowej. Poruszone też były kwestje, dotyczące zagadnień kredytowych dla sfery przemysłowych i handlowych.

ŚNIADANIE NA CZEŚĆ KOMANDORA ŚWIRSKIEGO.

Paryż. 16. 4. (PAT.). Admiral Violetto szef sztabu morskiego wydal w klubie międzysojuszniczym śniadanie na cześć komandora Świrskiego. W śniadaniu wzięli udział z ramienia ambasady radea Sztetel, attache wojskowy pułkownik Elaszynski, ze strony Francji szereg wybitnych przedstawicieli świata morskiego.

Sprzeczne ujmowanie podstawowych zagadnień naszego życia państwowego.

Chmury na horyzoncie życia gospodarczego. -- Problem walki z sejmowładztwem. -- Niepożądane dla Polski eksperymenty.

Warszawa. (j. — telef.) Zainteresowanie wywołane ostatnimi przesunięciami w łonie rządu, koncentruje się obecnie wyczekiwaniem na ogłoszenie pierwszego ekspozycji premiera dra Świtalskiego. Jak dotychczas,

istnieje słaba nadzieja, aby nowy rząd wystąpił już w najbliższym czasie z oficjalnym programem.

Na razie więc dyskusja przesileniowa, jaka powstała na łamach prasy, urywa się dla braku źródłowego tematu.

Pewne nowe szczegóły, dotyczące ostatniego przesilenia, przynosi krakowski konserwatywny „Czas”, który, opierając się niewątpliwie na nieoficjalnych informacjach, podkreśla

wybitną rolę, jaką w przesileniu odegrał p. Prezydent,

a zaprzecza przytem pogłoskom na temat różnic między p. Prezydentem a Marszałkiem Piłsudskim.

Interwencji p. Prezydenta przypisać należy pozostanie ministra Kwiatkowskiego. Kandydaturę pułk. Matuszewskiego wysunął podobno marsz. Piłsudski, który przypomniał sobie memoriał pułkownika o położeniu gospodarczym Państwa, doręczony swego czasu członkom rządu. — P. Matuszewski postawił jakieś warunki, które przyjęto. Dalej donosi „Czas”, że będzie wskreszona rada finansowa przy udziale b. min. Czechowicza. Pod względem politycznym grupa pułkowników zapowiada ostry kurs wobec Sejmu.

W jakiej on formie wystąpi, niewiadomo. Nowy premier zgodnie ze swoim temperamentem będzie dążył do szybkiego usunięcia ewentualnych trudności. Bezpośrednich stanowczych kroków nie można oczekiwać, gdyż ogólne położenie na to nie po-

zwala, tembardziej, że w grę wchodzi czyniki polityki zagranicznej.

Dzisiejszy „Robotnik” twierdzi, że mianowanie pułk. Matuszewskiego wicepremierem nie zostało uskutecznione dlatego, gdyż w tym wypadku Rada ministrów składałaby się z 14 członków, co wobec wielkiej wagi, przepisywanej obecnej liczebności 13, byłoby nie do pomyślenia.

Bardzo charakterystyczne — jeżeli chodzi o nastroje i tendencje sfer rządzących — są głosy dzisiejszej prasy sanacyjnej, a to „Epoki” i „Głosu Prawdy”. Mamy tutaj do czynienia

z jaskrawą wprost sprzecznością w ujmowaniu podstawowych zagadnień naszego życia państwowego.

W świetle tej nieświadomej polemiki dwóch organów sanacyjnych, uwidacznia się dopiero należycie, jak słuszne są głosy, domagające się szybkiego ogłoszenia programu nowego rządu. „Głos Prawdy” poświęca obszerny artykuł „historycznemu obowiązkowi walki z sejmowładztwem” i wywołuje przytem wizję dnia 3 maja 1791, pisząc na ten temat: „Był przecież w naszej przeszłości taki świetny dzień, kiedy to większość sejmowa została gwałtem zgębiona, a ten dzień zwie się Trzeci Maja, dlatego właśnie przez naród jest czczony.

W ten to bowiem jasny dzień naszych dziejów zatoczono na taras dzisiejszego Zamku Prezydenta Rządzący dział z lufami, skierowanymi na Sejm.

Wielce pokryto szeregami piechoty, a na salę sejmową wkroczyli i trybunę marszałka sejmowi groźnie otoczyły oddziały ulanów pod osobistym dowództwem tego, którego pomnik

Zmiany i przesunięcia.

Warszawa. (j. — telef.) W najbliższym czasie ma ustąpić ze swego stanowiska dotychczasowy podsekretarz stanu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dr. Jaroszyński, na którego miejsce powołany zostanie pułk. Pieracki. Zaprzeczają natomiast wiadomości o ustąpieniu dotychczasowego kierownika Ministerstwa Skarbu p. Grodyńskiego ze stanowiska wiceministra skarbu. Podsekretariat stanu w Ministerstwie Oświaty, zajmowany

przez dra Czerwińskiego nie zostanie obsadzony. Stanowisko szefa wydziału wojakowego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, które zajmował poprzednio minister Boerner obejmie dotychczasowy zastępca szefa tego wydziału major Kandel. Natomiast sprawa obsadzenia stanowiska prezesa Rady administracyjnej „Polminu” i prezesa Syndykatu Naftowego zadecydowana będzie w najbliższych dniach.

Epidemia czarnej ospy.

Warszawa. (j. — telef.) Donoszą z Londynu, że z powodu wypadków zapadnięcia na czarną ospę, rząd francuski zarządził, że wszystkie osoby przyjeżdżające do Francji z Anglii, muszą posiadać świadectwo, iż w ciągu ostatnich dwóch miesięcy poddały się

szczepieniu ochronnemu. Do tej pory zmarło na czarną ospę 7 osób. W mieście Southampton leży 70 chorych, w Londynie 125. Straszna ta epidemia zawlec miała szczury na okręcie Tuscania, który przybył z Bombaju.

Aresztowania komunistów.

Nad czym radzili wywrotowcy. — Konfiskata materiału propagandowego.

Warszawa. (j. — telef.) Wczorajszej nocy policja łódzka aresztowała komitet komunistyczny, obradujący nad sposobami wywołania rozruchów w dniu 1 maja. Zebranie odbywało się w zakonspirowanym lokalu na I. piętrze przy ul. Drewniakowskiej.

Zadnego z mieszkań na I. piętrze na wezwanie policji nie otworzono. Jak się później okazało, drzwi były od wewnątrz zabarykadowane.

W chwili, gdy po pokonaniu tych przeszkód i po wyważeniu drzwi policja dostała się do zakonspirowanych lokali,

wśród zgromadzonych tam osób wybuchła szalona panika, przeczem dwaj prowadzący

rzy komunistyczni wyskoczyli przez okno na bruk uliczny.

Jeden z nich, 24-letni Izrael Friederik, w stanie beznadziejnym odwieziony został do szpitala. Drugi komunist, Joel Marjewski, doznał ciężkich obrażeń. Prócz tych obu komunistów aresztowano jeszcze 24 inne osoby, m. in. aplikantkę sądu okręgowego w Łodzi. Poza tem dokonano konfiskaty olbrzymiej ilości materiału propagandowego, przygotowanego na dzień 1 maja oraz instrukcje centralnego komitetu partii komunistycznej, niezwykle szczegółowo omawiające organizowanie demonstracji. Śledztwo w tej sprawie zatacza coraz dalsze kregi i oczekiwane są nowe aresztowania.

15 memoriałów mniejszościowych.

Genewa. 16. 4. (PAT.) W ciągu dnia wczorajszego złożone zostały w sekretarjacie Ligi dalsze trzy memoriały mniejszościowe, a to litewski, rumuński i chiński. Na dziś zapowiedziane jest złożenie memoriałów polskiego, jugosławiańskiego i czechosłowackiego tak, że ogółem zostanie złożonych około 15 memoriałów.

Berlin. 16. 4. (AW.) „Germania” donosi, że generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów doręczony został ostatnio memoriał niemiecki w sprawie mniejszości, którego tekst na razie nie zostanie ogłoszony. Prawdopodobnie memoriał ten rozwija poglądy wyrażone w marcowej mowie Stresemanna w Lidze Narodów i zawiera szereg konkretnych wniosków.

Genewa. 16. 4. (PAT.) Polska, Czechosłowacja, Rumunia i Jugosławia w memoriałach swych stają na znanym stanowisku, wypowiadając się przeciwko jakimkolwiek rozszerzeniu dotychczasowych zobowiązań w tej dziedzinie.

Memoriały i pisma w sprawach mniejszościowych omawiane będą przez Komitet Rady Ligi, złożony z Chamberlaina, Adatsiego i Quinonez de Leona. Komitet ten jak wiadomo zbiera się w Londynie w końcu kwietnia br.

Sytuacja dolarowa.

Warszawa. Wiceprezes Banku Polskiego dr. Feliks Młynarski, sprawujący obecnie funkcje prezesa BP, po ustaleniu przez Karpieńskiego, wyraził w krótkim wywiadzie dziennikarskim swój pogląd na sytuację dolarową.

„Sytuacja jakiejś świadkami jesteśmy w Polsce przedstawia się rok rocznie w okresie świat. Fakt ten ma miejsce stale w krajach Europy środkowej w związku z zwiększeniem popytem na dolary gotówkowe (wypłata czeków).

W danej chwili kurs dolara gotówkowego

go w innych wchodzących pod nwę kraja europejskich jest wyższy niż u nas i dlatego nie ma podstaw do obaw. Poprawa jest kwestią czasu, sytuacja zmieni się i kurs wróci do normalnego poziomu”.

Jeszcze mrozi!

Warszawa. (j. — telef.) Wskutek napływu chłodnych mas powietrza z obszaru wyzowego, zalegającego Skandynawję, Bałtyk i Polskę, wystąpiły wczoraj w ciągu nocy kilkustopn. przymrozki, zwłaszcza w Wileńszczyźnie, gdzie dochodziły do —6 stopni. Również w ciągu dnia wczorajszego temperatura utrzymała się na niskim poziomie, a mianowicie o g. 2 po południu notowano —2 stopnie w Wilnie, —1 st. w Lidzie, +1 w Pińsku, +3 w Warszawie, +5 w Poznaniu i w Krakowie.

Przy cierpieniach pęcherzyka żółciowego i wątroby, kamieniach żółciowych i żółtaczce, naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa znakomicie ułatwia trawienie. Doświadczenia kliniczne stwierdzają, że domowa kuracja picia wody Franciszka-Józefa działa zwłaszcza skutecznie, jeśli się jej używa naczczo z dodaniem gorącej wody. Żąd. w apt. 1734.

Wspaniały rozwój oświaty zawodowej na Śląsku.

Wspaniały naprawdę jest rozwój polskiego szkolnictwa zawodowego w ciągu 10 lat rządów polskich na G. Śląsku.

W r. 1918-19 na terenie województwa śląskiego było zaledwie 5 polskich szkół zawodowych, w tem jedna techniczna, jedna rolnicza, jedna handlowa i dwie doksztalcające. — Liczba uczniów w tych szkołach wynosiła 487.

W roku szkolnym 1928-29 było już 131 szkół zawodowych, a mianowicie 4 mechaniczne, 5 rolniczych, 5 handlowych, 7 przygotowania ku piekarnic, 5 zawodowych żeńskich, 5 doksztal-

cających, 55 doksztalcających miejskich. Do szkół tych uczęszcza ogółem 23.305 uczniów.

W przyszłym roku ukończona będzie budowa gmachu szkół zawodowych w Katowicach kosztem 12 milj. zł.

Wieści z Żółkwi.

Żółkiew, w kwietniu.

POGRZEB NACZELNIKA URZĘDU SKARBOWEGO ŚP. Z. WACHA.

(f) W sobotę odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku śmiertelne szczątki tragicznie zmarłego w pociągu kolejowym naczelnika urz. skarb. akcyz i monop. a zarazem radnego m. Żółkwi, śp. Zygmunta Wacha. Pogrzeb był wspaniałą manifestacją cześci i żalu za zmarłym naczelnikiem urz. skarb., który dzięki swej uczynności, dobroci i sprawiedliwemu traktowaniu stron, bez różnicy narodowości i wyznania, cieszył się ogólnym miem tak wśród chrześcijan jak i w kołach ludności żydowskiej. Całe miasto, rzec można, wzięło udział w oddaniu zmarłemu ostatniej posługi. Na czele orszaku pogrzebowego kroczyła orkiestra wojsk. 6 p. strz. kon., wygrywając pieśni żałobne, za rydwanem, wiozącym trumnę, postępowała rodzina śp. Wacha a dalej kroczyła liczna asysta duchowieństwa, reprezentacja Rady miejskiej, oficerowie kawalerji, urzędnicy skarbowi i innych dykasteryj, żyd. gmina wyznaniowa, oraz ogromna masa publiczności.

Nad otwartą mogiłą pożegnał śp. Z. Wacha referendarz, mr. T. Jarosz, imieniem najbliższych towarzyszy pracy. Zmarły pozostawił po sobie dobre imię i żal ogólny młodego życia, które nagle załamało się uiby pień w najpiękniejszym kwiecie wieku, zniemacka toporem ścięty. Cześć pamięci żanego człowieka!

CZEGO JUŻ NIE KRADNA?! NAWET I CHŁOPCÓW.

(f) Z końcem stycznia br. zajęła tu na obejście H. Zawadki, gospodyni Marja Łuczko z Zameczka wraz ze swym 14-letnim synem, Maksymem, a równocześnie zajęła tam także podwodą Michał Sobczyszyn z Zameczka.

Gdy tenże niebawem poszedł na targ, ścigał mu Maksym Ł. z wozu wór i bat. Podejrzanie Sobczyszyna skierowało się na młodocianego sprawcę kradzieży, u którego przy przeszukaniu znalazł i odebrał batog a co do worka przyznał Maksym, że go sprzedał jakiemuś handlarzowi. W obawie przed zemstą ze strony poszkodowanego zwał Maksym i więcej nie wrócił. I do dziś dnia, nawet pomimo upływu 3 miesięcy i zgłoszenia wypadku na posterunku polic., chłopak nie odnalazł się. Zachodzi tedy pytanie, ażali poszkodowany na worku włóścianiu sam sobie nie wymierzył „sprawiedliwości” i czy zaginiony chłopak wjeśki nie padł ofiarą jakiegoś gwałtu lub zbrodni. Są to kwestje dotychczas niewyjaśnione, choć z drugiej strony nie jest wykluczona możliwość zeskamotowania Maksymka przez jedną z uwijających się tu dość często band cyganów i zabrania go do niewoli cygańskiej. Wrazie wyświeślenia tajemnicy zaginięcia chłopca nie omieszkamy zawiadomić o tem czy telników.

SPŁOSZONE KONIE POTRATOWAŁY BUCZKĘ.

(f) Podczas zdążania konduktu pogrzebowego śp. Wacha ulicą Lwowską, gdy orkiestra wojskowa grać poczęła, spłoszyły się konie M. Buczki, który zabiegł im drogę, usiłując je powstrzymać w pedzie.

Nie udało się to jednak, gdyż spłoszone zwierzęta wywróciły Buczke, wzięły go pod kopyta i poważnie poturbowały. Pokrwawionego Buczke oddano do szpitala powszechn.

Popieraj wytwórczość krajową.

Policmajster Tagiejew

Gabrjeli Zapolskiej :: ::
Zniżki ważne tylko na I. i ostatni seans. 1778 APOLLO.

Tylko farba do skóry „BRAPE”
odnawia OBUWIE, daje pełną gwarancję.
Wszędzie do nabycia. 1789

Debaty rozbrojeniowe w Genewie.

Szantaż dyplomatyczny Litwinowa.

Londyn. (AW) „Morningpost” donosi, że Litwinow na sesji rozbrojeniowej genewskiej zamierza przedłożyć jakiś fikcyjny dokument, zawierający rzekomo zawartą między Polską i Rumunią tajną konwencję wojskową. Protokół ma zawierać szczegóły o planowanych atakach na Rosję sow. i Litwę, o próbach odłączenia Ukrainy od Rosji sow. i jej podziału między Polskę i Rumunię. Ma to być uzupełnienie do polsko-rumuńskiej konwencji wojskowej z r. 1926. W kołach angielskich, tak pisze „Morningpost” upatrują w tych krokach Litwinowa pewną nową próbę szantażu dyplomatycznego i macenia wody w spokojnej opinii europejskiej.

Genewa. (PAT) Na posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej w dniu 16 bm. delegat niemiecki Berndorf

zaprostestował żywo przeciw propozycji przewodniczącego kom. w sprawie programu prac, domagając się niezwłocznego drugiego czytania projektu konwencji. Następnie delegat sowiecki Litwinow oświadczył, że projekt przedstawiony przez Sowjety może rozwiązać wszystkie zawarte w memorandum niemieckim, przyczem zaznaczył, że projekt opracowany przez komisję oraz projekt sowiecki winny być rozpatrywane oddzielnie. Delegat turecki poddał myśl rozpatrzenia projektów sowieckiego, chińskiego i tureckiego przed przystąpieniem do drugiego czytania. Po wystąpieniach szeregu członków na rzecz programu prac, opracowanego przez komisję, komisja zatwierdziła ten program i postanowiła przystąpić jutro do rozpatrzenia projektu sowieckiego.

Porzuciła dziecko na mrozie, by zamarzło.

Spotkała ją kara 15-miesięcznego ciężk. więzienia.

(K. D.) 19-letnia dziewczyna Anastazja Czerniakówna, służąc u p. Chany Mansohn na Łyczakowie, nawiązała stosunek miłosny z dorodnym chłopakiem. Mimo odmiennego stanu, w jaki zaszła porzuciła narzeczonego, jakkolwiek on miał bardzo poważne wobec niej zamiary. Ze stanem swym kryła się przed swą chlebodawczynią. Wreszcie w dniu 4 grudnia ub. r. zaniemógłszy, udała się do Sanatorium Kasy Chorych, gdzie urodziła zdrowego chłopczyka. 15-go grudnia opuściła szpital z noworodkiem na ręku. Przez parę godzin włóczyła się po mieście, wreszcie pod wieczór opodał szkoły przemysłowej rzuciła nagie dziecko na ziemię okrytą głęboką warstwą śniegu. Sama ułotniła się. Przechodzień Grzegorz Steć, słysząc kwi-

lenie niemowlęcia zawołał kilku innych przechodniów. Zanim ci dziecko podnieśli, było już ono całkiem martwe, bez życia.

Zawiadomiona o wypadku policja znalazła wyrodną matkę w mieszkaniu dozorczej przy ul. Łyczakowskiej. Czerniakówna tłumaczyła krok swój niepoczytalnością, wskutek zdenerwowania, wywołanego brakiem pracy i dachu nad głową.

Trybunał III. Senatu pod przewodnictwem nadr. Bajorka, przed którym Czerniakówna wczoraj stanęła, uznał ją winną zbrodni porzucenia dziecka z zamiarem wystawienia go na niebezpieczeństwo i skazał ją na 15 miesięcy ciężkiego więzienia. Oskarżał prok. nadr. Janisch.

Schwytnie szajki złodzieji-usypiaczy.

Ostatnim ich czynem było okradzenie kupca na 10.000 zł.

Na odcinku Łódź—Piotrków od dłuższego czasu grasowała banda usypiaczy kolejowych, na czele której stał bardzo inteligentny i elegancki młodzieniec. Banda ta narkotyzowała pasażerów a następnie uspiętych okradła. — Niebezpieczną tą bandę udało się policji nieszkodliwić.

Do pociągu w Łodzi, zdążającego w kierunku Piotrkowa, wsiadło onegdaj 4 mężczyzn, których zaobserwowała policja. Jeden z nich przysiadł się do łódzkiego kupca Fajflowicza, przedstawił się, jako kupiec zbożowy a nastę-

pie poczęstował znarkotyzowanym papierosem. Gdy kupiec zasnął, złodziej skradł mu 10 tysięcy złotych.

W Piotrkowie znaleziono śpiącego kupca, a dowiedziawszy się o kradzieży, niezwłocznie zarządził obławę.

Wywiadowcy policji, którzy jechali pociągiem, obserwując podejrzanych mężczyzn, aresztowali ich na stacji. — Podczas badania członkowie zbrodniczej szajki przyznali się do wielu kradzieży.

Skandal w teatrze.

(1) Teatr Piscatora w Berlinie wystawił ubiegłych dni sztukę pani Eleonory Kalkowskiej p. t. „Józef”. Sztukę wystawiono w ramach specjalnego przedstawienia za zaproszeniami, staraniem Ligi praw człowieka.

Akcja dramatu „Józef” opiera się na znanym wypadku zasadzenia Jakubowskiego przez sady niemieckie i jest protestem przeciw karze śmierci.

Publiczność przyjmowała sztukę owacyjnie, wywoływała autorkę; zjawiała się po drugim akcie, by podziękować publiczności, poczem poprosiła o chwilę ciszy i zakomunikowała publiczności, że dyrektorka i reżyserka usunęły z jeje dramatu ustępy, których usunąć nie należało. Zakłada więc przeciw temu protest.

Incydent ten wywołał na widowni wielką

wrzwę. Jedną część publiczności zażądała, by zagrać sztukę raz jeszcze bez skrótów; drudzy znów wołali, by kończyć przedstawienie.

Wyszedł przed rampę reżyser i oświadczył, że dalsze przedstawienie tej sztuki odbędzie się już bez skrótów.

Aktor Karchow, grający rolę tytułową, dostał szoku nerwowego. Przedstawienie przerwano i publiczność opuściła wreszcie teatr wśród wielkiego zdenerwowania.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 17. kwietnia.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 896 zł. przy spokojnej tendencji.

Kronika bieżąca.

18
KWIEŃNIA

CZWARTEK

rz. kat. Apoloniusza;
gr. kat. 5 Teodora.

Temperatura w dniu 17-go kwietnia o godzinie 8-mej rano: — 1 C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO

Sroda: Niespodzianka (Premjera).
Czwartek: Dwaj panowie B.
Piątek: Niespodzianka.

TEATR MAŁY.

Sroda: Murzyn warszawski.
Czwartek: Kwadratna koła.
Piątek: Murzyn warszawski.

KINOTEATRY.

APOLLO: Policmajster Tagiejew.
CHIMERA: Zakazana kobieta.
CASINO: Anna Karenina.
COLOSSEUM: Bandyta i Płonacy okręt.
FATAMORGANA: Kobieta na torturach.
GRAZYNA: W królestwie knuta.
KOPERNIK: Awanturka mimowoli.
LUNA: Luciano Albertini.
MARYSIENKA: Awanturka mimowoli.
OAZA: Tajemnica gabinetu restauracyjnego.
PALACE: Muzulmanka.
PAN: Jad miłości.
PASAZ: Tajemniczy cowboy.
PROMIEN: Anioł ulicy.
UCIECHA: Szpiegdy.

REPERTUAR KONCERTOWY.

Piątek 19-go kwietnia: Rosyjski Zespół baletajkowy. 1778

PROGRAM KASYNA I KOŁA LITERACKO - ARTYSTYCZNEGO na bieżący tydzień: W piątek dnia 19 kwietnia bm. — Początek o godzinie 20-tej. Koncert Marji Kisielewskiej, artystki opery w Poznaniu. Przy fortepianie prof. Wanda Elektorowiczowa. Bilety do nabycia w Sekretarjacie Kasyna i Koła Lit. - Art.

„NIESPODZIANKA” dzieło jednego z spośród najwybitniejszych współczesnych polskich autorów dramatycznych, K. H. Rostworowskiego ukaże się dziś jako premiera Teatru Wielkiego. Utwór ten po wielkich sukcesach w teatrach krakowskich i poznańskich wstępuje dziś po raz pierwszy na repertuar dramatyczny sceny lwowskiej, którego będzie niewątpliwie najpiękniejszą ozdobą. Nadzwyczaj staranne pod każdym względem przygotowanie reżyserskie tej nowości, oraz pełne zapala artystycznego opracowanie głównych postaci dramatu przez pp. Siemaszkową, Barwińskiego, Grzębską, Przystawskiego, Zabielskiego i innych dają gwarancję sukcesu, jak i sztuce tej się należy.

W TEATRZE MAŁYM wraca na afisz dziś świetna komedia A. Słonimskiego „Murzyn warszawski”, grana już 40 razy zawsze z jednakowym powodzeniem. Jutro we czwartek „Kwadratna koła”.

PAN K. H. ROSTWOROWSKI, znakomity autor dramatyczny, którego najnowszy utwór pt. „Niespodzianka” wystawia dziś po raz pierwszy Teatr Wielki, zapowiedział telefonicznie swój przyjazd do Lwowa na dzisiejszą premierę.

W dziesiątą rocznicę śmierci

ROMANA FELSZTYNA

uczni 7 klasy VIII. gimnazjum we Lwowie, plutonowego O. K. N. Baonu Radomskiego, odznaczonego krzyżem walecznych dwukrotnie, krzyżem P. O. W. i krzyżem Obrony Lwowa, poległego pod Obroszynom, — odbędzie się dnia **Msza żałobna** na którą zaprasza **Rodzina.** 19 kwietnia 1929 o g. 9. rano w kośc. św. Mikołaja

KOMITET ORGANIZACYJNY obchodu 50-letniego jubileuszu Koła Historyków J. K. we Lwowie podaje do wiadomości, że zapowiedziana w rozesłanych zaproszeniach — **Msza św.** odprawiona zostanie o godz. 9.30 w kościele św. Mikołaja przez ks. prodziekana Mytkowicza, a nie w katedrze obrz. lac. Odwołanie, godziny i miejsca nastąpić musiało z powodu śmierci i pogrzebu ks. biskupa Hryniewieckiego.

DYREKCJA PAŃSTWOWEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ ŻEŃSKIEJ WE LWOWIE zawiadamia absolwentki Szkoły z roku 1927/28 z oddziału krawieckiego, że mogą być dopuszczone z końcem b. r. szkol. do egzaminu czeladniczego, o ile się zgłoszą pisemnie lub ustnie do kancelarii szkoły najpóźniej do 30 kwietnia b. r. Celem odświeżenia swoich wiadomości mogą uczęszczać przez maj na lekcje towaroznawstwa, nauki obywatelskiej i zajęć praktyczne.

POLSKIE TOWARZYSTWO POLITECHNICZNE zawiadamia swoich członków, że we środę dnia 17 kwietnia br. wygłosi odczyt p. prof. dr. Ludwik Eberman p. t. „Zasady konstrukcyjne najmocniejszego silnika Diesla w Polsce“. Początek o godz. 18-tej. — Goście mile widziani.

„**ŚWIECONE**“ w Tow. im. Tad. Kościuszki odbędzie się w sobotę 20 bm. o g. 8-ej wiecz. Wpisy członków przyjmuje sekretariat codziennie wieczorem, do piątku 19 bm.

WALNE ZGROMADZENIE Członków Stowarz. „SKAŁA“ odbędzie się w niedzielę dnia 21. kwietnia b. r. o godzinie 10-tej rano w lokalu własnym, ul. Mickiewicza 1. 28. — W razie braku kompletu, odbędzie się Zgromadzenie o godzinie 11. rano, jako powtórnie zwołane, przy jakimkolwiek bądź komplecie, a uchwały zapadłe będą prawomocne. — Ze względu na szereg bardzo ważnych spraw — uprasza Wydział wszystkich członków do jak najszybszego przybycia.

SPRAWOZDANIE TOW. OSZCZĘDNOŚCI LUDOWYCH za r. 1928 wykazuje w trzecim roku działalności propagandowej znaczny wzrost na terenie Małopolski. Tow. to liczy 71 komitetów „Dnia Oszczędności“, które działają przez cały rok pobudzając społeczeństwo do oszczędności najdalej idącej we wszystkich dziedzinach gospodarczych kraju. Wyrazem tego ruchu ideowego są odezwy, broszury i ulotki dostarczane Komitetom przeważnie bezinteresownie. Towarzystwo cieszy się poważną opieką i poparciem sfer kościelnych, rządowych i społecznych. Interesujących się sprawą propagandy oszczędnościowej odsyłamy do biura Towarzystwa, ul. Jagiellońska 1, II. p.

STOW. EMERYT. INWALIDÓW, wdów i sierot po pracownikach PKP. we Lwowie, zwołuje na dzień 28-go bm. o g. 16-ej walne zgromadzenie w sali przy ul. Gródeckiej 121. **ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU STOW. FUNKC. PAŃSTW. I SAMORZĄD. WOJEWÓDZTWA LWOWSKIEGO** odbędzie się w niedzielę 21 kwietnia b. r. w sali Polsk. Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie, ul. Zimorowicza 9 o godzinie 9.30 rano.

W Walnem Zgromadzeniu biorą udział tylko upoważnieni delegaci związków i stowarzyszeń, wchodzących w skład Związku Stowarzyszeń Funkc. Państw. i Samorząd. wojew. Lwowski.

ROSYJSKI ARTYSTYCZNY ZESPÓŁ BAŁAJKOWY wystąpi z jednym koncertem w piątek 19 b. m. w sali Towarzystwa Muzycznego. W skład zespołu wchodzi dwa połączone ansamble bałajkowe E. Dubrowina i B. Zubrzyckiego. Zespół cieszący się

wszędzie ogromnem powodzeniem (w Warszawie 11 koncertów w szesnastu zapelnionej sali Konserwatorium) występuje w malowniczych rosyjskich strojach ludowych. Program koncertu obejmuje utwory klasyczne, rosyjskie pieśni ludowe, romanse cygańskie, pieśni kaukaskie i syberyjskie tajgi, pieśni bułaków i dalekiego wschodu. Bilety po popularnych cenach do nabycia w magazynie nut Seyfartha.

ROZWÓJ KOMITETU WOJ. L. O. P. P. Onegdaj odbyło się w sali sesyjnej Województwa Ogólne Zwyczajne Sprawozdawcze Zgromadzenie Komitetu Woj. LOPP. we Lwowie, przy udziale delegatów Komitetów Powiatowych i Miejskich LOPP.

Z przedłożonego drukowanego jak też z ustnego sprawozdania prezesa Rybickiego wynika, że Komitet woj. LOPP. stale się rozwija i że w przeciągu paru lat istnienia, wybudował port lotniczy LOPP. na Skniłowie oraz szkołę mechaników lotniczych, wydając na ten cel około pół milj. złotych. Stan organizacyjny komitetu przedstawia się następująco: komitetów powiatowych 34, Kół LOPP 532, członków 40.113, w roku sprawozdawczym przybył 6.013 członków. Z działalności propagandowej wybija się działalność wśród młodzieży tak szkół średnich jak i powszechnych oraz młodzieży akademickiej, w łonie której powstają korporacje, których celem jest wspólna praca z LOPP (Ikarja, Tytania). Dla zaznajomienia ludności ze skutkami gazów bojowych urządzono szereg pokazów gazowych we Lwowie, Jarosławiu, Drohobyczu itd. Szereg komitetów powiatowych przygotowuje lotniska ewent. lądowiska. Komitet posiada własną eskadrę propagandową, która urządziła loty pasażerskie i propagandowe. W szkołach urządzano kursa modelarstwa lotniczego oraz podinstruktorów. Wykonano 2-piętrowy budynek dla szkoły mechaników lotniczych, która w najbliższych dniach zostanie otwarta. Bilans Komitetu zamknięto po stronie czynnej i biernej kwotą 515.688'29 zł. Sprawozdanie to przyjęli zebrani do wiadomości, udzielając na wniosek Komisji rewizyjnej, przedstawionej przez rad. Höflingera, absolutorjum zarządowi. Po uzupełnieniu komitetu honorowego, w skład którego weszli: rektor Uniwersytetu Leon Piniński, rektor Politechniki Kaz. Zipser i prezes Dyrekcji Poczty Kaz. Moszoro, z wylosowanych członków zarządu wybrano ponownie prezesa St. Rybickiego, wiceprezesa dra Włodz. Godlewskiego i redaktora Rollego, nadto zaś inż. Wita Sulimirskiego. W skład komisji rewizyjnej weszli: dr. Jerzy de Lanie Yonga, Tad. Höflinger, dr. Zd. Próchnicki, Roman Riedl i Karol Kohler. Na zjazd ogólny LOPP, jako delegatów Komitetu, wybrano: prezesa Rybickiego i mjr. Adama Tigera.

MIESZKAŃCY GÓRNEJ ULICY KOPERNIKA apelują za naszym pośrednictwem do władz w następującej sprawie: Mieszkańcy tej pozbawieni zostali, od chwili otwarcia cyrku, możliwości wypoczynku wieczornego. Drewniana buda cyrku nie wstrzymuje głosu, który rozchodzi się jakby na wolnej przestrzeni. Już o godz. 8-ej wieczorem zaczyna grać orkiestra, ogłaszającą dźwięki trąb, łoskot bębnow, rozstrajającą mieszkającym w pobliżu cyrku ludziom nerwy, a cała ta „muzyczka“ trwa bez przerwy do godz. 11-ej w nocy. W soboty i niedziele zaś od 4-ej pop. do późnej nocy, by zakończyć się marszem tryumfalnym na rozejście się gości. A przecież nakoło mieszkają ludzie pracy, którzy już o 6-ej a nie-rano i o 5-ej rano muszą stanąć do swych obowiązków. Istnieje podłożo zarządzenie poli-

eji, zakazujące grania i hałasowania po 10-ej wieczorem. Czy nie może ono być zastosowane do drewnianego cyrku przy ul. Kopernika?

(d) **WYPADEK.** Wozem tramwajowym ulicą Zyblikiewicza jechał wczoraj Maksymilian Bass, liczący 21 lat, agent handlowy, zamieszkały przy ul. Słonecznej 42. Obok cerkwi SS. Bazylijanek zeskoczył z wozu, a w tej chwili najechało na niego auto osobowe nr. 211. Bass doznał bardzo silnego potłuczenia, tak, że pogotowie ratunkowe musiało przewieźć go do szpitala powszechnego.

(d) **KRADZIEŻE.** Ze strychu realności przy ul. Łyczakowskiej 83 na szkodę St. Hawryszkowskiego skradziono 6 marynarek, 6 kamizelki i narzutkę, łącznej wartości 600 zł. — Z warsztatów Tow. akc. Lwowskich Browarów skradziono w nocy nakrywę z brązu i 10 kg. cyny, łącznej wartości 350 zł.

300 zł. OSZKLENIE BUFETU w wymiarze 200x55 cm. ze szkła zagran. wnikłu opraw. **LWOW, ORMIANSKA 27 — M. BYK,** TELEFON 52-57. 19270

SPROSTOWANIE. Otrzymałmśmy następujące sprostowanie: Nieprawdą jest, jakoby podpisany Wilhelm Jolles, zam. Kollataja 5, dopuścił się oszustwa na szkodę firmy „Poltyp“, natomiast prawdą jest, że Wilhelm Jolles żadnego oszustwa na szkodę firmy „Poltyp“ nigdy nie popełnił i że firma „Poltyp“ doniesienie karne niezynione przeciw Jollesowi natychmiast cofnęła. Cała bowiem sprawa była jedynie nieporozumieniem, na ile kup na rower, przy którym p. W. Jolles występował jako żyrant wekslowy. — W. Jolles.

(d) **CO ZNALEZIONO W TRAMWAJACH?** W dniach od 13 do 15 bm. włącznie w wozach tramwajowych znaleziono różne zapomniane przedmioty. W biurze Inspektoratu ruchu tramwajowego przy ul. Wólcieckiej 4, są do odebrania: cerata, łłok do bębna, laska, torebka ceratowa z drobiazgami, pieniądze, rękawiczka, karty tramwajowe szkolne i legitymacje, stare buciki, rękawiczki, bluza kucharska, fartuch, dwie torebki, chleb i pończocha.

(d) **WŁAMANIE.** Wczoraj w południe nieznanemu sprawcy włamał się do mieszkania Władysława Kałuskiego przy ul. Bilińskich 48. Zabrał on stamtąd ubranie popielate i reglan wyrządzając Kałuskiemu szkodę na 400 zł.

Przedmiotem podziwu jest stale wzrastający poziom art. fotografii, wykonanej w atel. fotogr. „VENUS“, Romanowicza. 11, telef. 38-08. 1713

(d) **AWANTURA W SĄDZIE.** W gmachu okręgowego sądu karnego złodziej kieszonkowy Eugeniusz Białowas, liczący 21 lat, zam. w Kleparowie nr. 392, pobit wczoraj dołkliwe Jakóba Leitmana, mieszk. przy ul. Pilnikarskiej 8. Na miejscu policja Białowasa przytrzymała i osadziła w areszcie.

(d) **CZYJE MARMURY DO ZEGARÓW?** W bramie realności przy ul. Czackiego 9, znalazł wczoraj posterunkowy Rusin walizkę koszykową, zawierającą dziewięć postumentów marmurowych do zegarów. Nie ulega wątpliwości, że marmury te pochodzą z kradzieży.

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika tym PT. Prenumeratorom zamiejscowym którzy dotąd nie uiścili przedpłaty za kwiecień 1929.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

Zwracamy przy tem uwagę, że pieniądze przekazywane czekiem P. K. O. dochodzą nas dopiero mniejszej potygodniu od dnia nadania.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Zebranie kupiectwa w sprawie opłat komunalnych.

Z inicjatywy Stowarzyszenia Kupców Polskich — Oddział we Lwowie, odbyło się w niedzielę dnia 14-go b. m. ogólne zebranie kupców i przemysłowców polskich, w sali Stow. Wzajemnej Pomocy Kupców i Młodzieży handlowej przy ul. Halickiej 19, w sprawie opłat komunalnych i ściąganej ostatnio przez Magistrat lwowski opłaty drogowej.

Zebranie zajął prezes Stow. Dr. inż. Bieńkowski, poczem genezę i stronę prawną opłat komunalnych przedstawił mecenas Dr. Kamiński E., specjalista dla spraw podatkowych, stwierdzając, że gminy mają w dziedzinie nakładania opłat szerokie uprawnienia. — Ściągana przez Magistrat opłata drogowa jest daniną jednorazową, co nie stoi na przeszkodzie ewentualnemu powtarzaniu ściągania jej w następnych okresach budżetowych.

W dyskusji p. Dziekan podkreślił, że w sprawie opłaty drogowej reprezentanci kupiectwa w Radzie przybocznej odznaczyli się biernością i nie zainteresowali opłatą płatników wówczas, kiedy można było skutecznie przeciw jej nakładaniu demonstrować. — Dr. inż. Bieńkowski, wychodząc z założenia, że tzw. sfery gospodarcze spełniając jedną z najważniejszych funkcji w państwach nowoczesnych, mają prawo żądać, ażeby w interesie państwa, losom ich zajęli się nie tylko ich reprezentanci, ale wszyscy, gdyż we wszystkich interesie leży rozwój zagrożonej obecnie funkcji gospodarczej.

P. radca Polonicki zobrazował fatalny stan kupców, z których wielu znajduje się pod nadzorem sądowym. Zdaniem mówcy coraz to nowe opłaty spadają na kupców, gdyż życie gminy jest ponad stan, przedsięwzięcie się rzeczy, których budowa winna być rozłożona na kilka pokoleń.

Po dyskusji uchwalono następującą rezolucję:

Kupcy i przemysłowcy już niejednokrotnie zwracali uwagę czynników miarodajnych,

że obecna polityka podatkowa państwa i samorządów, grozi ruiną handlu i przemysłu; pomimo to jednak zamiast rewizji systemu podatkowego sfery gospodarcze są obciążone nowymi opłatami, niszczącymi handel i przemysł jako podstawy gospodarstwa narodowego.

Niezbitym dowodem tego jest ciągle wzrastająca ilość upadłości i nadzorów sądowych, jak ujemniej szereg innych groźnych objawów, które najwidoczniej są lekceważone przez czynników miarodajnych, skoro nakładane są na kupiectwo i przemysł nowe ciężary, urągające zasadom zdrowej polityki podatkowej.

W związku z powyższem kupcy i przemysłowcy, zebrani dnia 14 kwietnia 1929 w sprawie pobieranej przez Magistrat lwowski opłaty drogowej,

1) protestują przeciwko obciążaniu sfery gospodarczych nowymi ciężarami komunalnymi, w szczególności opłatą drogową, jako naruszającymi granicę dopuszczalnego maksymalnego obciążenia, której naruszenie grozi ruiną przedsiębiorstw zainteresowanych.

2) Zwracają się do członków lwowskiej Rady przybocznej, ażeby energiczniej, aniżeli dotychczas, wzięli w obronę reprezentowane przez siebie sfery, oraz w ich imieniu energicznie zaprotestowali przeciwko próbom powtarzania ściągania opłaty drogowej lub nakładania nowych opłat komunalnych, które mogą być wznowione przy opracowaniu budżetu gminy na dalszy okres.

3) Zwracają się do Reprezentacji kupiectwa i przemysłu w lwowskiej Radzie przybocznej o poczynienie starań, zmierzających do zapobieżenia niewłaściwemu wymiarowi opłat komunalnych, jak to miało miejsce przy wymiarze opłaty drogowej.

Po uchwaleniu powyższych rezolucji wybrano delegację w składzie: Dr. inż. Bieńkowski Stanisław, radca Polonicki Bernard i prezes Hoszowski Ludwik, która łącznie z delegatem Kongregacji Kupieckiej ma przedłożyć powyższą rezolucję p. Komisarzowi Rządu.

Cyrkówka wykrada dzieci.

SPRAWA UPROWADZENIA 10-LETNIEJ DZIEWCZYNI PRZYPOMNIAŁA POLICJI ZAGINIONĄ W SIERPNIU UB. R. STEFĘ POLNĄ Z WIEDNIA. — WINOWAJCZYNIĘ ARESZTOWANO.

(?) Z Preszburga donoszą pod datą 15 bm.:

Wczorajszej nocy uwięziono tutaj 40-letnią byłą cyrkówkę, Teresę Fischer, pod zarzutem uprowadzenia 10-letniej dziewczynki. Aresztowanie nastąpiło na skutek kurendy żandarmerji. Teresa Fischer znajdowała się w chwili aresztowania w lokalu „Ymca“, przytulku amerykańskiej misji. Z nią razem przebywała tam 10-letnia Maryjka Fucik, którą Teresa Fischer zwabiła do siebie. Dziewczynka pochodzi ze wsi Jakubowa. Szła właśnie do miasta z koszykiem jaj na sprzedaż, gdy ją spotkała Teresa Fischer. Kupiła jej w mieście cukierków i zabawek, poczem zaprowadziła ją do „Ymca“. Co dalej zamierzała zrobić z dziewczynką, niewiadomo. Rodzina Maryjki, widząc, że nie wraca, zaniepokoiła się o nią i dała o jej zaginięciu znać miejscowej żandarmerji. Żandarmerja wysłała kurendę i policja przedewszystkiem szukała zaczęła zaginionej w przytulkach. Tak trafiono na zaginioną w „Ymca“. Dziewczynka wskazała Teresę Fischer i opowiedziała, że to ona ją uprowadziła.

Na policji poddano Teresę Fischer ostremu śledztwu. Przypomniano tu sobie bowiem sprawę uprowadzenia kilkuletniej Stefy Polnej w Wiedniu w sierpniu roku ubiegłego.

Gdy Stefa Polna zniknęła, powstało wtedy przypuszczenie, że dziecko uprowadzili cyganie i zawlekli je do Jugosławji. Szukano tam małej Stefy we wszystkich obozach cygańskich, lecz na ślad jej nie natrafiono. Uprowadzenie Marysi Fucik naprowadziło policję na przypuszczenie, że to może Teresa Fischer porwała w swoim czasie Stefę Polną.

W krzyżowym ogniu pytań, była cyrkówka przyznała się, że w sierpniu ubiegłego roku uprowadziła Stefę Polną, którą spotkała w Volksgartenie. Dziecko bawiło się w bocznej aleji. Zwabiła je cukierkami i dziecko poszło za nią.

Zapytana, co stało się z małą Stefą, odpowiedziała Teresa Fischer, że oddała dziewczynkę w opiekę pewnej rodzinie, mieszkającej w Meyersdorfie obok Wiednia pod numerem 48.

Odniesiono się zaraz telefonicznie do żandarmerji w Meyersdorfie, zapytując o Stefę Polną. Odpowiedź nadeszła, że nie tam nie wiadomo o zaginionem przed ośmiu miesiącami dziecku.

Teresa Fischer oddana została sądom.

Sport.

WYNIKI ZAWODÓW PIŁKARSKICH W KRAJU I ZAGRANICĄ.

LWÓW.

Gładjator — Świt 3:1.

BIELSKO.

Wisła — B. B. S. V. 5:1 zawody tow.

Hakoah — Koszarawa 4:1. mistrz.

ŁÓDŹ.

Hakoah — Union 4:3.

WIEDEN.

Hungaria — W. D. C. 2:1.

Austria — Teplitzer F. C. 5:3.

Hakoah — Victoria 6:0. Na skutek pow. zwycięstwa Hakoah definitywnie zapewnił sobie mistrzostwo drugiej i wejście do pierwszej ligi.

BUDAPESZT.

F. T. C. — Wacker 3:1.

3 obwód — Kispesti 2:0.

PRAGA.

Victoria Žižkov — Sparta 3:2.

BERNO.

Węgry — Szwajcaria 5:4 puchar śl. europ.

Kobieta rekordzistką światową na motocyklu. Kobiety ostatnio coraz częściej i liczniej garną się do uprawiania niebezpiecznych sportów motorowych, osiągając w nich niejednokrotnie pierwszorzędne wyniki. Ostatnio Międzynarodowy Związek Motocyklowy (F. I. C. M.) uznał oficjalnie trzy rekordy światowe, uzyskane przez kobietę p. Steward na torze Monthlery pod Paryżem. P. Steward uzyskała na przestrzeni 200 mil ang. szybkość 134.68 km. na godz. (czas 2:23-57.17) w czasie 2 godzin przebyła dystans 267.261 km. (133 26 na godzinę) i w czasie 3 godzin 365.753 km. (118.92 na godz.). P. Steward ustanowiła powyższe rekordy na motocyklu Morgan z motorem JAP. litraż 1100 cm. sześć.

Bieg naprzelaj Wieku Nowego.

odbędzie się w tym roku, jak corocznie na wiosnę i w jesieni.

Organizatorem biegu będzie Lwowski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny, który po porozumieniu z Redakcją naszego pisma ogłosi szczegółowy regulamin biegu.

Bieg odbędzie się prawdopodobnie 28 kwietnia b. r.

Redakcja naszego pisma przeznacza dla zwycięzców

60 żetonów,

a to 55, jak dotychczas dla zwycięzców w denastu grupach biegaczy — a ostatnich pięć dla grupy kobiet — które w tym roku po raz pierwszy wystąpią w biegu naprzelaj „Wieku Nowego“.

Start pań w biegu naprzelaj będzie niewątpliwie atrakcją — dla nich samych zaś stanowić będzie długo oczekiwaną satysfakcję.

Zwracamy się zatem do szerokich mas młodzieży — która startuje zazwyczaj w biegu naprzelaj „Wieku Nowego“, by natychmiast rozpoczęła racjonalny trening, umożliwiającą uzyskanie w konkurencji odpowiedniego miejsca.

Poza żetonami, które ofiarowuje każdo-cześnie Redakcja naszego pisma — elon tego biegu stanowi zawsze wspaniały puchar „Wieku Nowego“, pozostający obecnie w posiadaniu Pogoni od wiosny 1928 roku, pozbawiony zdobytą pyhar dotychczas czterokrotnie. Już dziś zaznaczamy, że wymogiem bezwzględny do startowania w Biegu „Wieku Nowego“, jest wykazanie się, iż w roku 1928 zawodnik odbył co najmniej 2 biegi treningowe lub startował w innych zawodach, oraz przedłożenie karty badania lekarskiego. Bez wypełnienia tych dwóch warunków nikt do startu nie zostanie dopuszczony.

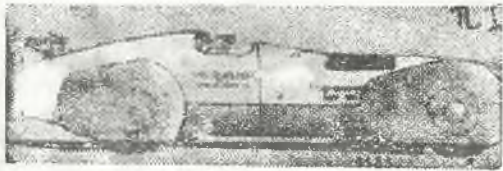
Biegacze prowincjonalni startować będą we Lwowie.

O wszystkich szczegółach biegu doniesiemy w najbliższym czasie.

Z PRZYRODY I TECHNIKI.

Rekordy samochodowe.

W dniu 11 marca b. r. pobił angielski major Segrave na swym wozie „Złota strzała” wszystkie dotychczasowe rekordy osiągając prędkość 370 km. na godz. Torem, na którym rekord ten został osiągnięty była plaża Daytona Beach we Florydzie. Plaża ta jest prosta jak strzała, szeroka i tak twarda, że automobil prawie nie zostawia za sobą śladów. Jest to tradycyjny tor wielu sławnych rekordów światowych.



Stutz Black Hawk” („Czarny Jastrząb”): Maszyna, na której Frank Lockhart osiągnął prędkość 376 km. na godz., największą jaką kiedykolwiek człowiek osiągnął. Nie jest to jednak rekord światowy, gdyż swą szaloną jazdę Lockhart przypłacił życiem.

W roku 1902, postawił tam Alec Winton ówczesny rekord, osiągając niebawem na owe czasy prędkość 1125 km./godz. Wkrótce potem Vanderbilt pobił Wintona przebywając 1 km. w 23 sekundach, a więc pędząc z prędkością 144 km./godz. Rekord ten trwał niedługo, gdyż niebawem pobił go Louis Roth, dochodząc do 163.7 km./godz., czyli przebywając 1 km. w 22 sekundach. W roku 1922 został Norweg Sig Handdahl wszystkie te rekordy daleko za sobą, osiągnął bowiem 1 km. w 12.5 sekundy, czyli 288 km./godz.

W zeszłym roku pojawił się na plaży Dayton Beach major Segrave z wozem „Sunbeam” („Promień słońca”). Był to wóz o 2 motorach, każdy o sile 500 koni parowych. Długość wozu wynosiła 9 metrów, szerokość 1.5 metra. Samochód ten mimo swych gigantycznych rozmiarów tak był przeładowany różnymi częściami maszyn, że dla kierowcy tylko szczupłe zostało pomieszczenie. Na tej maszynie osiągnął Segrave prędkość 330 km. na godz., a więc przebył kilometr w 11 sekundach. Pęd ten był tak olbrzymi, że ktoś kto by okiem mrugnął w chwili gdy go ten wóz mijał, zanazyłby go o 90 m. oddalonym od siebie. Lecz wkrótce po Segravem postawił Ray Keech nowy rekord 332 km./godz., a niebawem Frank Lockhardt 376 km./godz.

Ten ostatni swą szaloną jazdę przypłacił życiem.

Jak się zdaje, maksimum prędkości dla automobilu jest już osiągnięte. Z dalszym wzrostem siły popędowej, która w maszynie Segrave'a dobiega do 1000 koni parowych niewielka dalaby się już osiągnąć zwykła prędkość. Przy tym bowiem szalonym pędzie każdy najdrobniejszy przyrost prędkości potęguje ogromnie opór powietrza, na pokonanie którego zużyłoby się musiała ogromna ilość siły popędowej. Nadto przy tej prędkości zostaje maszyna uniesiona w górę tak, iż koła nie dotykając ziemi nie są w stanie przyspieszać tempa jej ruchu. Materiał, z którego maszyna jest zbudowana jest też przy takiej jeździe napięty do ostatecznych granic wytrzymałości. Wystarczy sobie zdać sprawę z tego, że przy 300 km./godz., koła wykonywały 2000 obrotów w sekundzie. Siła odśrodkowa jest tak olbrzymia, że nielada to musi być materiał, który pod jej działaniem nie rozlatuje się w kawałki. A gnany! Te muszą posiadać odporność stali, aby nie zawieść tak niesłychanych wymagań.

A wreszcie człowiek, który maszyną kieruje! Gdy komuś każemy natychmiast po zaświeceniu się lampki, na którą patrzy przycisnąć guzik dzwonka elektrycznego, to między chwila w której lampka się zaświeci, a chwila w której w odpowiedzi na ten sygnał osoba badana przycisnie taster dzwonka upływa 4/10 sekundy; w tym czasie maszyna Segrave'a przebywa 50 metrów. Jeśli człowiek zamierzy cokolwiek przedsięwziąć w kierowaniu swem autem, to między chwila, w której to zamierzy a pierwszym ruchem, który wykona upłynie tyle czasu, w którym wóz przebedzie 50 m. Koła obracające się z taką prędkością stają się prawie gyroskopami, tj. bakami, które utrzymują swą oś w niezmiennym kierunku tak uporczywie, że wielkiej trzeba siły, aby kierunek osi zmienić. W każdej chwili opór powietrza z przodu i ssąca przódnią, tworząca się za wozem, grożą prze-



„Sunbeam” maszyna, na której w roku ubiegłym osiągnął major Segrave 330 km. na godzinę.

wróceniem maszyny kołami do góry. Wszystko wskazuje, że trzeba nadludzkiej wprost przytomności umysłu, siły i zreczności, aby wozem takim kierować. Najdrobniejszy wietrzyk udziela się pedzącemu autu jak najpotężniejszy huragan i z łatwością może go zepchnąć z obranego kierunku jazdy. Niech się kierowca spóźnie w swych zabiegach amortyzujących działanie wiatru o ułamek sekundy a wpadnie na dżuny otaczające plażę od strony brzegu, lub też wjedzie w wodę, a trzeba pamiętać, że przy tak gwałtownym uderzeniu, opór jaki stawia woda dorównywa oporowi muru z kamienia. W jednym jak i drugim wypadku z maszyny i jej kierowcy zostałyby tylko szczątki.



„Golden Arrow” („Złota strzała”), wóz, na którym mjr. Segrave 11 marca r. b. osiągnął światowy rekord prędkości 370 km. na godz.

Maszyna Segrava przebyła w sumie 7 mil morskich. Z tego dwie mile morskie potrzebne były dla wzięcia rozpędu, trzy mile morskie stanowiły właściwy tor biegu, a dwie mile przeznaczone były na zatrzymanie się maszyny. Dla umożliwienia dokładnego kierowania umieszczone były na końcu toru dwie wielkie tarcze, sam wóz zaś był zaopatrzony w lunetę do celowania. Kierowca miał za zadanie wiznując przez lunetę nie stracić nigdy z oka centrum tarczy. Auto zostało na te tarcze jakgdyby wystrelone.

Po przebyciu owych 7 mil maszyna wyścigowa skończyła swą karierę. W drugim takim biegu udziału już wziąć nie może. Zbyt silnie zużywa się bowiem przy takich zawodach.

Jedynym celem tej maszyny było postawić rekord, rekord największej prędkości z jaką człowiek na maszynie własnej konstrukcji potrafi się poruszać. Jest to bodaj najkosztowniejszy z rekordów, gdyż koszt takiego wyścigowca idzie w miliony. Segrave sam nie przypisuje żadnego praktycznego znaczenia swemu wyczynowi i sądzi, że przy prędkości ponad 200 km., znacznie celowo jest powierzyć się powietrzu i lecieć aeroplanem.

Program radiokoncertów.

CZWARTEK, 18 KWIETNIA, 1929.

Warszawa. Kom.: 11:56; 13:00; 14:50; 19:56;

z Od.: Dla młodz. szkoln. 12:10 Prawodawstwo 15:10; Dla maturz. 15:35; Dla dzieci 16:15; Wśród książek 17:00; Mody wiosenne 17:25; Rozmaitości 18:50; Roln. 19:10; Nadpr. 19:35; Aud. Inter. 21:15.

K.: Dla młodz. szk. 12:35; Popołudn. 17:55; Wieczorny 20:00; Muz. tan. 22:30.

KRAKÓW. Kom.: 11:56; 13:00; 14:50; 16:45; 19:56; 22:00.

Od.: Z Warsz. 12:10, 15:35; Dla dzieci 16:15; Dla kobiet 17:00; O Małaczewskim 17:25; Rozm. 18:50; Lekeja ang. 19:10; Z Warsz. 21:15.

K.: Z Warsz. 12:35 i 17:55; Wieczorny 20:05; Muz. tan. 22:30.

POZNAN. Kom.: 14:00; 22:00.

Od.: Gimnastyka por. 7:00; z Warsz. 12:10; Grobu Chrystusa 16:40; Lekeja alfabetu Morze 17:05; Słowianie 17:25; Nadpr. 18:50; Roln. 19:40; Skrzynka roln. 19:40; Lekeja franc. 20:00; z Warsz. 21:15.

K.: Z Warsz. 12:35 i 17:55; Skrzypcowy 20:30 Arje koloratury 21:00.

KATOWICE. Kom.: 11:56; 13:00; 15:45; 19:45; 19:56; 22:00.

Od.: Z Warsz. 12:10; z Krak. 16:15; Zabobny 17:00; Skrzynka poczt. 17:25; Rozm. 18:50; Włosna narciarska 19:10; Lekeja znaków Morsego 19:35; z Warszawy 21:15.

K.: Z Warsz. 12:35; Muz. gram. 16:00 i 16:45; z Warsz. 17:55; z Krakowa 20:05; Muz. tan. 22:30.

KRONIKA RADJOWA.

(o) Jedno z towarzystw przyjaciół ptaków w Anglii wystąpiło niedawno z memoriałem, zwalczającym anteny na dachach domów. Motywami takiego niespodziewanego wystąpienia są rzekomo troski o życie ptaków. Anteny mają podobno szkodzić zdrowiu i życiu ptaków. Takie przypuszczenie mogło zrodzić się u ludzi nie mających pojęcia o elektrotechnice. Wobec tego śpieszymy zapewnić owo towarzystwo, że na naszych antenach bardzo miło i bezpiecznie gruchają sobie czule ptasie parki, i przeciwnie, na antenie a nie na dachu, jak przedtem, siedząc, kpią sobie ze śmierci, która w postaci kota łazi bezsilna po

dachach i kominach i w żaden sposób nie może osiągnąć rozmówiane parki na masztach anten.

Krwawe żniwo bolszewickie.

Półtora miliona wymordowanych.

W Londynie wyszła książka angielskiego ministra finansów, Churchilla, o bolszewizmie w Rosji. Z danych, zebranych przez autora, okazuje się, że dotychczas bolszewicy zamordowali 28 biskupów, 1219 kapłanów, 6.000 profesorów i nauczycieli, 9.000 lekarzy, 2.950 artystów, 54.000 oficerów, 70.000 policjantów, 139.000 robotników, 260.000 żołnierzy, 355.000 obywateli ze sfer inteligencji i 815 tys. włościan.

Okrutne żniwo śmierci!

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JOZEF KRZYSZTOFOWICZ.

Korespondencja z kraju.

Drohobycz, w kwietniu.

(Hł.) Pożar w Mraźnicy. Na strychu realności Janiowa Jurka w Mraźnicy powstał od iskier wydobywających się z wadliwie zbudowanego komina, pożar, który strawił prawie cały dach domu, wyrządzając szkodę na 2.000 zł. Straż ogniowa szybko zlokalizowała pożar.

Tragiczna śmierć 6-cio letniego chłopczyka. W Laskiwkach, powiatu drohobyckiego, zdarzył się tragiczny wypadek, który wskutek lekkomyślności dwóch tamtejszych wieśniaków, zakończył się śmiercią 6-cio letniego chłopczyka.

Oto Wasył Petryszyn i Andrzej Haman chcąc przepiłować konar leżący w lesie na ziemi drzewa, podparli owe drzewo jakimś przedmiotem, poczem wzięli się do pracy. Po chwili jednak, nie dokończywszy roboty, odeszli, nie zważając wcale na znajdującego się obok 6-cioletniego Mykietę Hamana.

Gdy w pewnej chwili dziecko postąpiło parę kroków naprzód, drzewo z łoskotem runęło, miażdżąc chłopczykowi szyję i prawe ramię, wskutek czego poniósł śmierć na miejscu.

Jaracz w Drohobycz. W najbliższych dniach ukaże się na scenie „Sokoła” zespół „Reduty” w Stefanem Jaraczem na czele w głównej komedji: „Murzyn Warszawski”.

W związku z Pow. Wyst. Kraj. p. Jerzy Święciecki z Poznania wygłosił onegdaj w sali Sokoła odczyt propagandowy, który spotkał się z dużym zainteresowaniem, zwłaszcza wśród licznie zebranej młodzieży szkolnej.

Przemysł, w kwietniu.

(Hł.) Sp. Jan Kulczycki, em. major Wojsk Polskich, b. dowódcą zbrojowni Nr. 5 zmarł tu onegdaj. Był to oficer z dawniejszej generacji, wielki służbista, dla którego służba była poniekąd całą treścią życia. Zaznaczyć

naależy, że sp. major Kulczycki zaczął swoją karierę od szeregowca, z którego dzięki wytrwałej pracy, doszedł w awansie do rangi majora.

Chcieli w bramie obrabować chłopca. Nieznani sprawcy napadli na chłopca Seńka Foca, którego przemocą wciągnęli do bramy realności l. 20 przy ul. Traugutta, gdzie go dwóch trzymało, podczas gdy trzeci usiłował obrabować. Na skutek krzyku podniesionego przez Foca, napastnicy zbiegli. Foc zaś doniósł o napadzie policji, która ma nadzieję, że zdola wyśledzić napastników.

Średnia Szkoła Zawodowa Żeńska T. S. L. stojąca dzięki doskonałemu kierownictwu i doborowi sił, na wysokim poziomie, bierze udział w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Różne wyroby tej wzorowej szkoły będą wystawione w pawilonie szkół zawodowych.

Nową gałęź produkcji tutejszej fabryki „Polna” będzie m. in. fabrykacja rowerów, jako osobny dział wytwórczości tego przedsiębiorstwa, jednego z najpoważniejszych w kraju.

Ze względu na nader słabe uprzemysłowienie naszego miasta, została inicjatywa władz „Polnej” przyjęta z uznaniem.

Na koncercie urządzonym w „Klubie Towarzystw” dał się poznać p. Erwin Herbst jako niezwykle utalentowany pianista. Prócz niego przyczynili się do oświetlenia tego udatnego wieczoru panie: inż. Malcowa (skrzypce), prof. Teichowa (fortepian), Grotenówna (śpiew). Wytrawnie akompaniowała pani dr. Goldfarbowa.

Nieudatna spekulacja giełdowa pod gołym niebem. Na czarnej giełdzie, która w znacznie pomniejszonym wydaniu sporadycznie urzęduje na pl. Na Bramie, znikły nagle z widowni dolary. Widocznie więc spodziewała się „dolarowcy” poważniejszej zmiany, która jednak na razie zupełnie zawiodła, mimo, że w bankach tutejszych daje się również odczuwać dotkliwy brak dolarów.

Przemyska Izba Adwokatów odbyła swe

walne zgromadzenie przy stosunkowo nieznanym udziale członków. M. in. został na tem zgromadzeniu, któremu przewodniczył sędziwy prezes Izby, senior adwokatów w Polsce, adw. dr. Tarnawski, przeprowadzony wybór uzupełniający członków rady dyscyplinarnej. Wybrani zostali ponownie ci, którzy ustąpili. Jako nowy wszedł po raz pierwszy adw. dr. M. Wiesel.

Walka parkieciarzy. Dwaj parkieciarze Józef Stadnik i Aleksy Tyndyk pobili się w pracowni Eisnera przy ul. Nadbrzeże l. 22, przy czem Tyndyk mocno zranił swego przeciwnika deszczułkami parkietowymi.

Osiem miodowych lat przepędziła ameryk. para małżeńska.

Dnia 3 stycznia 1921 r. wyruszył z portu nowojorskiego jacht luksusowy „Monotomy”, którym odbywał podróż poślubną James Rzeczek. W tych dniach jacht ten powrócił do Nowego Jorku.

Młoda para oświadczyła, że samotność tych 8 lat, przepędzonych na jachcie była tak miła, że umyślnie przedłużali z miesiacą na miesiąc swoją podróż poślubną.

Zapiski.

PANTEON POLSKI, jedyne w Polsce pismo, poświęcone kronice walk o wolność, zawiera w zeszytach 55-tym: Wspomnienie Błotnickiego z walk pod Anielinem w 1914 r. Dr. Rogowski: o szkole podchorążych Legji w Kamieńcu, Sozańskiej z przeżytych na Pokuciu 1914—1919, pozatem pamiętniki z Dyw. Syberyjskiej a także w zapiskach cenne wiadomości o kursach w szkole Bojowców 1905 r., przemówienie J. Piłsudskiego 1913 r. we Lwowie, i wiele sprawozdań, notatek i innych wspomnień. To godne polecenia pismo wychodzi rok szósty we Lwowie. Skrytka 98.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1 wiersz milimetrowy (szer. 76 mm) na pierwszej stronie	zł. 120
1 wiersz w tekście	075
1 wiersz w nadawaniu (tylko jednosłowne)	060
1 wiersz w nekrologach	060
1 wiersz w ogłoszeniach	015
1 wiersz w ogłoszeniach prywatnych	010
1 wiersz w ogłoszeniach prywatnych	020

Ogłoszenie drobne dla poszukujących pracy	słowa	zł. 0-05
Ogłoszenie drobne w dzień powszedni	najmniej	1-00
	niedziela	1-50

Najwyższe słowo i słowa podkreślone. Uczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w niedzielę o 50% wyższe. Za miejsce zastrzeżone dolicza się 25%. Zagraniczne o 25% droższe. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówką.

BIELIZNA damska, Bluzki, Spodniczki, Pończochy, Szlafroczy, Reformy i t. p. -- poleca najtaniej magazyn „GOLF”, Lwów, Kilińskiego 1. Ceny bardzo zniżone. 1760

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN
GRÓDECKA 46. Prześwietl. Roentgenem.

Dr. RENNER Dentysta
Stomatolog - Kętrzyńskiego 21.
Ceny zniżone. 19701 Ugi w spłatach.

Dr. BERNARD SILBER
ul. Nenckiego 10 (boczna Źródlanej) telef. 69-25
w chorobach wewnętrznych i dzieci ord. od 8-9 i 3-5.
Lampa kwarcowa, szczepienie ochronne. 1757

Specjalista chorób wener. skórnych i kosmetyki
Dr. I. MUND b. sek. szpit. wied. i lwowsk.
ord. od 8-9 i 2-6, w niedzielę od 9-1, Lwów, Asnyka 1, róg Piłsudskiego (Pańskiej). Telef. 48-01. Leczenie żyłaków. 19703

WSZECH NAUK LEKARSKICH
Dr. O. SILBER
ordynuje w KLEPAROWIE k. Lwowa
w domu WP. Tadaniera, naprz. apteki. 19217

Specjalista chorób dróg moczowych i wenerycz.
Dr. I. Löwenheck Trybunalska 4 (obok Rynku),
telef. 48-11, ord. od 8-9 i 3-5. 1696

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Goldstein b. elew. klin. wied. i berl.
ord. od 10-12 i 2-5, w niedziele i święta od 9-1 Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 17796

Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych
b. Sek. Państw. **Dr. Frisch-Sawicka**
Szpitala Powsz. ordynuje dla kobiet od 2-5. Wałowa 11. Tel. 55-20. 18180

Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki
Dr. Henryk Spund-Fischer b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog.
w Berlinie, Pradze i Wiedniu — ordynuje Lwów,
pl. Marjański 10, II. p., drugie wejście Sobieskiego 2.
Początkowo separatkowe. -- Telef. 51-68. 19240

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauterstein b. elew. kliniki dermatol. w Berlinie —
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion elektr., lampą kwarc. 17651

Dr. ZOFJA WEPER
JANOWSKA l. 26. TELEFON 25-19. Chor. skórne i wener. od 3-4. Kosmetyka od 12-1. Trwałe usuwanie włosów, brodawek, znamion. Operacje estetyczne, zmarszczek, Leczenie żyłaków, odmrożeń, Diatermja. 18558

Katolicki Magazyn Nowości
poleca **PLASZCZE, KOSTJUMY** po najniższych cenach na dogodne warunki.

JÓZEF HAUSNER
1716 ULICA KRAKOWSKA 15.

SPECJALNA MASZYNA
GREPLUJE — PRZERABIA — POKRYWA
dobrze i tanio 18557

KOŁDRY I MATERACE
FABRYKA POŚCIELI, ul. Korallenka 6.

Przyjdź osobiście, albo nadeślij charakter pisma, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenia. Nadeśłać zł. 2 (można znaczki pocztowe). Warszawa, psycho-grafolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32, Redakcja „Świt”. 1108

CZYTAJCIE!
„WIEK NOWY”!

NA OGRODY NA OGRODY WSZELKIE NAWOZY SZTUCZNE

POLECA 1775
Jan Sudhoff Lwów, ulica Akademicka 8.

Ważne dla właścicieli realności

Przy instalacjach wodociagowych proszę żądać patentowane, w całym świecie rozpowszechnione kurki KIESLA o niedoścignionej trwałości.

Solidni zastępcy oraz odsprzedawcy w całej Rzeczypospolitej poszukiwani. 19662

Generalne Przedstawicielstwo na Polskę:
H. Schrenzel, Lwów, Długosza 10, tel. 12-99.

NAJTANIEJ u WYTWÓRCY LAMPY

ŚWIECZNIKI ELEKTRYCZNE
poleca tania Fabryka wyrobów metalowych
Zarwanitzer Lwów, UL. KASPA
BOCZKOWSKIEGO 10
(boczna Gródeckiej). Tel. 1132. 19519

NA LATO! NA LATO!
OBOWIE z płótna, skóry i t. p., wygodne
silne i tanie, poleca i wykonuje
FABRYKA PANTOFELI
ul. Wronowska 4, telef. 59-88.

OD 20 ZŁ.
**PŁASZCZE
GUMOWE**
OKAZYJNIE
G. STÖRER
Rutowskiego 10 1721

LOKALE

TRZY POKOJOWEGO mieszkania komfortowego za czynszem ustawowym, poszukuje. Listy pod „Dolarz” do Adm. Wiek. 19244

LOKAL handlowo-przemysłowy, obszerny, składający się z pięciu ubikacji, sieni, piwnic, również ogród przy ul. Żółkiewskiej 75 do wynajęcia. — Wiadomość — Kawiarnia Wiedeńska, między 4 — 6 popołudni. 18656

ELEGANCKI, dwu osobowy pokój dla solidnych ludzi od 1. maja do wynajęcia. Łąckiego 8, I. piętro, Hermanowa. 19235

OSOBA samotna, spokojna poszukuje małego pokoiku bez mebli wprost od gospodarza, za czynszem 3 miesiecznym w dzielnicy IV, lub I. Listy do Adm. Wiek. pod „Słońce”. 19475

POKOJ umeblowany — dla jednej lub dwóch osób do wynajęcia zaraz na dwa miesiące. Żybiłkiewicza 27, II. p., na prawo. 19580

POKOJ przy rodzinie katolickiej wynajmą pannę na rządowym stanowisku lub wojskowemu. Ul. Łyczakowska Nr. 84, I. p., ganek, drzwi na lewo. 19538

STARZA osoba poszukuje panny na wspólne mieszkanie zajętej za domem. Ul. Ślodowa 1. I. p. 19425

POKOJ umeblowany ewentualnie utrzymany. Plac Bilezowskiego 3, drzwi 14. 19677

PRZEJEDZNY poszukuje zupełnie odseparowanego pokoju, parter, wejście z klatki schodowej od zaraz, okolica Gródeckiej, Zygmuntońskiej, Braterowskiej Listy pod „Spokój” Adm. Wiek. 19357

POSZUKUJE pokój na biuro w śródmieściu, możliwie z telefonem. Listy pod „Jo-Mer” do Adm. Wiek. 19579

URZEDNICZKA na stanowisko, poszukuje w okolicy Kopernika, Akademickiej, Batorego, Romanowicza pokoju umeblowanego, z łazienką, utrzymaniem lub bez. Listy do Adm. Wiek. pod „Kraków”. 19576

POKOJ frontowy z klatki schodowej z komfortem dla jednego ewentualnie dwóch panów (żydów). Supińskiego 6, drzwi 3, telefon 65-42 19669

GARAŻE w krytej hali — zaraz do wynajęcia. Ulica Zielona 59. 19670

POSZUKUJE od czerwca, lipca, sierpnia, 2-4 pokoi z kuchnią. Warunki obywatelne. Listy pod „Ziemia” do Adm. Wiek. 19687

WOZNY poważnej instytucji, szuka pokoju z kuchnią lub 1 ubikacji. Listy pod „Czynsz przedwojenny” Adm. Wiek. 19689

LOKAL sklepowy biurowy dzielnica pierwsza do wynajęcia. „Postę”, Romanowicza 10. 19680

POKOJ do wynajęcia dla dwóch panów. Św. Józefa 7, I. p., na lewo. 19026

DO odstąpienia pokój z kuchnią i przedpokojem wraz z meblami za czynszem rocznym. Wiadomość: Zbiegini, Zdrowia 9, I. p. 19675

URZEDNICZKA poszukuje słonecznego skromnego pokoju umeblowanego, bez poscieli lub nieumeblowanego, ul. Bajki, Głęboka — Boczna. Listy pod „Zgodli” do Adm. Wiek. 19444

LADNY pokój dla dwóch panów zaraz do wynajęcia Kordeckiego 1, 19, I. piętro drzwi 5. 19349

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia. Nowy Świat 3, parter lewy. 19045

POKOJ frontowy dla urzędników. Ossolińskich 12 — I. p., na lewo. 19649

UMEBLOWANY słoneczny duży pokój z osobnym wejściem do wynajęcia od 1. maja. Ketrzyńskiego 84 — II. p., drzwi Nr. 5. 19650

POKOJ frontowy umeblowany z osobnym wejściem dla 1-2 panów (żyd.) do wynajęcia. Ul. Clowa 12 — I. p., Hagler. 19652

„GARSONIERA” do wynajęcia solidnemu panu na dogodnych warunkach, od 1-go maja. Zgłoszenia od 12-1. Jąbłonowskich 1, 20, I. piętro. 19544

POSZUKUJE cztero pokojowego mieszkania z komfortem. Warunki wedle umowy. Zgłoszenia telefoniczne 26-16. 19653

POKOJ umeblowany, wejście z klatki zaraz do wynajęcia. Zamkowa 4, I. p. 19657

ELEGANCKI pokój, dla dobrej sytuacji państwa. Batorego 7, II. p., na prawo. 19655

POSZUKUJE pokój z kuchnią bez komfortu, zapłaci czynsz dwuletni. Wiadomość: Sapiehy 78, I. piętro na prawo. 19637

POMIESZKANIE, 8 ubikacji słonecznych, komfort, przedmieście, stajnia, ogród, wynajmę. 36,000 pożyłka. Listy pod „Cegła” Adm. Wiek. 19641

POSZUKUJE pokoju lub dwóch z łazienką ewent. z telefonem w centrum. — Listy pod „Rozwódka” do Adm. Wiek. 19611

LEKARZ poszukuje pokoju z niekierującym wejściem. Listy pod „Szpital” do Adm. Wiek. 19614

POKOJ frontowy z komfortem, osobne wejście z klatki schodowej, do wynajęcia. Ul. Św. Piotra Nr. 25 II. p., drzwi 16. Wiadomość między godz. 2-5; — Adm. Wiek. 19616

SŁONECZNE pomieszczenia składające się dowolnie z 2 8 lub 4 pokoi do wynajęcia za dwurocznym czynszem lub pożyczką. Blizsze wiadomości pod „Słodce” do Adm. Wiek. 19619

DO wynajęcia od 1. maja umeblowany pokój frontowy, z balkonem, duży, słoneczny, dla jednej osobiny, ul. Jąbłonowskich 18, drzwi 4. 19626

8 POKOJE frontowe, słoneczne z kuchnią pełny komfort, Grochowska 33, zaraz do wynajęcia. 19628

Wolne posady

GISERA OBZNAJOMIONE GO Z ZALEWANIEM ŁÓZEK I SAMODZIELNEM PROWADZENIEM PIECA PRZYJMIE J. PROCKO. FABR. MEBLI ŻEL. — LWÓW, TERCJARSKA 10. 19391

DUŻE przedsiębiorstwo prze myślowe w Ływie poszukuje stenografistki, piszącej biegle na maszynie i władającej w słowie i piśmie językiem niemieckim pożądaną francuski. Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem warunków do Administracji pod „Chrześci” 1748

STENOGRAFJI — wycena listownie, jaknajdokładniej Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza nr. 24. 1134

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADE? Masisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sokolowicza, Warszawa, ulica Żółkiewska 42. Kursy wycena listownie: buchalter, rachunkowość kupieckiej, korespondencja handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii, pisanie na maszynach, — towaroznawstwa — angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. — Po ukończeniu świadectwo. — Żadajcie prospektów. 532

POSZUKUJE dobrej kucharki (dobre traktowanie) Zgłoszenia między 9-11.50 i 2-3, Sukutka 12, III, piętro, pierwsze schody na prawo. 19691

POTRZEBNA dochodząca. Birkenmayer, ul. Domagali 2. 19370

ZDOLNE panny w krawiectwie i pielęgnię do nauki poszukuje pracownia sukien, Kołtāja 4. 19335

POSZUKUJE pomocnika — dział galanterii z polecaniami, dobrze się prezentującego na wyjazd do Kryni. Mięsołow, Leona Sapiehy 25. 19419

POKOJOWKA uczciwa i pracowita, poszukiwana. — Zgłoszenia natychmiast — plac Dąbrowskiego 2, I. p. 19428

KUCHARKĘ do wszystkich go, z dobrą świadectwami, poszukuje Dr. Sasso, ul. Kołtāja 7, I. p. 19503

BIURO Machniewskiej ul. Kopernika 22, poszukuje kucharki, kucharki do pensjonatów sezonowe, kelnerki, gospodynie dworskie — służące. 19375

DOZORCA bezdzietny wyjeżdż lat 40, zostanie przyjęty. Listy pod „Śródmieście” do Adm. Wiek. 19504

PRYWATNY zakład dla umysłowo chorych, poszukuje służby żeńskiej o ile możności z praktyką szpitalną w wieku 25-35 lat; Wiadomość: Poliklinika ul. Lindego 5, P. Pamikiewicz. 19601

CHŁOPCY potrzebni do fabryki w wieku do lat 17; Króla Leszczyńskiego 23; 19575

PRAKTYKANTA do handlu poszukuje firma Artur Bartosz, Lwów, róg ulicy Kopernika. 19498

OGRODNIK pszczelarz potrzebny zaraz do pensjonatu w góry. Umowa na ordynaryj. Listy pod „Pensjonat” do Adm. Wiek. 19583

SŁUŻĄCEJ poszukuje. Liebermanowa, Lwów, ul. Podolskiego 1, 10. 19592

SZEWSKIEGO robotnika, jako sklepowego poszukuje zaraz; Sales, 3-go Maja 17. 19700

EKSTEINOWA Krasińskich 15 przyjmie dobrą kucharkę do wszystkiego i bonę do chłopczyka. 19702

PRAKTYKANTA przyjmie zakład dentystyczny. Wiadomość w biurze ogłoszeń Scherera. Pasaż Hansmana 19705

CHIROMANTKA jasnowidząca poszukuje sekretarza ożwiaka (energicznego) w kraju i na wyjeździe od 20 do 32 lat. Gaża 200 do 250 zł.; przyjmują się tylko osobiste od 1 do 2.30 Rzezińska 6, pokój 7. 19731

SŁUGĘ do wszystkiego — tylko z dobrą świadectwami, przyjmie zaraz — Dzłamska, Piekarska 1, 53; 19419

DZIEWCZYNY do wszystkiego, dobrej, chętnej, umiejącej gotować, poszuka je stary kawał, urzędnik na wsi. Podać dokładny opis osoby i życia oraz warunki pod „Kawaler 44” poczta Kochawina. 1751

POTRZEBNY jest zaraz leśniczy kawał, Polak, w wieku do 35 lat, do dozoru lasu, obeznany z prowadzeniem kultury leśnej, znający się na gospodarstwie rolnym i trochę na pszczelnictwie. Zgłoszenia listownie do Wiek. Nowego pod „Leśniczy”. 19570

BUCHALTER-bilansista, — katolik, poszukiwany na stanowisko głównego buchaltera. Tylko siły pierwszorzędne, posiadające odpowiednią praktykę złożą szczegółowe oferty ze wskazaniem referencji i wymagań do Administracji pod „152833”. 19540

Kupno-Sprzedaż

ZEGARKI SPRZEDAJE i naprawia najtaniej Rudy Sykutka 35, tel. 24-78. 857

SAMOCHOBY osobowe 2, 4 i 6-cio osobowe, okazują do sprzedania. PILOT Lwów, Batorego 4. 16911

ROWERY, motocykle Pengo’a są najtwardsze, ekonomiczne i tanie; Romanowicza 10. 19317

SPRZEDAM kioszek bardzo dobrze prosperujący. Ulica Głęboka 18, sklep Kowalski. 19038

PARCELA 154 sążni, kabel wodociąg i kanał, przy ul. Czesłochowskiej do sprzedania. Bisanz, Króla Leszczyńskiego 2, I. p. 19117

MOTOCYKL Francis Barnett na łańcuchu w zupełności dobrym stanie do sprzedania. Słoniewski, Szymonowiczów 5, I. p. 19140

CHEVROLET używany z zegarem lub bez do sprzedania. Wiadomość: Dyniski Lwów, Unji Lubelskiej 17, między 3-5 popoł. 19501

OCZYSZCZAJCIE strychy! Kupujcie wszelkie spargali stare papiery, książki, gazety. Listy pod stałą syf. do Adm. Wiek. pod „Makulatura”. 19520

WOZEK dziecinny „Brennabor” mało używany — sprzedam. Toporkowa, ul. Krzyżńskiego 83. 19623

OKAZYJNIE sprzedam 6-cio lampowe radio w doskonałym stanie. Wiadomość: Kraszewskiego 11 — między 2-4 u gospodarza. 19663

PARCELE 630 sążni w Zimnej Wodzie sprzedam. Wiadomość: Tel. 17-06, Gendosówna. 19668

„FIAT 501” w bardzo dobrym stanie do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość: Krakowska 17, — sklep Bieleśa. 19636

SKLEP spożywczy w śródmieściu z urządzeniem i towarami natychmiast katolikowi za gotówkę — do sprzedania. Listy Adm. Wiek. pod „2,500”. 19632

SPRZEDAM dom murywany, 7 pokoi, Bogdanówka. Wiadomość od 3-7, ulica Cerkiewna 25. 19642

JADALNIA nowa, dębowa okazują do sprzedania. — Wiadomość: Iżnatowicz ul. Gipsowa 36, godz. 4-6. 19648

PIERWSZORZĘDNE obrazy okazują do sprzedania. Listy pod „Obrazy” do Adm. Wiek. 19658

MESZTY nr. 35-37, używane porządne, sprzedam. Ul. Zielona 37, II. piętro, — drzwi 3. 19661

SYPIALNIA dębowa używana okazują do sprzedania. Landau, ul. Łazarza 6 między godz. 3 a 5. 19337

HARMONJUM z kopulacją głośną, nie drogo do sprzedania. Kowalski, ul. Zborowskich 10. 18523

KLATKI dla kanarków — kompiłki, gniazda — P. Rentschner, Legionów 37. 18718

NAJTANSZE ceny we Lwowie! Sprzedaję muszliny 1,50 krepony 1,80, zefiry jedwabne 2,75, jedwab surowy 4,60, zefiry 1,90, chusteczki 0,50 oraz materiały modne po cenach fabrycznych. — Joachim Watt, Lwów, ul. Furmańska 1. 19510

FORTEPIAN i pianino znakomite sprzedam tanio. — Kopernika 26. Skleniarzski. 19575

SPRZEDAM dwa żelazne zbiorniki o pojemności 1000 i 2000 litr. Goldmana 17. 19424

ZA ZŁOTO, srebro, brylanty, płaci najwięcej Oswald Mandl, Sykutka nr. 33, dom Jägera. 18509

ROŻNE MASZYNY do SZYCIA — wyprzedaję: także na raty. Komisowy, Piłsudskiego 11. 17541

KOMPLETNE WYPRAWKI dla noworodków — „Sport”, plac Halicki 3. 19137

DOM kupię, 4 do 5 pokoi z komfortem, mały ogród. Listy pod „Słoneczny” do Adm. Wiek. 19486

AUTOBUS 18 osobowy nowy sprzedam. Wiadomość: Plac Halicki 15, portier. 19491

SAMOCHOBY Chrysler — otwarty, w dobrym stanie, okazują do sprzedania. Wiadomość u portiera, Lenartowicza 4, Lwów. 19374

KUPIĘ zaraz za gotówkę fortepian krótki. Podać: — markę i cenę ostateczną. Adm. Wiek. pod „Szyby” 19572

„AGA” znakomity nieodpryskujący barwnik do obuwia w najrozmaitszych kolorach, flakon 180 groszy śmierć molom „Mortyna” pudełko 1 zł. „Opalina” do płam 50 gr. Lakier do kapeluszy poleca Karol Makarowski, Lwów, ul. Batorego 12. 19505

GOTÓWKA płace za używane meble, antyki, dywany, fortepiany, pianina itp. jakoteż kompletne urządzenia mieszkalne. Zgłoszenia z grzecznością przyjmie firma Markiewicz, Rynek 42, sklep korzenny. 19711

REWOLWER, rakki, buty, razlan, sprzedam. Gródecka 81, drzwi 12. 19411

WOZEK dziecinny w dobrym stanie tanio sprzedam Jachowicza 17, drzwi 10. 19716

SAMOCHOBY „Praga” pięć osobowy w dobrym stanie do sprzedania. Portier Zielona 59. 19673

AUTO „PRAGA” prawie nowo okazują do sprzedania. — Wiadomość Verstandig, skład porcelany Jagiellońska 4. 19672

1,000 znaczków pocztowych każdy inny oraz najnowy cennik wysła za zł. 1 „Filatelista”. Lwów, ulica Kościuski 1. 19698

DYWANY, CHODNIKI, FIRANKI, KAPY, PORTJERY, LINOLEUM, CERATY
w największym wyborze poleca
Kiczales, Margulies i Breitmann
Lwów, SYKSTUSKA 18. 1815

PIEC pui — po oblocie — w ułach słowiańskich — sprzedam po 60 zł.; tudzież większą ilość w dobrym stanie uli słowiańskich. — Wiadomość: Zamarystynów (szkola powszechna). 19726.

KANAPA antyczna i różne sprzęty sprzedam. Koniopiekiej 12, m. 6; 3-4. 19703

PIANINA

nowe od 2.250 zł. na dogodne spłaty. Długoletnia gwarancja fabryczna. Nowacki ul. Piłsudskiego 17. 19328

SKLEP tytoniowy na bardzo ruchliwej ulicy. Lokal i miejsce nadaje się do każdego celu, zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Huta Grodzickich 9. 19718.

DOG rasowy 8-mie miesięczny okazujący do sprzedania. Wiadomość w firmie fotogr. Szarf, Sykstuska 22. 19678.

„SZATNIA” Piekarska 8, poleca szfony, płótna, białysty, porkaliny, opale, markizety jedwabie liońskie najlepszej jakości po cenach umiarkowanych. 19704

ROWERY 2 okazują do sprzedania między 4-5 Chorażczyzna 22, I. p. drzwi 9. 19707.

LOKALE

HREBENOW, piękna górską okolicą, do wynajęcia pokoje umeblowane z kuchnią i łazienką. Maj, czerwiec ceny niższe. Pokój 40-80 zł. miesięcznie. — Utrzymanie na żądanie od 5 zł. dziennie — kuchnia smaczna, obfita, domowa. Wiadomość: Bukowczyk — Lwów, Antoniego 7. 19578

POKÓJ wspólny dla kawalerów zaraz do wynajęcia. Szymona 2, I. p. drzwi 14; 19582.

ZADNY pokój umeblowany, wynajm. Małżeństwo wykluczone. Kordeckiego 19 I. p., ganek na lewo. 19593

POSZUKUJE mały pokój przy 1-2 osobach, mogą się zająć gospodarstwem. Listy pod „Kwiecień” Adm. Wiek. 19610.

POKÓJ umeblowany z utrzymaniem lub bez dla pani do wynajęcia od 1-go maja. Ogładska 10a od 5-7 popoł. Kochanowskiego 8, II. schody m. 70. 19695

SIŁOECZNY dwuosobowy pokój, łazienka, utrzymanie; Marka 4, drzwi 8. 19691

OWULETNI czynsz z góry poszukuje pokój z kuchnią. Listy pod „Solidny” Adm. 19695.

POKÓJ umeblowany frontowy od zaraz do wynajęcia, Szeptyckich 14, I. p. 19705.

POSZUKUJE 2 pokoje z kuchnią niedaleko od centrum miasta do gospodarki za miesięcznym czynszem do Adm. Wiek. pod „Dwie urzędniczki” 19711

POKÓJ umeblowany tylko dla inteligentnego pana — przy ul. Głinińskiej do wynajęcia. Zgłoszenia do biura Jacobi, Lwów, Zimorowicza 14. 19719.

POSZUKUJE mieszkanie 4-5 pokojowe z komfortem, słonecznego niedaleko śródmieścia za czynszem według umowy. Listy pod „1. czerwca lub 15. maja” do Adm. Wiek. 19597

NAUKA

NIEMIECKIEGO, angielskiego, francuskiego kursa stało prowadzimy. Szkół języków „ECOLE REFORME” ul. Piłsudskiego 14 — II. p. 1969

STENOGRAFJI kurs niższy rozpoczynamy 20 bm. Szkoła języków „ECOLE REFORME” ul. Piłsudskiego 14, II. p. 1969

DYPLOMOWANA nauczycielka, wycza francuskiego, niemieckiego, udziela konwersacji, tudzież pomaga w nauce szkolnej; tamże przygotowuje się do matury oraz z zakresu sześciu klas gimnazjalnych. — Długosza 31, II. p. 19667

SZYBKO wycza francuskiego, angielskiego, niemieckiego. zbiorowo 5 zł. miesięcznie. Kościuszki 14; Silber. 19426

WYUCZAM SZYBKO GRĘ na fortepianie. Tańce, operetki w sześciu miesiącach. Akompaniament. Ceny niskie. Listy pod „Dyplomowana” do Adm. Wiek. 19572.

NIEMKA wycza szybko niemieckiego, konwersacji, korespondencji. Przygotowanie do egzaminów. Listy pod „Pomoc szkolna” do Adm. Wiek. 19605.

NAUCZYCIELKA gimnazjalna (specjalność język polski) poszukuje lekcji. — Listy pod K. K. do Adm. Wiek. 19624.

DŁA początkujących, uczennica konserwatorium udziela tanio lekcji fortepianu. Kadecka 18, mezzanin prawy, drzwi nr. 1. 19706.

CELUJACY uczeń VII. kl. gimn. mat.-przyr. poszukuje korepetycji z klas niższych. Wiek Nowy „Matematyka”. 19714.

Posad poszukują

OSOBA intel., sympatyczna, wesola, czysta, do bra gospodyni, samotna, egzaminowana położna, — wiek średni, szuka stałą posadę w miejscu lub na prowincji jako położna pielęgniarza lub gospodyni. Listy pod „Nadzieja” do Adm. Wiek. 18829

POSZUKUJE posady kaskarki lub biurowej — za kaucją 100 dolarów. Listy pod „100” do Adm. Wiek. 19511

CERAMIK, kierownik fabryki pieców kafłowych, poszukuje posady. Zgłoszenia: M. Majka, Lwów, ul. Lindego 8. 19482.

TECHNIK, absolwent Wydziału maszynowego Politechniki, z praktyką zawodową, dokładną znajomością języka niemieckiego, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Listy pod „Maszynowiec” do Adm. Wiek. 19511

OSOBA starsza, rzetelna, szlachetna, której można powierzyć wszystko, poszukuje posady w Lwowie do gospodarstwa, chorą osobę lub niemowlęcia. Gotuje wybornie, może być bez wynagrodzenia, solidne traktowanie wymagane. Zgłoszenia: Błotnicka, Chodorów, Targowa, dom Dubaniewicz. 19754

PANIENKA z lepszej rodziny, znajdująca się w ciężkich warunkach życia, znająca się na pielęgnowaniu chorych, poszukuje posady ewentualnie do mleczarni lub restauracji, najchętniej na wyjazd. Listy pod „Zosia” do Adm. Wiek. 19579.

KELNERKA rutynowana, poszukuje posady na sezon za kaucją. Zgłoszenia: Zielńska, Stryj, Poste — restant. 19606

ZAJMĘ się całym gospodarstwem, chorą panią lub panem z mieszkaniem. Listy pod „Bezdzienne” do Adm. Wiek. 19607.

INTEL. panna z praktyką biurową poszukuje posady. Listy pod „Skromna warunk” do Adm. Wiek. 19621

MAGAZYNIER z dziesięcioletnią praktyką z nadzwyczaj dobrą świadomością, człowiek uczciwy, zdolny i pracowity, poszukuje posady bez względu w jakim przedsiębiorstwie. Łaskawe listy do Adm. Wiek. pod „Uczciwy”. 19647.

300 ZŁ. za wyrobienie posady stałej wojennego, portjera, stróża nocnego we wszystkich firmach, najchętniej w prowincji. Listy pod „Stale zajęcie” do Adm. Wiek. 19688.

PANNA z 1 roczną praktyką biurową, pisząca na maszynę, do stenografii polski, buchalteria i znajomość języka niemieckiego, poszukuje posady. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Rutyna”. 19441

POSZUKUJE posady do jednej osoby na prowincji. Listy pod „Czysta” Adm. Wiek. 19665.

Korespondencje

G. nie pozwól tak cierpieć wróć choroba Adm. Wiek. 19529.

Małżeństwa

MŁODZIAN nieprzeciętnej inteligencji, posłubi pannę z wykształceniem fachowym, (krzewyżni niewykluczone) do lat 25. Może ofiarować pożyczkę w formie 500 zł. za wyrobienie posady na koleji lub w elektrowni. Rzecz traktuje serio, o ile możliwość z fotografacją (za zwrot reze). — Listy pod „Firs” Adm. Wiek. 1773.

KAWALER, lat 31, na sta nowisku rządowym z braku znajomości, pragnie poznać w celu mat. pannę lub wdowę; poseg wymagany dla dobra własnego. Listy pod „Zgoda” Adm. Wiek. 19691.

POZNAC pragnie zamężną, olegającą kobietę w celu mat. Listy pod „1.500 dolarów” do Adm. Wiek. 19638.

OŻENIE się z panną lub wdową do lat 28., — przez którą mogłaby otrzymać posadę lub pomoc w nauce. Listy pod „Nauka” Adm. Wiek. 19659.

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę, wydaną przez P. K. U. Lwów, Piotr Witoszyński. 19407

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Lwów, Kazimierza Zambelli. 19686.

CZARNY duży pies — do odebrania. Zniesienie 89 — dom Fuchsa. 19640.

UNIEWAŻNIAM zgubioną wojskową książeczkę — na nazwisko Danylo Moch z Podhorodyszca p. Bobrka, wydaną przez P. K. U. — Lwów powiat. 19693.

ROZMAITE

DYWANY PERSKIE, smyrna, kilimy i fabryczne naprawia prędko, solidnie, tanio oraz czysto, strzyż — Borkowska, plac Bernardyński 12, naprzeciw Hotelu Krakowskiego. 19663

BACZNOŚĆ! Sonzacją dnia jest obecnie we Lwowie wiadomość, że słynny (drafolog Rabin Rosenblum) daje najlepsze rady w zaletach handlowych, procesach, podróży, jakoteż miłości. Odgaduje przeszłość, przepowiada przyszłość, na wszelkie pytania znajduje trafne odpowiedzi. Korzystajcie z okazji. — Przyjmuje codziennie od 9 rano przy ulicy Kazimierzowskiej 20. 19551

SZCZEGÓŁOWY projekt sławy spłaty szkód wojennych, przedłożony rządowi (24 stron druku), wysyln „Gazeta Społeczna”, centralny tygodnik Związku Obrony Wierzyteli, Lwów, Półryńska 3 A, za nadaniem 50 groszy. 19444

AKUSZERKA, przyjmując pannie. Józefa Nr. 3, drzwi 3, Deutschman. 18076

AKUSZERKA, przyjmując pannie. Wława 21, parter prawy, przez podwórze. 17864

POSZUKUJE dzierżawy — pensjonatu w miejscu kąpielowym lub klimatycznym. Zgłoszenia: Drzymuchowska. -Modrzejewskiej 5. 19469

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmując pannie na czas słabości. Sobieskiego 39, parter. 17865

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmując pannie. Asnyka Nr. 3, drzwi 2, parter. 16218

AKUSZERKA SEKULA, przyjmując pannie. Gródecka 49, I. p. 19104

POSZUKUJE BUDY — na sprzedaż owoców itp. Listy pod „Buda” do Adm. Wiek. 19550

CHALUPĘ na wsi wezwać w dzierżawę ze sadem lub bez. Listy pod „Chata” do Adm. Wiek. 19581.

BEZDZIETNI wezmą starsze dziecko na wychowanie. Listy pod „S” do Adm. Wiek. 19585.

PRZEPISUJE na maszynę wszelkie sprawy biurowe i prywatne. Barańska, Leona Sapiehy 89, I. p. 19589.

ODDAM za swoje piękne chłopczyka 3 mies. Ulica Kudecka 39, Oddział nie mówią. 19595.

DO WIĘKSZEJ intratnej piekarni w pełnym ruchu, w śródmieściu, poszukuje się spółnika z wkładem. — Listy natychmiastowe tylko poważnych reflektantów pod „Iba” do Adm. Wiek. 19596

KAROSERJE autobusowe i ciężarowe oraz karoserje do podwozi samochodów osobowych, półkryte, landoloty i limozyny wykonuje znana firma Mścisława Likendorfa, Lwów, Żulińska go 6. Telef. 61-10. Rok założenia 1869. 19608

RYSOWNIK samodzielny, przyjmując plany budowlane i techniczne do wykonania. Listy pod „Plan” Adm. Wiek. 19617.

KTO z fary koło restauracji Wasiuczyńskiego, ulica Wława, wziął od pakunek proszę go odnieść do p. Wasiuczyńskiego, gdzie otrzyma sowa nagrodę. — Helena Jasińska. 19625.

POSZUKUJE się starszego samotnego spółnika z gotówką do sklepu korzenno. Listy pod „Samotny” do Adm. Wiek. 19667.

PRACOWNIA stolarska — Stanisława Swiderskiego — Lwów, Asnyka 10, parter, wykonuje wszelką robotę w zakresie stolarstwa wchodzące, jakoteż odzyskuje meble stylowe i antyczne oraz wyrabia gabloty do do cukierni na ciasta, po cenach umiarkowanych. 19681

ODDZIERZAWIE fachowcom, sad, ogród, stajnię, pokój, kuchnię. Potockiego Nr. 114. 19689.

PRACOWNIA BIELIZNY Heleny Pietraszewskiej ul. Grofitera 6, m. 1, granin, guzik lewy, przyjmując wszelką bieliznę po najniższych cenach. 19664

WARSTAT kowalski do odskapienia zraz. Królów Jądwi 12, II. piętro, drzwi 17. 19651.

STROJENIE fortepianów wykonuje czysto i trwale — Józef Bazylewicz, Lyczakowska 57. 19698

W BANKACH zastawnych zastawione kosztowności wykupuje, dopłaca najwyższą wartość, stare żęby kupuje. Zakład zastawny mistrzowski Anstleicher — Kazimierzowska 5, wozowca ulicy Szpitalnej. 19713

ROWERY — Motocykle

znanej świat. marki francusk.

„PEUGEOT”

HURT — DETAIL

poleca Przedstawicielstwo na Polskę „CYCLES PEUGEOT” Lwów, Romanowicza 10. (Dulębianki). Telefon 45-45. 1777

PARCELE obok dworca Łyczakowskiego i za rogatką sprzedam w cenie 3 i pół do 5 dol. Wiadomość: Kowalski, Żulińskiego 10, parter. 19464

SPRZEDAM 2 parcele po 10 sążni koło mostu kolejowego. Lewandówka, ulica Kościuski Nr. 8, Wojciech Szepeński. 19599.

DOM parterowy, cały wolny z ogrodem, na Kleparowie natychmiast do sprzedania. Wkład potrzebny 500 dolarów. Zgłoszenia w kancelarii adwokackiej ul. Sienkiewicza 2. 19444

SPRZEDAM raglan ciemny, nieużywany, 75 zł. Ul. Głowińskiego Nr. 23, lewy parter. 19499

Zarybek i kroczy królewskich selektowanych, w większej ilości do sprzedania. Warszawa, Królewska 31, mieszk. 49. Brünstein. 19525

PLASZCZYKI, sukienki, ubranka dziecięce „Sport”, ulica Halicki 2. 19158

WOZY i uprząże ciężarowe, samochody ciężarowe i osobowe, rąbalka do drzewa, używane lecz w dobrym stanie, sprzedaje okazynie „Terma” Lelewela 5 telefon 1-69. 19539

SINGERA maszynę do szycia doskonałą sprzedam — Bachanowska, Szkaprowa Nr. 3, I. p. 19681.

Olbryzi zapas KAP i FIRANEK
najnowsze modele o 50% taniej u FREILICHA,
Lwów, Sykstuska 21. — Wiedeń, Porzelangasse 8. 1666

MASZYNA do robienia lodów i konserwator duży, w doskonałym stanie okazynie do nabycia. Wiadomość pl. Unji Brzeskiej 9. Wiadomość u dozorecy. 19110

ROWER Francis Diamant, prawie nowy, bagażnik — podwójne hamulce okazynie do sprzedania. Stojewski, Szymonowiczów 5 — I. piętro. 19141

PERFUMERJA „LA PARISIENNE”
Lwów, PL. AKADEMICKI 2 1720
poleca najtaniej wszelkie kosmetyki.

WOZEK dziecięcy wiedeński, tanio sprzedam. Ulica Zielona 16, piętro, ganek. 19494.

MASZYNĘ amerykańską — „Smith Premier” sprzedam za 80 złotych. Steyskal ul. Piekarska 17. 19607.

SUKNIE

I kompleta — oraz wyroby trykotażowe — włosenne modele — poleca „Trykotaż“ - plac Marjacki 5, w bramie.



Najnowszy racjonalny sposób prania bielizny

W OBECNEJ dobie postępu nastąpił radykalny przewrót w przestarzałym systemie prania, który był nad wyraz szkodliwym nie tylko dla bielizny, ale i dla zdrowia osoby piorącej. Istnieje teraz wspaniały środek przy pomocy którego bielizna idealnie się pierze bez najmniejszego trudu i amęczenia, a jest nim Rinso.

Rinso usuwa brud

szybko i skutecznie bez forsownego tarcia i mydlenia. Rozpuścić zawartość paczki w wodzie gotującej i wlać do balii napelnionej do połowy letnią wodą. Moczyć bieliznę przez kilka godzin następnie gruntownie wszystko splukiwać i robota skończona!

Można również gotować bieliznę w Rinso.

Nie do pomyslenia jest gotowanie bielizny bez dodania Rinso, którego zalety można wtedy w całej pełni ocenić. Jednym słowem: Rinso używać można tak na zimno jak i na gorąco i do gotowania.

Rinso jest tylko sprzedawane w paczkach:



PRÓBKA DARMO

KUPON. Do firmy „Sun-aj“ Spółka Akcyjna, Skrzynka Pocztowa 479, Poczta Główna, Warszawa. — Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Rinso wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko

28 A.

(Uprasa nie o wysłanie próbek.)

R.P.45—3

24 zł. Nakrycia stołowe 24 zł.

z chińskiego srebra: 6 łyżek, 6 widel., 6 noży i łyżeczek
B. Grünberga, Lwów,
tylko u
SYKSTUSKA 4. 1652 Tel. 59-22.

Dbajcie o swoje zdrowie!

„Szwajcarskie gorzkie zioła z Kogutkiem, Registr. Min. Zdrowia Nr. 400.

leczą choroby żołądka i kiszek, obstrukcje, kamienie żółciowe, działają przeciw nadmiernej otyłości, regulują przemianę materji i pobudzają apetyt. 147

SPRZEDAJĄ APTEKI i DROGERJE
SKŁAD FABRYCZNY

A. GĄSECKI i SYN, Lwów
SOBIESKIEGO 15. — Telefon 56-68.



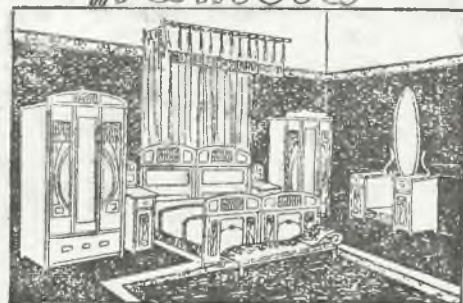
**REUMATYZM
PODAGRA**
usuwa jedynie

„Bráza“

wódka francuska do nabycia w aptekach, drogerjach i perfumerjach. Generalna Reprezentacja: Zniesienie-Lwów. Tel. 69-87. 1695

MEBLE NA KATY!

„Fameta“



SWÓN, Krasickich 18a 106

NA WIOSNĘ polecam **TRENCHCOATY** Raglany sport., Kurtki skórzane i lodenowe, Ubrania gotowe i na miarę z najlepszych materiałów

G. Störer ulica Rutowskiego 10
naprz. kośc. OO. Jezuitów.
Ceny konkurencyjne. 1722

POWIAT. ZARZĄD DROGOWY w ŚNIATYNIE. KONKURS.

Powiatowy Zarząd drogowy w Śniatynie ogłasza konkurs na obsadzenie:

2 posad nadzorców drogowych z siedzibą w Śniatynie i Zabłotowie.

Od kandydatów na te stanowiska wymaga się ukończenia kursów nadzorców drogowych oraz przynajmniej 2-letniej praktyki.

Podania z odpisami świadectw, poświadczaniem obywatelstwa polskiego, świadectwami poprzedniej służby oraz własnoręcznie napisanym życiorysem należy nadsyłać do dnia 30 kwietnia 1929 r.

Do posad tych przywiązane są pobory III stopnia urzędników państw. i ryczałt na objazdy. 1749

Posady do objęcia są zaraz.

Kierownik Tymczasowego Zarządu Powiatowego Starosta powiatowy: dr. Golezewski.
Kierownik Powiatowego Zarządu drogowego: Inż. M. Kryszewski.

MEBLE wszelkiego rodzaju, otomany, bufalki, saloniki na dwudziestocztworomicienne sypialnie poleca najtańszy magazyn ul. Kołomyjskiej 1. 23 — róg Wronowskiej. 1488

WŁOSIEN NA MATERACE poleca najtaniej przedziałnia **Józef Fränkel** Lwów, ul. Szpitalna 1. 10. 1304

500-lecie uwolnienia Orleanu.



(xy) Francja obchodzić będzie w tym roku uroczyste jubileusz 500-lecia uwolnienia Orleanu. Dnia 20 kwietnia upływa 500 lat, gdy dzielna „Dziewica Orleańska” Joanna d'Arc uwolniła na czele garstki rycerzy miasto Orleans z rąk Anglików. Joanna d'Arc została następnie, po schwytaniu ją przez Anglików do niewoli, spalona dnia 30 maja 1431 roku na stosie jako oskarżona o wykonywanie praktyk czarodziejskich. Proces uległ potem rewizji i oskarżenie cofnięto. Joanna d'Arc została przez papieża Leona XIII za błogosławioną a przez papieża Benedykta XV za świętą. Miasto Orleans przygotowuje z okazji jubileuszu uwolnienia go przez Dziewicę Orleańską wspaniałe uroczystości.

Rycina nasza przedstawia pomnik Joanny d'Arc na placu Martoi w Orleanie.

Wolne posady

PRAKTYKANTA przyjmie Zakład dentystyczny ulica Kochanowskiego 16. 19630:

KUCHARKA, znakomicie gotująca, znająca wszelkie gospodarstwo, potrzebna zaraz. Łyczakowska Nr. 63, drzwi 4, I. p. 19633

CHŁOPAK do posyłki zostanie natychmiast przyjęty. Szwalnia w podwórzu, Skarbowska 7. 19634:

DR. ALLERHAND, dentysta, Kopernika 11, poszukuje intol. asystentki. Zgłoszenia tylko od 2 do 3-ciej. 19635.

POSZUKUJĘ chłopca do nauki. Krawiec męski ul. Leona Sapiehy 45, Baran. 19641

POSZUKUJĘ podręczną — pannę. Salom młd Łyczakowska 4. 19646

POSZUKUJĘ chłopca do nauki szewstwa lub pomocnika. Marcina 24. 19633:

POSZUKIWANA lepsza — panna pokojowa do dwójga dzieci. Wiadomość między 3 a 5 popołudniu, ul. Piastów 6, K. Lintner. — Referencje pożądana. 19673

CHŁOPAK uczciwy z doświadczeniem 14 — 17 lat, poszukiwany do zajęć magazynowych. Listy pod „Rzetelny” do Adm. Wieku 19671



Dostarczamy także jako antyseptycznie preparowane, udowodnione od dziesięć lat, że „OLLA” jest produktem pod względem jakości marką światową. Pełna gwarancja za każdą sztukę. 815

CHŁOPIEC potrzebny do praktyki pozłotniczej. Ul. Zimorowicza 1. 3, Jakóbków 19690:

PIERWSZORZĘDNYCH — samodzielnych szwaczek — poszukuje Szwalnia Breiter Zyblikiewicza 5. 19679:

POMOCNIK fryzjerski zostanie przyjęty zaraz. Ul. Sapiehy 85. 19283:

DOCHODZĄCA młoda, — zwinna, czysta, na cały dzień przyjmie. Friedrichów Nr. 8, drzwi 8. 19684:

POWAŻNE przedsiębiorstwo poszukuje kilku intol. i wymownych pań i panów jako przedstawicieli na całą Polskę akwizytorzy a gencji handlowej i ci, którzy już podróżowali mają pierwszeństwo, wyszkolenie bezpłatne. Zarobek 1,000 do 1,500 zł. miesięcznie. Zgłoszenia osobiste z dokumentami czwartek i piątek od 10—1 i od 3—6, Pasaż Hausmana 6, II. piętro na lewo 19612:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, potrzebna od zaraz. Ulica Asnyka 9, parter lewy. — 19670:

POSZUKUJĘ dwie dziewczęta żydowskich, które u mnie mają lepsze torebki papierowe. Koperuła 30. 19613:

POSZUKUJĘ zdolnego bufetowca z dobrą poleceniami. Frankel, Sapiehy 63 Zgłoszenia od 10—11 przedpołudniem. 19618

DWOCH robotnic, jednego chłopaka do posług i jednego chłopca do konia — poszukuje „Matador”, ulica Podleskiego 6. 19627:

POTRZEBNA dochodząca, umiejąca gotować. M. Tatarowa, Mochnackiego 38, I. p. 19601:

SŁUŻĄCA uczciwa z gotowaniem, z świadectwami — przyjmie. Mikołaja 7, parter lewy. 19602

CHŁOPCA przyjmie biuro spedycyjne K. Adamowski. Lwów, ul. Wałowa Nr. 19: 19643:

FIRMA Józefa Kolowicza. Lwów, Rnek 25, poszukuje pedolnioną sklepowa. 19604

POSZUKUJĘ dwie panienki do roboty w fabryce m. tal. Zgłaszać się: Marcina Nr. 7, Elisenberger. 19587:

SZALONA ZNIŻKA CEN!!!

większa niż na wysprzedaży.

1526	Koszule męskie kompl.	przedtem zł. 10.50	obec. zł. 7.50
	Koszule frakowe	17.50	12.—
	Koszule popielinowe	16.50	12.—
	Koszule nocne kompl.	12.50	8.90
	Kalesony dymkowe	7.—	5.50
	Kapelusze „Swopiko” z podszewką	22.—	17.—
	Kapelusze męskie	15.—	10.—
	Ręczniki karlsbadzkie	5.50	3.—
	Ponczochy jedwabne Bemberg	8.50	6.50
	Skarpetki 1/2 jedwabne	3.50	2.50
	Skarpetki białe	4.30	0.90
	Parasole		od zł. 7.50

Dom Towarowy „Bergera” Lwów
PL. TRYBUNAŁSKI 1

CHOROBY WĄTROBY — KAMIEŃ ŻÓŁCIOWY

CHOROBY PRZEMIANY MATERII

LECZA:

ZIOŁA

CHOLEKINAZA

H. NIEMOJEWSKIEGO

WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 5. — TEL. 504-96.

OBJAWY KAMIENI ŻÓŁCIOWYCH

początkowe: Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobołowania w wątrobie, skłonność do obstrzku. Język obłożony. Gorączka i niesmak w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcie i brzęczenie w kiszkiach. Bóle i zawroty głowy.

podczas ataków: w dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodził na stronę tylną, w pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcie brzucha, rozsądzanie żebra, parcie na kciżkę stołcową. Niekiedy wymioty żółcią. Zimne poty, żółtaczka.

Blizsze szczegóły kuracji w broszurze D-ra med. T. Niemojewskiego. 254

KTO SZYBKO

pragnie znaleźć zajęcie lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty,

KTO CHCE

znaleźć korzystny zbył dla swych produktów i towarów,

NIECH OGŁOSI

się natychmiast we

WIEKU

NOWYM

najpoczytniejszym dzienniku krajowym którego dział reklam

SOWICIE

WYNAGRADZA

wydatki uczynione na ogłoszenia.

BIURA

Z TELEFONEM I LOKALU

na warsztat (około 100 m² podłogi) poszukuje się. Przy osobistej współpracy i zł. 10.000 możliwy udział w przedsiębiorstwie. Zgłoszenia pod „Inżynier” hotel „Warszawski”. 1761



ŁÓŻKO POŁOWE

żelazne „Patent”

z materacem, minimum miejsca zajmujące, 30 zł. Na prowincję wysyłam po otrzymaniu zadatku

FABRYKA ZAKS Lwów, Łyczakowska 132 1926

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną wojskową książkę P. K. U. Lwów, Michał Mazur. 19584

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną w P. K. U. w Złoczowie na nazwisko Józef Ciba. 19608